

WOJOWIE KONTRA LATAJĄCE STANIKI

Czytaj na str. 9



POSPIESZ SIĘ

Tylko do 24 września
czekamy na Twoje zdjęcia
do wystawy Jarociniacy
- Galeria Wspomnień.

Szczegóły oraz nowe
zdjęcia na str. 17

OKRUCHY W RATUSZU

O spotkaniu autorskim
z Eugeniuszem Czarnym.
Rozmowa
z autorem książki
„Okruchy z przeszłości”.

Czytaj na str. 11



GAZETA

iarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 37 (883) 14 września 2007
www.gj.com.pl

ISSN 1230-851X
Nr indexu 34382X

Cena 2,50 zł
(0% VAT)



TYGODNIK LOKALNY

**OLEJ
OPAŁOWY**
Z DOWOZEM DO KLIENTA
ekoterm

Ochman PETRO SERWIS

DZIAŁ SPRZEDAŻY:
(062) 734 30 92
501 078 706

Nasi do Sejmu

Zgadzą się w dwóch sprawach. Pierwsze: Jarocinowi należy się miejsce w Sejmie. Drugie: żeby to miejsce zdobyć, musi być tylko jeden kandydat. Każdy liczy, że pozostali zrezygnują, ale nadzieje to płonne, bo każdy reprezentuje inne ugrupowanie polityczne.

**LIDIA
CZECHAK (PiS)**



Do tej pory oceniałam, że jest duża szansa na mandat. Nie ukrywam, że bardzo mi zależy. Tym bardziej, że mój wynik w ostatnich wyborach był 4. w okręgu.

**SŁAWOMIR
WĄSIEWSKI (PSL)**



Startować trzeba. Wyborcy oceniają.

**STANISŁAW
MARTUZALSKI (PO)**



Prosiła mnie Platforma, żebym kandydował z ich listy. Przyjąłem tę ofertę. (...) Dla mnie jest to najtrudniejsza decyzja.

**TOMASZ
OCHLIŃSKI (LiD)**



Dobrze byłoby, żeby Jarocin miał swojego przedstawiciela w parlamencie. Nie wiem, czy to będzie już ten moment.

JAROCIN Niewypał na osiedlu



Chwile grozy przeżywali w poniedziałek mieszkańcy ul. Żwirki i Wigury w Jarocinie. Podczas prac wodociagowych znaleziono niewypał. Pocisk znajdował się pod jezdnią. Miejsce zabezpieczyły policja i straż miejska. Miał przybyć patrol saperski z Poznania. Ulicę częściowo wyłączono z ruchu.

(era)

TURECKI PARTNER

Od wtorku Jarocin ma szóstego zagranicznego partnera - turecką, 40-tysięczną gminę Korkuteli.
Czytaj na str. 5

WICEBURMISTRZ ZNÓW OD FESTIWALU

- Przyznaję, że tegoroczny festiwal był robiony trochę po omacku, mocno na wariackich papierach.
- mówi Robert Kaźmierczak.
Czytaj na str. 3

DWIE PODWYŻKI DIETY?

92 zł za udział w sesji domagają się sołtysi z gminy Jaraczewo. Aktualnie otrzymują 46 zł. Chcą także podwyżki miesięcznej diety o 23 zł. Ile obecnie pobierają jaraczewscy sołtysi?

Czytaj na str. 5

Czytaj na str. 7

JEDYNY KANDYDAT DO SENATU



DARIUSZ STRUGAŁA (PSL)

Mając 45 lat trzeba wystartować i dać się poznać trochę szerszej grupie społeczności niż tylko w gminie.

Świetny festyn



PIOTR
PIOTROWICZ

Można powiedzieć krótko: w końcu. Zorganizowany przez fundację 750-lecia festyn pod hasłem „Jarocin - miasto na skrzyżowaniu szlaków i kultur” był naprawdę przedsięwzięciem na miarę jubileuszu. Dobrze pomyślany, dobrze zorganizowany i, mimo średniej pogody, z dużym udziałem mieszkańców. Na dodatek nie tylko jarociniaków. Na takie imprezy warto wydawać pieniądze. Niezłym pomysłem było też połączenie sił z powiatem przy okazji obchodzonego przezeń w tym roku 120-lecia.

W czasie festynu odbył się konkurs teatrów szkolnych. W trakcie występu uczniów z gimnazjum w Wilkowie oniemiałem z wrażenia. Tak dobrze przygotowanego i zagrane spektaklu naprawdę dawno nie widziałem. Kto nie widział, niech żałuje. Może warto pokazać go jeszcze raz - na finał obchodów. Zastanawiam się też, kiedy to tak doskonale przygotowali, przecież niedawno skończyły się wakacje. Brawa dla młodych aktorów i ich opiekunów.

Do tej pory nie szczędziłem w tym miejscu słów krytyki pod adresem zarządu fundacji. Niedzielną imprezę z pewnością zmienia nieco optykę oceny jubileuszowych obchodów. Jeśli ten wysoki poziom, który zaprezentowano w niedzielę będzie utrzymany, to ciąg dalszy zapowiada się niezwykle interesująco. Jak mówi stare przysłowie, nie należy chwalić dnia przed zachodem słońca. Więc poczekajmy. Na pełną ocenę pracy fundacji przyjdzie czas. Myślę, że już w przyszłym roku.

Z niedzielnych zdarzeń nie potrafię sobie jednak wytłumaczyć jednego. Dlaczego szkoły średnie właśnie w tym dniu, organizując w czasie festynu swe prezentacje w okolicach pałacu, „odrabiały” przy okazji dzień 2 listopada. Czy bez tego już nikomu nie chciałoby się poświęcić niedzielnego popołudnia na promocję swego dorobku i oferty edukacyjnej? Osobiście w to nie wierzę. A może przyszło, jak za dawnych lat, polecenie z góry o obowiązku uczestniczenia, tak jak w pochodzie czy czynach społecznych? Ale w tych czasach to raczej nieprawdopodobne. Mam nadzieję, że ktoś kiedyś mnie oświeci.

Anna Seniuk w Śmiełowie

W najbliższą niedzielę 16 września w Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie pokazany zostanie spektakl „Wieczór w Teatrze Wielkim”, w którym wystąpi znana aktorka Anna Seniuk. Utwory Jana Sebastiana Bacha w trakcie przedstawienia wykonywać będzie na altówce Magdalena Małecka. Wstęp wolny. Spektakl rozpocznie się o godz. 17.00. Przedstawienie, na które zapraszają śmiełowski oddział Muzeum Narodowego oraz Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie, zostało dofinansowane ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. (ls)

JARACZEWO Gimbus sprzedany

Gminie Jaraczewo udało się sprzedać siedmioletniego gimbusa. Pozbycie się pojazdu nie było łatwym zadaniem. Na dwa rozpisane przez samorząd przetargi nie zgłosił się żaden oferent. Samorząd żądał 109.800 zł. Władze gminy rozwały nawet pozostawienie autobusu. Ze względów ekonomicznych zdecydowały się zbyć pojazd w drodze rokowani. Wymagał remontu, a samo jego utrzymanie - bez wynagrodzenia dla kierowcy - do końca roku kosztowałoby 40 tys. zł. Przewoźnik za dowóz dzieci skasowałby 35 tys. zł.

Ostatecznie samorząd zbył autobus za 80 tys. zł. Pojazd kupiła firma Reco 7 z Opatówka.

Gmina chce także sprzedać 13-letniego poloneza, którym dysponuje jednostka OSP w Jaraczewie. Na pierwszy przetarg nie wpłynęła żadna oferta. Niebawem będzie ogłoszone kolejne postępowanie. (era)

ŻERKÓW Raczej nie w Ludwinowie

Żerkowscy radni otrzymali projekt uchwały dotyczący dofinansowania w przyszłym roku utwardzenia dróg gruntowych. Dotacja z Urzędu Marszałkowskiego przyznawana jest na te trasy, które prowadzą do gruntów rolnych. Burmistrz Janusz Jajczyk zaproponował Żółków (odcinek ok. 500 m), Gęczew (ok. 500 m), drogę Żerków - Laski - Chrzan (ok. 1.350 m) oraz Ludwinów (ok. 1.200 m). W 2007 roku gmina otrzymała dotację w wysokości 75 tys. zł, z których wykonano drogi w Ludwinowie i Laskach. - Nie skreśliliśmy w projekcie Ludwinowa, ale myślę, że tam nie będziemy na razie robić drogi. Staramy się wybierać te, którymi ludzie dojeżdżają również do nieruchomości - wyjaśnił burmistrz Żerkowa. Głosowanie nad propozycjami dróg odbędzie się jeszcze we wrześniu. (ls)

NOWE MIASTO Droższe przedszkola

O 5 zł podrożały opłaty za samorządowe przedszkola w gminie Nowe Miasto. Rodzice za 5 godzin opieki nad pociechami w wieku od 3 do 5 lat zapłacą 45 zł, za 6 godzin 50 zł a za 7 godzin i więcej 55 zł miesięcznie. Radni przegłosowali podwyżkę jednogłośnie. (ula)



PREZES PWIK-U SZYKUJE NIESPODZIANKĘ NA
ŁOWISKU PRZY OCZYSZCZALNI W CIELCZY

Wolski wziął się za Sabat



ŁOWISKO SABAT przy oczyszczalni w Cielczy i niewykończony budynek restauracji przejęło Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie za 260 tys. zł.

Należące do spółki Eko-Dbaj łowisko Sabat za 260 tys. zł przejęło Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Spółce wypłacono równowartość poniesionych kosztów. Po co PWiK-owi staw, wiata i niedokończony budynek restauracji? - Ten obiekt może być zagospodarowany, jeśli podejdziesz się rzeczowo, znajdzie odpowiednich partnerów. Nie ukrywam, że tacy są - mówi Jerzy Wolski, prezes przedsiębiorstwa wodociągów. W rozmowie z „Gazetą” chwali się, że nawiązał kontakt z zagranicznymi firmami. - To są firmy znane na świecie w branży, w której my się obracamy - mówi Wolski, ale nie chce podać nazw. Z naszych ustaleń wynika, że jedną z firm może być niemiecki Jung Pumpen, z usług którego Eko-Dbaj już korzystał.

Wolski nie kryje, że przecięcie

Sabatu było również sposobem na oddłużenie spółki z Cielczy. - To miało zasilić kasę Eko-Dbaju - przyznaje. - Trochę więcej niż połowa zadłużenia została spłacona. Zaznacza jednak, że pomoc Eko-Dbajowi to nie jedyny powód. W jego ocenie, dotychczasowy szef spółki Marian Józwiak nie miał pomysłu na zagospodarowanie obiektu. Jerzy Wolski twierdzi, że ma. I zapowiada zaskoczenie swoją koncepcją. - To niespodzianka - mówi. Poznamy ją 14 września, podczas obchodów 10-lecia PWiK-u.

W Eko-Dbaj pracuje obecnie około 40 osób. - Jeżeli będzie okrojona działalność spółki, nie może być tylu pracowników - nie kryje Jerzy Wolski. Co z nimi zrobi? Zapewnia, że kolejna spółka nie powstanie. Być może przejdą do innej firmy. (ag)



SZKOŁA W KOMORZU MA NOWEGO SZEFA

Dyrektor na pół roku

Z dniem 31 sierpnia na emeryturę odszedł Wojciech Waszak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Komorzu. Burmistrz Janusz Jajczyk zdecydował, że z początkiem nowego roku szkolnego powierzy pełnienie obowiązków jednej z nauczycielek - Marioli Zawal. - Co prawda złożył wniosek i go podtrzymał, ale sprawa odejścia na emeryturę nie była do końca wiadoma. Dlatego zdecydowałem się świadomie poczekać z decyzją do końca sierpnia. Z dniem 1 września obowiązki zostały powierzone na pół roku Marioli Zawal, która dobrze zna tę szkołę. Ma również skończony kurs managerski dla dyrektorów

szkół. Warunkiem powierzenia obowiązków jest, aby nauczyciel był z danej szkoły - tłumaczy Janusz Jajczyk. Zapewnia również, że w ciągu pół roku zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora szkoły. - Wtedy okaże się, ilu będzie kandydatów i kto zostanie wybrany. Ale to już będzie zależało od komisji. Przez te sześć miesięcy Mariola Zawal będzie miała też okazję się sprawdzić. Zobaczymy, czy poradzi sobie z tą szkołą - dodaje burmistrz. W tym roku szkolnym to jedyna zmiana, jaka nastąpiła w placówkach oświatowych na terenie gminy Żerków. (ls)

Już
w sprzedaży
najnowsza książka
Eugeniusz Czarnego



PUNKTY SPRZEDAŻY:
Księgarnia „Na Rogu” Jarocin, Rynek 16
Księgarnia „Dom Książki” Jarocin, ul. Paderewskiego 12
Księgarnia „Przy klasztorze” Jarocin, ul. Franciszkańska
Księgarnia Henryk Michalak Żerków, Rynek 7
Księgarnia Henryk Michalak Nowe Miasto, Rynek 13
Muzeum Regionalne w Jarocinie (ratusz), Czytelnia „Pod Ratuszem”
Biblioteka Gminna w Jarocinie, Park 3
Biblioteka Gminna w Żerkowie, ul. Mickiewicza 6
Biblioteka Gminna w Nowym Mieście, ul. Poznańska 8A
Biuro Ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej” Jarocin, ul. Rynek 21 (naprzeciwko PKO)
Sekretariat redakcji „Gazety Jarocińskiej” Jarocin, ul. Wolności 1A

JAROCIN NIE TYLKO Z MUZYKĄ

Wiceburmistrz znów koordynatorem festiwalu

- Przyznaję, że tegoroczny festiwal był robiony trochę po omacku, mocno na wariackich papierach - mówi Robert Kaźmierczak. Zatrudniony na etacie wiceburmistrza będzie koordynatorem przyszłorocznego festiwalu.

Przyszłoroczny festiwal ma się odbyć w dniach 18-20 lipca. - *Nie popełniamy błędów sprzed roku i myślę, że jako pierwsi ogłosiliśmy termin* - mówi Robert Kaźmierczak, wiceburmistrz Jarocina, koordynator tegorocznej imprezy.

Jeszcze w tym miesiącu mają ruszyć przygotowania. Organizacją, jak w tym roku, zajmą się agencja Go Ahead, Jarociński Ośrodek Kultury i Robert Kaźmierczak. - *Będę zaangażowany w organizację festiwalu w 2008 r.* - nie kryje wiceburmistrz.

- *Przyznaję, że tegoroczny festiwal był robiony trochę po omacku, mocno na wariackich papierach* - ocenia organizację imprezy. Jak to możliwe, że wiceburmistrz odpowiedzialny w gminie za kulturę do kwietnia nie wiedział, na jakim etapie jest organizacja festiwalu? - *Potraktowałem JOK jako jednostkę odpowiedzialną za zorganizowanie festiwalu. Wielokrotnie słyszałem zapewnienia dyrektora o poszukiwaniu sponsora, o koncepcji artystycznej* - tłumaczy się Kaźmierczak. Jak wiadomo, budżety potencjalni sponsorzy zamykają do końca roku. Czy wiceburmistrz zainteresował się w tym czasie, czy jakkolwiek firma da pieniądze na festiwal? - *Nie chcę mówić o kulisach. Dobrze, że skończyło się jak się skończyło* - unika odpowiedzi Kaźmierczak. - *Przyjmuję na siebie i plusy, i minusy festiwalu. W którymś momencie przejąłem na tyle kontrolę, że dziś wiem, że za popełnione błędy w dużej części odpowiadam. Przyznaję, że może wcześniej powinien się zaintereso-*

wać festiwalem, żądać konkretów na piśmie.

Ani w poprzednim, ani w tym roku na festiwal nie znalaziono sponsora. Stąd z budżetu około 150 tys. zł do imprezy trzeba dołożyć. Kto zajmie się szukaniem

festiwal punkowy - uważa wiceburmistrz. Zdaniem Kaźmierczaka, na pewno nie będzie to impreza stricte muzyczna. Zapowiada więcej przedsięwzięć okolicy festiwalowych, jak wystawy czy projekcje filmowe. Chce również, aby zespoły były



ROBERT KAŹMIERCZAK (z lewej) był zaangażowany nie tylko w organizację tegorocznego festiwalu. Nieformalnie robił to również przed rokiem i dwa lata temu.

sponsora na Jarocin 2008? Na to pytanie Kaźmierczak nie potrafi odpowiedzieć. Zapowiada natomiast, że w JOK-u ma być jedna osoba oddelegowana do pracy nad festiwalem w ciągu całego roku. - *W przyszłym tygodniu będę rozmawiał z dyrektorem. Wiem, z kim z tej instytucji chciałbym współpracować* - dodaje, ale nie chce powiedzieć, kto miałby to być. Podkreśla, że na pewno nie wyda zgody na zatrudnienie dodatkowej osoby.

Przyszłoroczny festiwal ma być rozwinięciem formuły przyjętej w tym roku. - *Na pewno nie możemy odcinać się od legendy. Tamten Jarocin był różnorodny muzycznie. I Jarocin roku 2008, 2009, 2015 i tak dalej, też powinien być różnorodny. To nigdy nie był*

promowane już na kilka miesięcy przed festiwalem. W rozreklamowaniu młodych kapel Kaźmierczak zamierza wykorzystać internet.

Impreza odbędzie się na terenie przy ul. Maratońskiej. W najbliższych latach pod miasteczko festiwalowe nie będą zagospodarowywane grunty nad zalewem w Roszkowie, choć taka koncepcja w urzędzie powstała. - *Festiwal jarociński będzie się rozwijał, ludzi będzie przybywało, ale nie do tego stopnia, żebyśmy potrzebowali terenu będącego krotkością gruntów przy Maratońskiej* - uważa Kaźmierczak. - *Wolałbym, żebyśmy szli mniejszymi krokami, a nie pogubili się. Życzy sobie, żeby w przyszłym roku do Jarocina przyjechało 12 tys. ludzi.* (ag)

O DODATKOWYCH STYPENDIACH DLA UCZNIÓW I PRZYSZŁOŚCI SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

Głupie pytania i bolesne odpowiedzi

Choć z ust niektórych radnych padały propozycje dołożenia pieniędzy na stypendia dla uczniów i studentów - na propozycjach się skończyło. I choć długo debatowano nad przyszłością Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach, to żadnych konkretów również nie usłyszeliśmy. Tak w skrócie wyglądało posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury Rady Powiatu w Jarocinie.

Informacją o realizacji programu „Szansa na edukację - stypendia dla studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych” za rok szkolny 2006/2007 rozpoczęło się posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury. Jak poinformował Leszek Mazurek, p.o. naczelnika Wydziału Edukacji i Kultury, przyznano 780 stypendiów po 1.000 zł dla uczniów szkół średnich i 82 stypendia w wysokości 1.350 zł dla studentów. - *Średnia miesięczna na stypendium dla jednego ucznia wyniosła 83 zł, a na studenta 112,50 zł* - wyliczył Andrzej Kunz, wiceprzewodniczący komisji. - *To jest kwota żenująco niska* - przyznał. Jednak, jego zdaniem, radni mogą w tej sytuacji jedynie rozłożyć ręce, ponieważ powiatu nie stać na dokładanie pieniędzy z budżetu. Nie zgodził się z tym Sławomir Wąsiewski. - *W budżecie można zaplanować odpowiednią kwotę na stypendia* - przekonywał rajca i zwrócił się do Leszka Mazurka, by ten przygotował informację, ile pieniędzy potrzeba, by stypendia otrzymali wszyscy najbardziej potrzebujący uczniowie, którzy w szkole osiągnęli najlepsze wyniki. Sławomir Wąsiewski zaproponował też, by na stypendia przeznaczyć diety radnych. Pomysł spodobał się radnemu Henrykowi Szymczakowi, który przekonywał, że oprócz tych pieniędzy, można dodatkowe środki na stypendia pozyskać z Unii. Natychmiastowym sprzeciwem zareagował radny Jan Szczerbań. - *Odpowiem na głupie pytanie. Niech pan z diety robi co chce, ale ja nie mam zamiaru się tłumaczyć, co robimy z naszymi dietami. Jeżeli chcecie pokazać, jacy jesteście hojni, to proszę bardzo, ale my w to nie wchodzimy* - oburzył się.

Kwestię połączenia się Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 i nr 2 poruszył Andrzej Kunz. Zespolecie się obu placówek, jest zdaniem radnego nieuniknione, ponieważ zmniejsza się liczba uczniów we wszystkich szkołach. Jako przykład podał jarociński „ogólniak”, w którym liczba uczniów w ciągu pięciu ostatnich lat spadła o ponad 30%. Pierwszym krokiem w kierunku takiego połączenia miało być przeniesienie ZSP nr 2 z ulicy Wrocławskiej do budynku ZSP nr 1. - *Nasuwa się pytanie, na które odpowiedź będzie kiedyś bolesna dla powiatu. Mam na myśli szkołę w Tarcach* - poruszył temat Kunz. To wywołało ożywioną dyskusję wśród radnych na temat przyszłości tejże placówki. Głos zabrał były starosta Sławomir Wąsiewski, który dziwił się, że planowana jest tam budowa sali gimnastycznej, w sytuacji zmniejszania się liczby uczniów. - *Co koalicja rządząca z Tarcami zamierza, skoro liczba dzieciaków się zmniejsza?* - pytał. Leszek Mazurek poinformował, że ze strategii rozwoju ZSP w Tarcach, przygotowanej przez jego dyrektora Sławomira Adamiaka - nie wynika, że liczba uczniów w tej placówce się zmniejsza. Jednak radny Romuald Gruchalski zwrócił uwagę na to, że gdyby okazało się, że uczniów szkoły zaocznej jest w Tarcach więcej niż dziennej, to również należałoby się poważnie zastanowić nad sensem budowania tam sali gimnastycznej. Zapytał też, czy nie byłoby lepszym rozwiązaniem otworzenie tam jakiegoś ośrodka dokształcania. Zaprotestował radny Andrzej Kunz. - *Nie można na edukację i wychowanie patrzeć tylko i wyłącznie przez pryzmat ekonomii. Trzeba przede wszystkim widzieć ucznia* - przekonywał. Demagogią nazwał słowa Kunza radny Mikołaj Szymczak. - *Nie ma edukacji za darmo i ekonomia niestety musi być na pierwszym miejscu* - stwierdził. Dyskusję nad ZSP w Tarcach uciął wicestarosta Przemysław Musielak. - *Nie wyobrażam sobie dzisiaj jakiegokolwiek dyskusji o likwidacji tej szkoły* - powiedział.

KAROL GÓRSKI

OGŁOSZENIE

INWESTYCJA W DOBIESZCZYŹNIE MA SIĘ ROZPOCZĄĆ PRZED ZIMĄ

Sala będzie później



Żerkowski samorząd planował w tym roku budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie. - *Inwestycja nieco nam się przesunie, z różnych względów. Po pierwsze zawirowania i wzrost cen na rynku budowlanym. Czekaliśmy na ustawę umożliwiającą przeprowadzenie przetargów w krótszym czasie. Ze względu jednak na wartość inwestycji musimy ogłosić przetarg w normalnym trybie. Chcielibyśmy zrobić to w najbliższych dniach i rozpocząć budowę jeszcze przed zimą. Myślę, że*

do maja przyszłego roku uda nam się zakończyć budowę ze środków własnych. Nie liczę na to, że uda nam się uzyskać środki unijne. Jest szansa, że być może uzyskamy jakieś dotacje na salę gimnastyczną w Chrzanie. Obecnie trwają prace projektowe - wyjaśnił burmistrz Janusz Jajczyk. Na budowę w Dobieszczyźnie w tegorocznym budżecie zapisano kwotę 950.000 złotych, a na dokumentację dla Chrzana - 50.000 zł.

(ls)



**STALOWE
ELEMENTY KUTE**

BIKROL-STAL s.c.

LUTOGNIEW k. Krotoszyńska, ul. Krotoszyńska 69
tel. (062) 722-68-88, kom. 0 602-691-266

Oferujemy **PEŁEN ASORTYMENT**
do Twojego ogrodu

✳️ BRAMY
GARAŻOWE

✳️ ASORTYMENT
DO BRAM
SAMONOŚNYCH

✳️ SPECJALISTYCZNE
FARBY
DO OGRODZEN

HIT CENOWY!
Automatyka
do bram
tylko 999 zł brutto
Montaż
i transport





17-LETNI UCZEŃ ZGŁOSIŁ SIĘ NA POLICJĘ

Przyznał, że przejechał leżącego

17-letni mieszkaniec Panienki zgłosił się na policję i przyznał, że przejechał - jak twierdzi - leżącego na jezdni 20-letniego mieszkańca Jaraczewa.

Przypomnijmy, zmasakrowane ciało młodego mężczyzny znaleziono na ulicy Golskiej w Jaraczewie 19 sierpnia, około godziny 4.30. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia stwierdził zgon. Nie było wiadomo, jak doszło do tragedii. Śledczy poszukiwali osób, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacji o wypadku. Na policję zgłosił 17-letni uczeń. - *Z dokonanych ustaleń wynika, że 17-latek kierowanym przez siebie samochodem osobowym opel vectra najechał mężczyznę, który leżał*

na jezdni - mówi Janusz Walczak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kaliszu. Dlaczego młody mężczyzna oddalił się z miejsca wypadku? - *Z jego zeznań wynika, że z uwagi na emocje nie był w stanie podjąć prawidłowych zachowań* - odpowiada rzecznik. Powołani zostali biegli z dziedziny ruchu drogowego i medycyny sądowej. Zespół ekspertów ustalił przebieg zdarzenia. - *Ze wstępnych ocen biegłego wynika, że mężczyzna mógł być już wcześniej przejechany lub potrącony, zanim został przejechany przez 17-latkę* - mówi rzecznik prasowy prokuratury. Specjaliści ustalą, czy kierujący oplem mógł zauważyć leżącego i uniknąć najechania go. (era)



JAROCIŃSCY STRAŻACY NA CZWARTYM MIEJSCU W WIELKOPOLSCE

Biegiem po 400 schodach



Fot. Z archiwum KP PSP w Jarocinie

Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie zajęli czwarte miejsce w Wielkopolsce w zawodach „Schody 2007”. Naszym ratownikom do podium zabrakło 0,75 sekundy.

Biegiem po schodach na czas - z takim zadaniem zmagali się 25 drużyn strażackich z Wielkopolski. Nasz powiat reprezentowała ekipa trzech ratowników z JRG Jarocin. Musieli wbiec na 18. piętro Akademii Ekonomicznej

w Poznaniu, pokonując blisko 400 schodów. - *Strażacy po schodach biegali w pełnym umundurowaniu w maskach na twarzy, dźwigając na plecach butlę ze sprężonym powietrzem* - mówi st. kpt. Rafał Klarzyński z Komendy Powiatowej PSP w Jarocinie.

Jarocińscy strażacy zajęli 4. miejsce w Wielkopolsce. Przegrywając o 0,75 z jednostką z Pily. Nasi ratownicy byli lepsi od swoich kolegów z Krotoszyna i Pleszewa. (era)



WIEŚCI KRYMINALNE

Narkotyki w lesie

Bartosz D. odpowie za posiadanie narkotyków. Policjanci znaleźli przy mężczyźnie 115 gramów marihuany i dwadzieścia tabletek ecstasy. Dealer ukrywał narkotyki zakopując je w lesie.

Pijani kierują

2,6 promila alkoholu we krwi miał Antoni R., kierujący oplem omegą. Pijanego kierowcę zatrzymano 8 września na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Dzień później w Potarzycy nietrzeźwy motorowozysta na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze i uderzył w znak drogowy.

Przyszedł po rower

Rower górski o wartości 300 zł skradziono 1 września z ul. Mickiewicza w Jarocinie.

Skradł popielniczkę

Mężczyznę, który skradł mosiężną popielniczkę, zatrzymano w jednym z marketów przy al. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie. Klient sklepu kradzieży dokonał 4 września.

Straciła portfel i dokumenty

Portfel z dokumentami i pieniędzmi skradziono mieszkance gminy Żerków 4 września na targowisku w Jarocinie.

Awantury w domu

Od 2 do 10 września jarocińska policja odnotowała 44 interwencje. Funkcjonariusze 9 razy wyjeżdżali do awantur w domach. Na drogach wydarzyło się 13 kolizji. (era)

Strażacy w akcji

- **Wiatrołomy.** 5 września na drodze Wilkowyja - Radlin strażacy usuwali powalone drzewo. Tego samego dnia połamane konary uniemożliwiały przejazd przez Żółków. Również 5 września ratownicy zmagali się z drzewem tarasującym przejazd na drodze Jarocin - Słupia.
- **Papieros czy podpalenie?** 7 września, kilka minut przed północą, na ul. Węglowej w Jarocinie strażacy gasili pożar kontenera z odpadami plastikowymi. Do płonącego kontenera na śmieci ratownicy zostali wezwani 8 września, kwadrans po drugiej w nocy, na ul. Wrocławską w Jarocinie. Pojemniki zajęły się od niedopałków papierosów.
- **Barokowóz w ogniu.** Ledwie strażacy zdolali się uporać z płonącymi konarami, a już otrzymali wezwanie do płonącego brakowozu na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. - *Ogniem zagrożony był park leśny. Po ugaszeniu pożaru przeszukano barakowóz. Częściowo zerwano drewnianą podbitkę wewnątrz baraku* - mówi st. kpt. Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Ratownicy z płomieniami zmagali się ponad 2 godziny. Przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia przez osoby nieznane.
- **Plama i ogień.** 8 września przy restauracji Podmiejska w Witaszyczach przez pół godziny druhowie z OSP usuwali olej z jezdni. Tego samego dnia zmagali się z płonącymi belami słomy przy amfiteatrze miejskim w Jarocinie.
- **Drzewo na drodze.** 9 września w Raszewach ochotnicy interweniowali przy konarze tarasującym przejazd. (era)

NIEWYPAŁY W LESIE

Kilkanaście sztuk niewypałów znaleziono 6 września w lesie przy drodze Zakrzew - Golina. Namierzył je za pomocą wykrywacza metali Piotr Siudaczyński z Jarocina. Zabezpieczone pociski trafiły na poligon do Poznania. (era)



Ileki z apteki

Od 10 do 16 września dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (0-62) 747-27-16).

W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Św. Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. (0-62) 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (0-62) 747-27-16).

Od 17 do 23 września dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Aspiryka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. (0-62) 747-24-34).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania - do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (0-62) 747-22-41 - do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 0-800/130-334.

W Jarocinie (0-62) 747-15-22. **Ośrodek Terapii Uzależnień** ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

Grupa AA „Oaza” spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Grupa AA „Serafin” spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 64).

Grupa AI-Anon dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Punkt Konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (0-62) 747-15-22).

W Żerkowie punkt konsultacyjny ds. uzależnień i przemocy czynny jest w środy w godz. 17.00-19.00. Spotkania grupy AA odbywają się w poniedziałki o godz. 18.00 w Domu Strażaka w Żerkowie, ul. 700-lecia (lp.).

W ośrodku zdrowia w Jaraczewie (0-62) 740-80-13 w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 19.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

W ośrodku zdrowia w Rusku (0-62) 740-80-13 w drugi i czwarty wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 18.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

W PAŁACU W WITASZYCACH POWIEDZIeli "TAK"

Jarocińsko-tureckie małżeństwo zawarte

Od wtorku Jarocin ma szóstego zagranicznego partnera - turecką, 40-tysięczną gminę Korkuteli.

- Chcemy stworzyć pomost dla naszych tureckich przyjaciół w drodze do Europy - mówił burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, witając gości na oficjalnym podpisaniu

współpracy nie byłoby, gdyby nie Aziz Sahin, konsul ds. współpracy Turcji z Unią Europejską. - Mamy dzisiaj w Jarocinie historyczny dzień - przywitał wszystkich po

po umocnieniu kontaktów, pojawi się szansa na inwestycje. Czy firmy tureckie w ogóle są zainteresowane lokowaniem pieniędzy w Polsce? - Od przeszło roku na terenie Krotoszyńska działa turecka firma - powiedział burmistrz tego miasta Julian Jokś. - Zakład produkuje kebab. Zatrudnia przeszło sto osób. Ponad 90 % produkcji jest eksportowane na zachód. Firma chce się rozwijać. Sądzę, że następni biznesmeni na naszym terenie też zainwestują - dodał Jokś. Przyznał, że Krotoszyn jest w lepszej sytuacji, bo obszary przemysłowe w tej gminie objęte są specjalną strefą ekonomiczną. A to, według niego, poważna zachęta dla inwestorów.

Burmistrz Krotoszyńska zwrócił też uwagę, że na współpracę z Turkami można dostać z Unii Europejskiej sporo pieniędzy. Gminy Krotoszyń i Bucak, jeszcze przed podpisaniem umowy, złożyły projekt zakładający wymianę dzieci i młodzieży z obu państw. Podobne wnioski o pieniądze mogą pisać Jarocin i Koźmin. - Na pewno z Azizem Sahinem przypilnujemy, żeby przedakcesyjne pieniądze europejskie, które Turcja już ma w swojej kasie, ze smakiem i apetytem skonsumować wspólnie z tureckimi przyjaciółmi - skomentował Ryszard Hęcka, wiceprezes Platformy Polsko - Tureckiego Stowarzyszenia Przyjaźni Biznesu.

W trakcie spotkania doszło także do rozmów pomiędzy starostą jarocińskim a burmistrzem Korkuteli dotyczących nawiązania współpracy pomiędzy naszym powiatem a starostwem tureckim.

ANNA GAUZA



KORKUTELI

Niespełna 17-tysięczne miasto położone jest w południowej części Turcji, w prowincji Antalya w terenie górskim. Całą gminę zamieszkuje około 40 tys. ludzi w 47 wioskach. W miesiącach letnich miejscowość jest zapleczem turystycznym dla oddalonej o niecałe 70 km stolicy regionu - Antalyi, której mieszkańcy przeprowadzają się do Korkuteli na wakacje. Wówczas w miasteczku przebywa ponad 60 tys. ludzi. W Korkuteli funkcjonuje 30 szkół, a nawet uniwersytet. Mieszkańcy gminy trudnią się głównie sadownictwem. Istnieje tam duży zakład produkcji soków owocowych.



POROZUMIENIE PODPISANE przez burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego (w środku) i wódcę Korkuteli Andana Ugurlu sygnował Aziz Sahin (z lewej), europejski konsul ds. współpracy z Turcją

umów w witaszyckim pałacu. - Wiem, że Korkuteli długo i ostrożnie poszukiwało miasta, z którym chciałoby współpracować. Jestem dumny, że to właśnie Jarocin stanie się partnerem Korkuteli. Oprócz Jarocina, porozumienie zawarł także Krotoszyn z miastem Bucak. Umowy nie podpisał natomiast

polSKU Aziz Sahin, który całe swoje przemówienie wygłosił w naszym języku. - Trzy bardzo ważne miasta - Jarocin, Krotoszyn i Koźmin zapoczątkowały współpracę kulturalno-socjalno-ekonomiczną z miastami tureckimi: Bucak, Gonyuk i Korkuteli. Jestem bardzo zadowolony, że ten projekt udało się zrealizować - mówił Sahin. - Dobrze? - domagał się uznania od zaproszonych gości. Podkreślił, że Turkom bardzo zależy na współpracy i w najbliższych latach chcą podpisać umowy partnerskie z 50 miastami. - Myślę, że jeżeli nie będzie współpracy gospodarczej, przyjaźń może natrafić na trudności. Dlatego kontakty między naszymi społecznościami muszą być wielokierunkowe - radził samorządowcom Aziz Sahin.

Turcy dali się poznać jako ludzie o ogromnym poczuciu humoru, stąd oficjalne podpisanie porozumień przebiegło w bardzo rozluźnionej atmosferze. Ceremoniałowi zawarcia umów przewodził Aziz Sahin. Zrobił to w sposób charakterystyczny dla zawierania małżeństwa, pytając przedstawicieli każdej z gmin, czy na pewno chcą podpisać porozumienie. Wszystkie odpowiedzi były identyczne - "tak". Przy okazji wyszło na jaw, że burmistrz Gonyuku podjął starania, by ożenić wódcę Koźmina Macieja Bratborskiego, który jest kawalerem.

Po podpisaniu umów, podczas konferencji prasowej burmistrz Korkuteli Andan Ugurlu podkreślił, że zależy im przede wszystkim na poznaniu okolic Jarocina, ludzi tu mieszkających i panujących zwyczajów. Jest przekonany, że



UMOWA Z KORKUTELI jest trzecią podpisaną przez burmistrza Adama Pawlickiego. Pierwsze dwie - z niemieckim Schlüchtern i ukraińską Oleksandrią zawarte zostały w poprzedniej kadencji.

obecny na uroczystości burmistrz Koźmina Maciej Bratborski, który nawiązał kontakt z gminą Gonyuk. Dlaczego? - Uznałem, że należy lepiej się poznać, popracować razem, potem możemy podpisać umowę. Ona nie powinna być tylko świstkiem papieru, muszą za nią stać konkretne propozycje współpracy - wyjaśnił w rozmowie z "Gazetą" Bratborski.

Podczas uroczystości Adam Pawlicki podkreślił, że projektu



SOŁTYSI Z GMINY JARACZEWO
CHCĄ WIĘCEJ PIENIĘDZY

Dwie podwyżki diety?

92 zł za udział w sesji domagają się sołtysi z gminy Jaraczewo. Aktualnie otrzymują 46 zł. Chcą także podwyżki miesięcznej diety o 23 zł.

Wynagrodzenie jaraczewskich sołtysów składa się z dwóch części. Otrzymują dietę miesięczną i za udział w sesji. Wysokość tej pierwszej jest uzależniona od wielkości sołectwa. Najwięcej pobiera sołtys Jaraczewa Marek Nawrocki - 247,25 zł, a najmniej sołtys Łukaszewo Jerzy Szymczak - 141,22 zł. Za uczestnictwo w sesji kasują po 46 zł. W gminie Jaraczewo przeważnie odbywa się jedna sesja w miesiącu.

Jaraczewscy sołtysi zwrócili się do rady gminy o podwyżkę. „Proponujemy zwiększenie miesięcznej diety sołectkiej o jednokrotną wysokość diety pracowniczej natomiast wysokość diety z tytułu uczestnictwa w sesjach rady gminy o dwukrotną wysokość” - czytamy w piśmie skierowanym do rady gminy. Dlaczego chcą podwyżek? - Wzrosły ceny, paliwo poszło w górę. Rozwożymy kurendy, a wioski są rozległe - wyjaśnia prezes gminnego koła Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego Halina Czabańska.

Czy władze Jaraczewa zgodzą się na podwyżki? Wójt Dariusz Strugała mówi, że zdecydują o nich radni. Zdania rajców są podzielone. Aleksandra Nawrocka, przewodnicząca komisji rewizyjnej twierdzi, że zgłasza za podwyżkami. - Sołtysi angażują się w pracę na rzecz społeczności lokalnej. Osobiście jestem za podwyżką. Choć nie wiem, jak pozostali radni

z mojej komisji. Teraz, żeby coś załatwić, to trzeba ponieść koszty - argumentuje radna. Nieco inną opinię prezentuje radny Roman Matuszak, przewodniczący Komisji Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Handlu i Usług. - Chyba będę przeciwny. To będzie jeszcze tematem dyskusji. Trudno teraz będzie w budżecie znaleźć dodatkowe środki na wyższe diety dla sołtysów. Tę kwestię należy rozważyć w przyszłorocznym budżecie - mówi przewodniczący Matuszak.

Od początku roku na diety dla sołtysów z budżetu wydano 30.201,12 zł. Sprawa wyższych diet będzie rozpatrywana na wrześniowej sesji.

(era)

WYSOKOŚĆ AKTUALNYCH DIET SOŁTYSÓW

Nazwa sołectwa	wysokość diety miesięcznej
Bielejewo	146,28 zł
Brzostów	152,03 zł
Cerekwica Nowa	146,28 zł
Cerekwica Stara	152,03 zł
Gola I	166,06 zł
Gola II	143,06 zł
Góra	206,31 zł
Jaraczewo	247,25 zł
Łobez	153,41 zł
Łobzowiec	155,02 zł
Łowicze	150,88 zł
Łukaszewo	141,22 zł
Łowicze	150,88 zł
Łukaszewo	141,22 zł
Niedźwiady	142,83 zł
Nosków	219,19 zł
Panienka	161,00 zł
Parzęczew	151,11 zł
Poręba	152,49 zł
Rusko	221,72 zł
Strzyżewko	146,28 zł
Suchorzewko	149,73 zł
Wojciechowo	169,28 zł
Zalesie	159,16 zł

OGŁOSZENIE

Sklep odzieżowy „KAROLA”

Wyprzedaż odzieży letniej

Mieszków,
Radlińska 30



NISKIE CENY

odzież - bielizna - biżuteria - kosmetyki - artykuły dekoracyjne

10

WRZEŚNIA
1822 r.

Pomiędzy dominium jarocińskim a landratem powiatu pleszewskiego zawarto kontrakt określający warunki wydzierżawiania pomieszczeń na więzienie w ratuszu. Na żądanie Ignacego Radolińskiego, który oświadczył, że *on po niemiecku nie jest dość biegły*, umowę napisano po polsku i po niemiecku.

10

WRZEŚNIA
1840 r.

Dziedzic Jarocina Władysław Radoliński mianowany został szambelanem pruskim.

11

WRZEŚNIA
1932 r.

Na godzinę 12.00 w sali kina „Wiktoria” zwołano Powiatowe Walne Zebranie Włościańskie zapowiadając, że przybędzie p. Naczelny Sekretarz Związku oraz pp. posłowie i senatorowie włościańscy. Rada powiatowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zwołała na godz. 16.30 w sali Hotelu Centralnego ogólne zebranie członków i sympatyków z całego powiatu, na którym miał wystąpić p. poseł Lipiński, wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR.

12

WRZEŚNIA
1825 r.

W wieku 54 lat na nerwową febrę i gangrenę zmarł w Poznaniu Ignacy Radoliński.

cz. 37 Dzień po dniu w Jarocinie

OPRAC. E. CZARNY

12

WRZEŚNIA
1926 r.

W godzinach od 9.00 do 19.00 wybierano 18 radnych i tyluż zastępców do Rady Miejskiej. Były to powtórne wybory, gdyż przeprowadzone 12 października 1925 roku zostały wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego unieważnione.

13

WRZEŚNIA
1795 r.

Podkomorzyc wschowski Jan Radoliński, który miał liczne zatargi z rządem pruskim, sprzedał Jarocin za 400 tysięcy złotych polskich swemu synowi Ignacemu.

14

WRZEŚNIA
1930 r.

Na uroczystość poświęcenia sztandaru jarocińskiej placówki Związku Halerczyków do miasta przybył generał Józef Haller.

15

WRZEŚNIA
1929 r.

I Wielkopolski Okręg Towarzystw Kolarzy i Motorzystów zorganizował wyścig kolarski na liczącej 150 kilometrów trasie Jarocin - Ostrów - Odolanów - Krotoszyn - Jarocin.

16

WRZEŚNIA
1923 r.

Pobudką o godzinie 5.00 i próbą generalną na boisku obok koszar o godz. 6.30 rozpoczęły się uroczystości poświęcenia sztandaru jarocińskiego „Sokoła”. Pokazy gimnastyczne obejmowały między innymi: ćwiczenia kosami, ciągnięcie liny oraz piramidy przy ogniu bengalskim.



Wysoka rada nie ma czasu na „duperele”

Na ostatniej sesji rady powiatu Stanisław Martuzalski zaapelował do radnego Teodora Grobelnego, by podczas obrad nie zajmował czasu „duperełami”. Odpierał też zarzuty rajcy, jakoby nie miał nic do powiedzenia. - *W odróżnieniu od was, starosta ma naprawdę dużo do powiedzenia - zwrócił się do radnych i poinformował ich, że w swoich sprawozdaniach może im relacjonować każdą minutę swojej pracy.*

Jednym z radnych, który zabrał głos we „wnioskach i oświadczeniach radnych”, końcowym punkcie porządku obrad, był Teodor Grobelny. Rajca nawiązał do wcześniejszego sprawozdania starosty jarocińskiego Stanisława Martuzalskiego, który wspominał o inwestycjach realizowanych przez powiat. Zarzucił mu, że pomija inwestycje, których powiatowi nie udało się zrealizować i poprosił

- *W odróżnieniu od was, starosta ma naprawdę dużo do powiedzenia - skomentował Martuzalski i dodał, że jeżeli tylko radni zechcą, to on może przygotowywać sprawozdania, uwzględniając w nich każdą minutę swojej pracy. - Jeżeli waszą wolą będzie, żebym dzień po dniu, godzina po godzinie, minuta po minucie opowiadał, co robię w czasie pracy, która trwa po 20 godzin dziennie, to proszę bardzo.*



Do ostrej wymiany zdań doszło na sesji rady powiatu między starostą jarocińskim Stanisławem Martuzalskim a radnym Teodorem Grobelnym.

starostę, aby informował również o niezrealizowanych projektach. Jako przykład wymienił m.in. tablice z nazwami miejscowości. - *W Cerekwicy Starej czy Cerekwicy Nowej nadal istnieją tablice miejscowości, które bardzo utrudniają komunikację. W tej chwili jest bardzo dużo firm kurierskich, a ulice i drogi cerekwickie mają ponad dwadzieścia kilometrów. Czyli kurier przejeżdża dwadzieścia parę kilometrów i kiedy w końcu trafi do Cerekwicy Starej, to jest trochę zniechęcony, bo niepotrzebnie jeździ* - mówi Grobelny. Innym przykładem przywołanym przez rajcę była kładka w Noskowie. - *Jest więcej takich drobnych napraw, które są bardzo pilne, a na ten temat pan starosta nie ma nic do powiedzenia* - kontynuował radny.

Stanisław Martuzalski najpierw odniósł się do słów, w których Teodor Grobelny zarzucił mu, że nie ma nic do powiedzenia.

Myślę, że skupiam się tylko na tych rzeczach, które uważam za najważniejsze. Ja szanuję państwa czas i jeżeli będziemy się wspólnie szanować, to wyjdzie nam to wszystkim na zdrowie - zwrócił się do radnych starosta jarociński. Dopiero w następnej kolejności odniósł się do wymiany znaków z nazwami miejscowości. - To jest zaszłość. Dyrektor (Zarządu Dróg Powiatowych - przyp. red.) Kaczmarek słyszał i myślę, że się tym zajmie. Tego typu „duperele”, za przeproszeniem, załatwia się z nim, a nie zajmuje czas wysokiej radzie - odpowiedział Grobelnemu starosta. To oburzyło radnego. - Ja protestuję, żeby te bardzo ważne problemy ze znakami nazywać „duperełami” - zareagował rajca.

Stanisław Martuzalski zapewnił też, że „problem” kładki w Noskowie jeszcze w tym roku zniknie.

KAROL GÓRSKI

PRZED NAMI

W KAŻDY WTOREK I CZWARTEK W CENTRUM SOCJALNYM IM. JANA PAWŁA II W JAROCINIE (UL. WROCŁAWSKA 39) ODBYWAJĄ SIĘ ZAJĘCIA W RAMACH KLUBU SENIORA. Organizatorzy planują we wtorki spotkania z ciekawymi ludźmi, pogadanki na temat zdrowia, zajęcia plastyczne, muzyczne. Czwartki mają być dniami wieczorków tanecznych. Klub seniora czynny jest w godz. 16.00 - 22.00.

ZABAWĘ POŁĄCZONĄ Z GRZYBOBRANIEM ORGANIZUJE ŻERKOWSKIE KOŁO NR 10 POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. Impreza odbędzie się w czwartek 20 września. Wyjazd spod Domu Strażaka zaplanowano na godz. 12.00. W pikniku wyjazdowym mogą uczestniczyć zarówno członkowie, jak i sympatycy koła. Zapisy przez cały tydzień przyjmują członkowie zarządu - tel. (0-62) 740-32-13, a w czwartki, w godz. 9.00 - 11.00 można zgłaszać się w biurze związku (Żerków, Dom Strażaka, ul. 700-lecia). W programie konkursy, zabawy, grzybobranie i przejażdżki konne.

OGNIKO MUZYCZNE DZIAŁAJĄCE PRZY TOWARZYSTWIE MUZYCZNYM W JAROCINIE OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 2007/2008. Chętni mogą wybierać pomiędzy sekcją wokalną (śpiew rozrywkowy), sekcją przedmiotów ogólnomuzycznych oraz instrumentami: klawiszowymi (fortepian, akordeon, keyboard), strunowymi (gitara, skrzypce, gitara elektryczna i basowa, wiolonczela), dętymi (saksofon, klarnet, flet blokowy). Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Informacje

można uzyskać osobiście w siedzibie ogniska (Jarocin, ul. Kościuszki 16, środkowe wejście, II piętro) oraz telefonicznie: (0-62) 747-98-68, (0-62) 747-30-20.

NA WYCIECZKĘ DO MUZEUM - SKANSENU W SZRENIAWIE W SOBOTĘ 29 WRZEŚNIA ZAPRASZA JAROCIŃSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w „żywych dniach skansenu”, czyli zobaczyć m.in. pokazy kisenia ogórków, pieczenia chleba, przygotowywania zapraw czy smażenia konfitur. Koszt udziału wynosi 30 zł (członkowie PZERiI) oraz 35 zł (osoby niezrzeszone). Zapisy przyjmowane są w biurze związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (0-62) 747-20-32) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY „KRAĞ” ZAPRASZA W SOBOTĘ 15 WRZEŚNIA NA PIKNIK INTEGRACYJNY „POŻEGNANIE LATA” DO DĘBNA. Impreza rozpocznie się o godz. 15.00. W programie zaplanowano m.in. loterię fantową, darmową grochówkę, występy artystyczne, strzelanie z wiatrówek oraz ognisko. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna.

KONKURSY Z NAGRODAMI, GROCHÓWKA, PRZEJAŻDŻKI BRYCZKAMI TO GŁÓWNE ATRAKCJE FESTYNU ORGANIZOWANEGO DLA MIESZKAŃCÓW PRZEZ ZARZĄD OSIEDLA NR 8 (1000-LECIA) W JAROCINIE. Impreza na zakończenie lata odbędzie się w sobotę 15 września na boisku asfaltowym. Początek o godz. 16.00.

Lidia Czechak, Stanisław Martuzalski, Tomasz Ochliński i Sławomir Wąsiewski to najpoważniejsi kandydaci na posłów w październikowych wyborach parlamentarnych. Na senatora, z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, wystartuje nieoczekiwanie Dariusz Strugała, wójt Jaraczewa. Z naszego powiatu będzie najprawdopodobniej jedynym kandydatem do tej izby parlamentu.

Każdy z pretendentów do parlamentarnego fotela ma poczucie misji. Chcą, żeby w końcu Jarocin miał swojego przedstawiciela na Wiejskiej. O mandat poselski zetrze się między innymi dwóch starostów - obecny Stanisław Martuzalski i poprzedni Sławomir Wąsiewski. - Urzędujący starosta, gdyby poważnie podchodził do swoich obowiązków, to na pewno ma tyle do zrobienia na niwie samorządowej, że nie myślałby o wyborach parlamentarnych - komentuje kandydaturę Sławomir Wąsiewski. Ustaliliśmy, że Wąsiewskiego rekomendował Jan Grzesiek, dotychczas pewny kandydat Polskiego Stronnictwa Ludowego na posła. Tym razem nie wystartuje, jak mówi - ze względu na obowiązki służbowe. Ludowców będzie reprezentował Wąsiewski. - Sprawdzał się jako starosta. Myślę, że jest dobrym kandydatem - ocenia Stanisław Czeszyk, szef powiatowych struktur PSL.

Burmistrz przegrał ze starostą

W jarocińskim kole Platformy Obywatelskiej wystawiono dwóch kandydatów - obecnego burmistrza Adama Pawlickiego i starostę Stanisława Martuzalskiego. - Rekomendowaliśmy Stanisława Martuzalskiego - mówi Andrzej Dworzyński, szef powiatowych struktur PO. - Jest członkiem Platformy Obywatelskiej - dodaje. Od dawna? Czy zapisał się teraz? - Każdy się kiedyś zapisuje - enigmatycznie odpowiada Dworzyński. Kandydaturę zgłosił Leszek Mazurek, dyrektor jarocińskiego biura PO. Przyjęto ją w środę, jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu. - Wszystko wskazywało na to, że do wyborów dojdzie - podkreśla Dworzyński. Kandydaturę tę poparły koła: Żerków, Kotlin i Jarocin oraz Młodzi Demokraci. Nieoficjalnie powiada się, że Martuzalski może liczyć na piąte miejsce.

W jarocińskim kole oprócz Martuzalskiego zgłoszono kandydaturę Adama Pawlickiego. - Zdecydowaną większość głosów pan Martuzalski wygrał - mówi Andrzej Dworzyński. - Z politycznego punktu widzenia rozpatrywaliśmy konsekwencje in-

nego wyniku. PO wchodzi w skład komitetu "Ziemia Jarocińska", zdawaliśmy sobie sprawę, że gdyby przeszła kandydatura burmistrza, na pewno wprowadziłoby to zamieszanie w gminie Jarocin. Wiąże się to z wyborami, które mogłyby kierunek działań w gminie zmienić. To głosując członkowie PO brali pod uwagę -

Były starosta jarociński, **SŁAWOMIR WĄSIEWSKI**, wystartuje na posła z listy PSL-u, partii, z którą w powiecie tworzył koalicję.



W głosowaniu o rekomendację Platformy Obywatelskiej starosta **STANISŁAW MARTUZALSKI** (z lewej) wygrał z Adamem Pawlickim, burmistrzem Jarocina.

zaznacza przewodniczący Platformy w powiecie jarocińskim.

Burmistrz mówi, że nie jest zaskoczony i nie żałuje, że nie startuje, bo ma sporo do zrobienia w gminie. - W kręgach ludzi, z którymi współpracuję, powiedziałem, że nie jestem zainteresowany kandydowaniem, bo nie po to ludzie pół roku temu mnie wybierali, żebym zrezygnował i nie dokończył tego, co mam zamiar budować. Jeżeli zdecydowałem się 4 lata mieszkańcom służyć, to nie po to, żeby mieć odskocznik do kariery w parlamencie - twierdzi Pawlicki. Jednak całkiem niedawno w różnych kręgach mówił, że gdyby dostał propozycję, zastanowiłby się. - W szeregach Platformy były takie dyskusje, ale była też taka odpowiedź: Jak Adam pójdzie do parlamentu, to wszystko tutaj się rozwali, nie będzie lidera w gminie - opowiada Burmistrz Jarocina.

Swój start w wyborach wyklucza Andrzej Dworzyński.

Lewica razem

Sojusz Lewicy Demokratycznej, jak przed dwoma laty, zamierza wystawić Tomasza Ochlińskiego. Wówczas kandydat zdobył niecałe 800 głosów. Jak ocenia swoje szanse w tegorocznych wyborach, w starciu z Czechak, Martuzalskim i Wąsiewskim? - Są to mocne postacie - przyznaje Tomasz Ochliński. - Dobrze

byłoby, żeby Jarocin miał swojego przedstawiciela w parlamencie. Nie wiem, czy to będzie już ten moment. Choć nie kryje, że w tym starciu szanse Stanisława Martuzalskiego ocenia najwyżej. - Ze względu na to, że jest starostą, może sporo lokalnych głosów nabierać uważa Tomasz Ochliński. Drugim pretendentem

TOMASZ OCHLIŃSKI z Sojuszu Lewicy Demokratycznej po raz drugi będzie walczył o poselski mandat.



ze startu w okręgu kalisko-leszczyńskim na rzecz konińskiego zrezygnował poseł Witold Czamecki. Sporo głosów Lidia Czechak może zebrać na wsi, gdzie kojarzona jest z racji kierowania biurem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Stanisław Martuzalski w poprzednich wyborach startował do senatu.



W wyborach przed dwoma laty **LIDIA CZECHAK** zabrakło nieco ponad 1,5 tys. głosów, by zasiąść w sejmie.

będą liczyły się w tych wyborach - ocenia Adam Pawlicki. - Szkoda, że ciągle nie udaje się wypracować, że stawiamy na jednego kandydata. Wówczas, jak podkreśla, byłyby większe szanse na poselski mandat. Jako burmistrz nie zamierza personalnie włączać się w zniechęcanie kogokolwiek do startu. Czy udzieli

DARIUSZ STRUGAŁA, wójt Jaraczewa do parlamentu startuje po raz pierwszy. Na senatora wystawiło go Polskie Stronnictwo Ludowe.



SLD do poselskiej ławy ma być Anna Woelke.

Jednak ostateczne kandydatury będą znane dopiero po posiedzeniu zarządu regionu. Dlatego, że SLD w wyborach startuje w koalicji Lewica i Demokraci. Niewykluczone, że jarocińskie struktury będą musiały zrezygnować z jednego kandydata na rzecz Unii Pracy albo Partii Demokratycznej. Tym bardziej, że "w posty" szykuje się Marian Matkowski, szef jarocińskiej Unii Pracy. - Z tego, co wiem liczba kandydatów całego komitetu Lewica i Demokraci w okręgu kalisko-leszczyńskim wynosi 40 osób, więc będzie ostra selekcja - mówi Mikołaj Kostka, szef powiatowych struktur SLD.

Czechak kontra Martuzalski

Choć kandydatów będzie kilku, a może nawet kilkunastu, walka o mandat powinna rozegrać się między dwoma osobami, które na naszym terenie są znane i startują z partii, które mają największe poparcie - Lidia Czechak i Stanisław Martuzalski. Kandydatka Prawa i Sprawiedliwości nieźły wynik zanotowała 2 lata temu w wyborach do sejmiku - ponad 5,2 tys. głosów. Lidia Czechak ma duże szanse na wysoką pozycję na liście - nawet 3. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że

Rezultat 8,6 tys. głosów nie dawał szans na mandat. Czemu nie startuje na senatora? - Otrzymałem propozycję startu na posła - mówi Stanisław Martuzalski. - Dla mnie jest to najtrudniejsza decyzja. Zaczęłem w powiecie coś tworzyć. Liczyłem, że będę miał przynajmniej kadencję na to. Podkreśla jednak, że w końcu jest szansa, żeby Jarocin miał parlamentarzystę. Podejmując decyzję wziął pod uwagę, że Jan Grzesiek nie startuje. - Miałem informację następną, że pani Lidka Czechak z uwagi na to, że ma dziecko - Stasia zresztą, też raczej nie bierze startu pod uwagę - mówi Martuzalski. Lidia Czechak zapewnia, że startować będzie. - Do tej pory oceniałam, że jest duża szansa na mandat. Nie ukrywam, że bardzo mi zależy. Tym bardziej, że mój wynik w ostatnich wyborach był 4. w okręgu - mówi Lidia Czechak. Jest trochę rozczarowana, bo głosy znów się rozłożyły.

Z rozmowy ze Stanisławem Martuzalskim wynika, że nie odpuści. Lidia Czechak też nie zrezygnuje. - I jedna i druga osoba ma wyrobioną markę. Obie na pewno

któremuś z kandydatów poparcia? - Zastanowię się.

Wójt do senatu

Dość nieoczekiwanie kandydatem na senatora - wiele wskazuje, że jedynym z naszego terenu - będzie Dariusz Strugała, wójt Jaraczewa. Szef struktur powiatowych PSL Stanisław Czeszyk nie zaprzecza. - Dariusz Strugała zawsze mógł liczyć na poparcie stronnictwa - mówi Czeszyk. Dariusz Strugała propozycję przyjął, choć członkiem stronnictwa nie jest. - Mając 45 lat trzeba wystartować i dać się poznać trochę szerszej grupie społeczności niż tylko w gminie - mówi Strugała.

Swoje szanse ocenia jednak realnie. - Nie zamierzam opuszczać Jaraczewa - mówi. - Myślę, że to dla naszej gminy obróci się pozytywnie. Raz, że poznam ludzi, którzy w przyszłości zostaną posłami czy senatorami. Występując jako kandydat, a jednocześnie urzędujący wójt, będzie służył o gminie Jaraczewa. To jest dla mnie ważne - podkreśla Strugała.

ANNA GAUZA

WYJAŚNIENIE

W artykule „Może pora na posła” napisaliśmy - zgodnie z prawdą - że Marian Matkowski startował w poprzednich wyborach z listy SDPL. Po ukazaniu się tekstu były kandydat na posła zadzwonił do nas, usilnie nalegając, by dodać, że jest on cały czas członkiem Unii Pracy.

Redakcja

CZAPKI
Kolekcja **MĘSKIE**
„JESIEŃ, ZIMA”
ceny hurtowe i detaliczne
duży wybór
konkurencyjne ceny
Producent czapek KOT
Jarocin, ul. Wrocławska 27
tel. (0-62) 747-29-10

PROFIREAL
PROFI POŻYCZKA
• Min. dochód od 600 zł
• Bez BIK-u
• Od 1100 do 20 000 zł
• Bez zryntów, bez opłat
wstępnych
• Możliwość odroczenia
płatności
• Również dla rezydentów i osób
prowadzących działalność gospodarczą
Takie proste
Powiedz nam ile potrzebujesz
Infolinia: 0 801 700 999*
Telefon: 0 607 146 191

**KWALIFIKOWANA
SZKÓŁKA
TRUSKAWEK**
Idzikowscy
63-200 Jarocin, ul. Ługi 2a
tel./fax 062 747 45 30
www.truskawka-ldzikowski.pl
SADZONKI TRUSKAWEK
• DONICZKOWANE
• ZIELONE
• FRIGO

OD NOWEGO ROKU JAROCIŃSCY RADNI DOSTANĄ WYŻSZĄ DIETĘ?

Nawet 500 zł więcej

Niewykluczone, że od nowego roku jarocińscy radni dostaną wyższe diety. Podwyżki zaproponował podczas sesji 4 września przewodniczący rady miejskiej Jarosław Łukasiewicz. - *Sprawdzałem wysokości diet z gmin ościennych typu Pleszew, Krotoszyn, Środa. Tam stawki są dość duże, np. dla przewodniczących komisji. Chcę przygotować kilka wersji wysokości diet - mówi Jarosław Łukasiewicz.*

Nawet 500 zł więcej mieliby otrzymywać przewodniczący komisji stałych. Jeśli propozycja

zyskałaby akceptację, ich dieta wyniosłaby 1.336 zł. W tej kadencji otrzymywaliby ją: Leszek Bajda, Adam Martuzalski i Janina Nicke. Uposażenie szeregowych rajców miałyby wzrosnąć o 100 lub 200 zł. Podwyżka dla wiceprzewodniczących rady miejskiej - obecnie Lechosława Dębska i Marek Tobolski - wyniosłaby, według propozycji Jarosława Łukasiewicza, od 200 do 400 zł. - *A może radni w ogóle nie będą chcieli podwyżki - dywaguje przewodniczący jarocińskiej rady miejskiej.*

(ag)

DIETY PRZED PODWYŻKĄ

Radny - 608 zł
Przewodniczący komisji - 702 zł
Wiceprzewodniczący rady miejskiej - 936 zł
Przewodniczący rady miejskiej - 1.872 zł

PO EWENTUALNEJ PODWYŻCE

Radny - od 708 do 808 zł
Przewodniczący komisji - od 1.002 do 1.202 zł
Wiceprzewodniczący rady miejskiej - od 1.136 do 1.336 zł
Przewodniczący rady miejskiej - 1.872 zł

Rozmowa z JAROSŁAWEM ŁUKASIEWICZEM przewodniczącym jarocińskiej rady miejskiej



Jaką podwyżkę proponuje pan dla siebie?

O sobie nie będę wspominał. Wysokością diety, którą dostaję, jestem usatysfakcjonowany.

Podwyżka dla radnych to pańska inicjatywa, czy radni zgłaszali, że mają za niskie diety?

Jak powiat poszalał, że tak powiem, pojawiły się takie głosy. Stwierdziłem wtedy, że w ciągu roku budżetowego podwyżek się nie wprowadza. Dopiero od nowego roku, jeżeli stawki te zostaną przez radnych zaakceptowane, żeby środki zabezpieczyć w nowym budżecie.

Radni zasługują na wyższe diety? Jak obserwuję ich pracę, mam wątpliwości.

Przy decydowaniu o budżecie gminy Jarocin w wysokości 80 mln zł - porównując na przykład z Pleszewem, który ma około 60 mln zł, to zasługują. Zresztą radni sami muszą zdecydować, czy im się należy, czy nie.

TRENER ZAPRASZA NA MATĘ, JAROCIŃSKI RADNY WOLI OGRÓDEK

Stypendiów nie uchwalono

Przed głosowaniem regulaminu przyznawania stypendiów sportowcom na wtorkowej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie, w ratuszu pojawił się zdenerwowany Jacek Tomczak, szef klubu judo Ippon Jarocin. Przygotowane zasady przyznawania pieniędzy sportowcom określił jako krzywdzące dla zawodników uprawiających sporty walki. Projekt regulaminu zakłada bowiem, że warunkiem ubiegania się o stypendium w dyscyplinach indywidualnych jest zajęcie od I do VI miejsca w Mistrzostwach Polski z wyjątkiem sportów walki, w których stypendia mogą być przyznawane za zajęcie miejsca od I do III na tym szczeblu.

Jacek Tomczak wyjaśniał, że o spotkaniu z czerwca, na którym miał być konsultowany regulamin nie wiedział. - *Może dostałem zaproszenie. Na pewno, gdybym mógł, to bym był - stwierdził. - Nie można dyskryminować dzieci bez względu na to, czy trenują judo, zapasy czy pływanie - odniósł się do projektu uchwały. Mikołaj Szymczak, naczelnik wydziału oświaty w jarocińskim urzędzie miejskim zapewnił, że Tomczak został zaproszony. - Na spotkaniu zaproponowano zmiany, które umieszczono w regulaminie - wyjaśniał na sesji Mikołaj Szymczak,*

prosząc radnych o podjęcie uchwały.

Odczytano opinie komisji. Jednak uchwały nie głosowano. Marek Tobolski, szef komisji oświaty, niespodziewanie poprosił o przegłosowanie zdjęcia projektu z porządku obrad. - *Regulamin powinien być może bardziej doprecyzowany. Proponowałbym go przenieść do komisji i jeszcze raz przedyskutować - argumentował Tobolski. Mikołaj Kostka przypomniał, że podczas komisji oświaty to samo on proponował. - Wtedy zostałem storpedowany. Co takiego się zmieniło - pytał radny opozycji. - Z wszystkimi problemami trzeba się czasem przespaci. A więc przespaciłem się - odpowiedział Tobolski.*

Co naprawdę się wydarzyło? Częściowo te wątpliwości rozwiązał Jacek Tomczak, który na temat regulaminu rozmawiał w Tobolskim w kularach. - *Chciałbym pana Marka Tobolskiego, człowieka który wymyślił, że judo jest łatwym sportem, zaprosić na matę na 2 minuty i wtedy przestanie mówić głupoty, że judo jest sportem łatwym - mówił Tomczak. Marek Tobolski rękawicy podjął nie zamierza. - Możemy się spotkać w ogródku na udeptywaniu ziemi - stwierdził.*

(ag)

POD NASZYM PATRONATEM

Duczmal w Żerkowie

Utwory Bacha, Mozarta i Griega w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus” rozbrzmiewać będą w sobotę 29 września w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żerkowie. Zespołem dyrygować będzie Agnieszka Duczmal. Partie solowe skrzypiec wykona Anna Maria Staśkiewicz, która w ubiegłym roku zdobyła III nagrodę na XIII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Koncert, który zostanie zorganizowany dzięki wsparciu finansowemu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp wolny.

(ls)



Sieć oddziałów AIGO należy do AIG Bank Polska SA, wielokrotnie wyróżnianego banku specjalizującego się w finansowaniu potrzeb klientów, którym oferujemy pożyczki gotówkowe, karty kredytowe oraz ubezpieczenia w niemal 130 placówkach w całym kraju. Oferujemy stabilne zatrudnienie osobom, które swoim zaangażowaniem i lojalnością przyczynią się do umacniania naszej pozycji.

Obecnie do placówki w Jarocinie poszukujemy osoby na stanowisko:

Doradca Klienta

Nr ref: DK/08/Jarocin

Oczekujemy: • wykształcenia średniego • łatwości nawiązywania kontaktu z Klientami • miłej aparycji i komunikatywności • pogody ducha i optymizmu • sumiennosci, obowiązkowości i nastawienia na realizację wyznaczonych zadań • umiejętności obsługi komputera.

Mile widziane: doświadczenie w obsłudze klienta.

Kandydatom oferujemy: • możliwość awansu zawodowego i uczestnictwa w szkoleniach • ciekawą pracę w młodym zespole • możliwość poznania amerykańskich standardów zarządzania stosowanych przez AIG.

Oferty prosimy przysyłać na adres:

praca@aigbank.pl

lub pocztą na adres:

Zespół Personalny AIG ul. Strzegomska 42C 53-611 Wrocław
przez 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

W temacie maila lub na kopercie prosimy zaznaczyć nr ref. ogłoszenia. Oferty bez podanego numeru nie będą rozpatrywane.

Prosimy o dołączenie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę AIG Bank Polska SA z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Strzegomskiej 42c dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania. Zastrzegamy sobie prawo kontaktu tylko z wybranymi osobami.

AIG AIG BANK
POLSKA SA

A Member Company of American International Group, Inc.

www.aig.pl

R.H.U. **DROS**
**SKŁAD
OPAŁU**
węgiel
z KWK Wujek
Dobieszczyzna 47, 63-210 Żerków, tel. (0-62) 740-26-66

• kostka • orzech I
• orzech II • groszek
• ekogroszek
(workowany)
• miał w szerokim
asortymencie
PROMOCJA!
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

TŁUMY NA KONCERCIE MARKOWSKIEJ I POKAZIE SZTUKI WALKI ŚREDNIOWIECZNEJ

Wojowie kontra latające staniki

Po nieudanym balu jubileuszowym i niezbyt przemawiającym do mieszkańców pikniku europejskim, jarocińskie imprezy zdecydowanie zyskały na jakości. Do znakomitego festiwalu rockowego i dobrze zorganizowanej „Śpiewomanii”, po weekendzie dołączył festyn średniowieczny.



NIEZWYKLE WIDOWISKOWE były pokazy z udziałem koni. Tu skok nad człowiekiem



WOJOWIE staczali walki „na śmierć i życie”



WITRAŻYSTA DARIUSZ SADECKI cały dzień pracował nad jednym projektem



SZEF „WALHALLI” Marcin Lutomski w stroju z epoki i z komórką w ręku



KONCERT PATRYCJI MARKOWSKIEJ przyciągnął tłumy

Początkowo wszystkim odwieżdżającym humory psuła kapryśna pogoda. Wojowie kryli się w namiotach, a rzemieślnicy pracowali pod parasolami. Jednak z godziny na godzinę przybywało ciekawskich. Zdecydowanie największą frekwencją cieszył się pokaz walk wojów i wieczorny koncert Patrycji Markowskiej.

Parkowe alejki w niedzielę zajęli przedstawiciele zanikających zawodów. Wiele osób chętnie przystawało przy stoisku kowala, obserwując jak dawniej radzono sobie z metalem za pomocą ognia i miechów. Ciut dalej można się było zapoznać z techniką robienia witraży. - *Czas poświęcony na witraż zależy od projektu i wielkości elementów. Najpierw wykonuje się mały projekt, później taki w skali 1:1. Jest on kalkowany, rozcinany na szablon, a każde szkło cięte, ewentualnie później malowane. Następnie wkłada się fragmenty w ołów, cynuje, kituje i montuje. Także praca ta wymaga sporo cierpliwości, a ja chyba kiedyś miałem jej więcej* - opowiadał o zawodzie Dariusz Sadecki z Bydgoszczy. Tuż obok można było spróbować swoich sił na kole garncarskim i podejrzeć pracę mincerza.

Skarbczyk został tego dnia zajęty przez regionalnych pisarzy, którzy podpisywali swoje książki. Na dole można było z kolei podziwiać wykopaliska z pierwszej siedziby Radolinów. Pod dachem znajdowała się też prasa Guttenberga, do której po pokazach wojów ustawił się długi ogonek. Alejka po drugiej stronie stawu (po którym strażacy wozili w łódce dzieci) należała do starostwa. To tam rozstawiły się namioty ze sztuką ludową (VI Wystawa Sztuki Ludowej Powiatu Jarocińskiego), gdzie można było zakupić snutki, świątki, biżuterię i wiele innych. Czas umilały swoimi występami zespoły ludowe, można się też było posilić chlebem ze smalcem i ogórkiem.

Kulminacja nastąpiła około 15.00, gdy na plac przed pałacem wylegli wojowie (15-tu, miało być kilkudziesięciu). Liczne zgromadzonej publiczności zaprezentowane zostały różne techniki walki średniowiecznej oraz tricki na koniach, które są specjalnie szkolone do tego typu pokazów. Członkowie „Walhalli”, grupy zajmującej się rekonstrukcją historyczną, przygotowali znakomite show i było widać, że sami dobrze się przy

tym bawią. - *Sprawia nam to dużą przyjemność, bo dla nas jest to po prostu sposób na życie. Żyjemy od imprezy do imprezy. To jest dodatek do normalnego życia, ale zabiera nam większość czasu i pieniędzy. Wiele razy byłem ranny, miałem złamane żebra, powybijane palce, porozcinane czoło, ale nie zniechęciło mnie to. Na pokazy jeżdżymy często, przede wszystkim na te dla własnej przyjemności, gdzie spotykają się różne drużyny z Polski i z zagranicy oraz na imprezy takie jak dziś* - opowiadał tuż po walce Jeremi Gałęzki.

Przed 16.00 amfiteatr opalowali uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów, którzy przygotowali na konkurs inscenizacje legend Ziemi Jarocińskiej. - *Cieszymy się, że powstały scenariusze do legend spisanych przez uczniów. Mamy obietnicę ze strony fundacji, że nie ulegną one zapomnieniu i zostaną spisane* - mówiła przy ogłaszaniu werdyktu przedstawicielka jury Aleksandra Pilarczyk. Pierwsze miejsce w kategorii podstawówek zajął Zespół Szkół w Łuszczanowie. Wśród starszych uczniów najlepsze było gimnazjum z Zespołu Szkół w Wilkowie. Oba zwycięskie zespoły otrzymały bony towarowe w wysokości 400 zł. Po nich na scenie odbyło się przedstawienie „Jarocin przed wiekami”, przygotowane przez uczniów jarocińskiego LO. Występ był ciekawą lekcją historii dla wszystkich mieszkańców. Przed gwiazdą wieczoru na scenie zaprezentował się zespół „Schola Canotrum Inowroclaviensis”, który dał koncert muzyki dawnej.

Przed 20.00 amfiteatr pękał w szwach. Nie wiadomo, czy taką publikę przyciągnęła Markowska, czy fakt, że koncert był darmowy. Na scenę piosenkarke zaprosili starosta Stanisław Martuzalski i burmistrz Adam Pawlicki. Gwiazda, która zażądała wzmożonej ochrony i zakazu fotografowania, zmieknęła pod wpływem jarocińskiej publiczności wpuszczając fanów pod scenę, a fotoreporterów na podest. Ku uciesze słuchaczy zaśpiewała swoje największe hity, nie zabrakło rockowych kawalków i melodyjnych ballad. W kierunku gitarzysty (za namową artystki) poleciały nawet staniki. Festyn zakończył się wyjątkowo pięknym i długim pokazem sztucznych ogni.

(ula)



BURMISTRZ ADAM PAWLICKI (zdjęcie powyżej) i starosta Stanisław Martuzalski (zdjęcie niżej) nie omieszkali przymierzyć historycznych hełmów



PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ Jarosław Łukasiewicz spróbował swoich sił w starciu z formacją zwaną „ścianą”

Festyn zorganizowała Fundacja 750-lecia Jarocina, Starostwo Powiatowe i Gmina Jarocin. Te trzy podmioty podzieliły się też kosztami:

- Fundacja wg wstępnego kosztorysu wydała 30.000 zł, w tym 14.000 zł zapłacono grupie „Walhalla” i rzemieślnikom, 1.400 zł kosztowała prasa Guttenberga.
- Gmina Jarocin wspólnie ze starostwem finansowała koncert Patrycji Markowskiej - gmina wyłożyła na ten cel 25.000 zł, 8.000 zł kosztowały sztuczne ognie.
- Starostwo do koncertu dołożyło 22.300 zł. Oprócz tego ponieśli koszty organizacji Wystawy Sztuki Ludowej 1.900 zł, druku folderów i ulotek - 1.300 zł oraz organizacji koncertu Zespołu SCHOLA CANOTRUM INOVROCLAVIENSIS i Małych Targów Edukacyjnych 3.000 zł.

„Filip” w Żerkowie

Już po raz drugi parafia Chrystusa Króla w Jarocinie zaprasza młodzież na weekendowe spotkanie ewangelizacyjne, które tym razem odbędzie się w Żerkowie. „Kurs Filip” trwać będzie w dniach 14 - 16 września (piątek - niedziela). - *Nie są to typowe rekolekcje, oparte tylko na milczeniu i modlitwie. Już sama nazwa „kurs” wskazuje, że nie są to typowe wykłady. Jest to bardzo dynamiczne, otwarte wprowadzenie w przyjaźń z Panem Bogiem, w chrześcijaństwo. To połączenie teorii i praktyki - wyjaśnia ksiądz Witold Kałmucki, wikariusz parafii Chrystusa Króla w Jarocinie.*

W kursie mogą uczestniczyć wszyscy chętni, od młodzieży gimnazjalnej zaczynając. - *Nie ma górnej granicy wieku. Kurs Filip jest postugą w ramach Szkoły Nowej Ewangelizacji. Młodzież z Jarocina uczestniczyła już w takim kursie dwa lata temu w Przedborowie koło Ostrzeszowa i w zeszłym roku w Roszkowie - mówi ksiądz Witold. Koszt udziału wynosi 45 zł od osoby (dwa noclegi w schronisku młodzieżowym oraz wyżywienie). Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerem (0-62) 505-28-60 lub e-mailowo pod adresem: wicioo@poczta.onet.pl*

(Is)

Odeszli od nas

WIKTORIA SMOLIŃSKA

- l. 86 (Nosków)

JAN CHOJECKI

- l. 72 (Kruczyn)

HENRYK SUŚ

- l. 59 (Stramnice)

JÓZEF KOTERBA

- l. 79 (Osiek)

JADWIGA BANASZAK

- l. 98 (Jarocin)

JÓZEFA MIKOŁAJCZAK

- l. 93 (Witaszyce)

*Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy
współczucia*

ś. † p.

**ANTONIEGO
GOLEMBIEWSKIEGO**

składają córki z rodzinami



Rozmowa z księdzem kanonikiem
**DARIUSZEM
MATUSIAKIEM**,
proboszczem parafii
św. Marcina
w Jarocinie

Skąd pomysł, aby rozpocząć remont kościoła św. Marcina? Czy jest on związany tylko z jubileuszem, czy też był koniecznością?

W 2006 roku została przeprowadzona ekspertyza, która wykazała, że pewne remonty trzeba jak najszybciej zrobić. Do końca jednak trudno było określić, jaki jest rzeczywisty stan wieży i dachu. Po rozbiórce fragmentów wiemy już, że ten remont był nie tylko uzasadniony, ale i rozpoczęty na ostatnią chwilę. Koło kościoła można zobaczyć drewno, belki, które były umocnieniami wieży. Ich stan jest po prostu tragiczny. Przy okazji ekspertyzy wykonany został kosztorys. Złożyliśmy też wniosek o dotację do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prosiłmy o 700 tysięcy. W pierwszym etapie dostaliśmy odpowiedź odmowną. Z pomocą wiceburmistrza Roberta Kaźmierczaka udało nam się wniosek poprawić i złożyć go w kwietniu po raz drugi. Do 10 czerwca mieliśmy wiedzieć, czy pieniądze dostaniemy, czy nie. Decyzję pozytywną otrzymaliśmy, ale dopiero 27 lipca. Zagwarantowano nam dotację w wysokości 350 tysięcy. Jednocześnie postawiono nam kilka warunków, które musimy spełnić. Jednym z nich jest termin zakończenia inwestycji. Mamy czas do 14 listopada. Myślę, że z pomocą

Bożą i dzięki zaangażowaniu ludzi jesteśmy w stanie to zrealizować. Po otrzymaniu decyzji o dotacji z ministerstwa i zapewnieniu, że z budżetu gminnego zostanie przekazane 150 tysięcy na remont elewacji kościoła, stwierdziliśmy, że to jest okazja, której nie możemy zmarnować.

Mniejsza dotacja z ministerstwa oznacza chyba, że trzeba będzie zmniejszyć zakres inwestycji?

Musieliśmy zrezygnować z remontu krużganków. Nie będziemy na razie robić dachu. Pomalujemy tylko mur z zewnątrz farbą w kolorze kościoła, aby jednakowo się starzała. Dachówkę zrobimy w późniejszym terminie. Remont kościoła szacowany jest na 850 tys. zł. Nie wiadomo, czy zmieścimy się w tej kwocie, bo wychodzą sprawy, których nie przewidzieliśmy. Inny był kosztorys prac na początku, inny jest teraz. W porównaniu do 2006 roku wzrosły ceny materiałów i robocizny.

Jak będzie wyglądać kościół św. Marcina po remoncie?

Będzie miał miedziane wszystkie wieże i nową dachówkę. Z czasem blacha miedziana ściemnieje, a po 15 - 20 latach stanie się zielona. Trwałość takiej powłoki jest bardzo duża. To jest inwestycja na wieki. Stara blacha cynkowa na wieży stała się już cienka jak papier. Wieża była robiona i oddana w 1939 roku. Małe wieżyczki remontowano później, w 1985 roku, za czasów śp. księdza proboszcza Leona Lemańskiego. Teraz jesteśmy na etapie szukania firmy, która położyłaby nam krzyże. Elewacja będzie pomalowana na kolor oliwkowy bardzo trwałymi farbami krzemianowymi.

Dotacja z ministerstwa i z gminy to 500 tysięcy złotych. Wciąż brakuje jeszcze 350 tys. zł. W jaki sposób parafia chce pozyskać brakujące fundusze?

Wydrukowaliśmy cegiełki o wartości 20, 50 i 100 zł, które od tygodnia rozprowadzane są w parafii. Będzie można również nabyć książki. Pewnie będziemy mieć dług, zaległości, które będziemy spłacać w późniejszym terminie, ale teraz jest najlepszy czas, aby zrobić ten remont. Nie ukrywam,

że liczymy na pomoc jarocinaków. Przede wszystkim potrzebna jest modlitwa w intencji tego dzieła, aby błogosławieństwo Boga było nad nim i aby pogoda dopisywała. Nikogo nie przymuszamy, żeby nam pomagał. Ci, którzy nie chcą pomagać, mogą chociaż nie przeszkadzać albo się pomodlić. Nie wprowadzamy żadnych podatków od parafian na budowę. Myślę, że każdy widzi, jak ważne są to prace i że ten rok jubileuszu 750-lecia parafii jest szczególny. Myślę, że parafianie dobrze to rozumieją. Ta świątynia będzie na pewno powodem do chluby. Pieniądze można również wpłacać na specjalnie wydrebnione konto w banku. Remont remontem, ale w parafii przez cały czas idą inne prace. Pieniądze z kołedy były przeznaczone na witraże. Właśnie został założony nowy w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu. U św. Jerzego kończymy remont zabytkowych organów. Mamy jeszcze zaległości w spłacie kosztów naprawy. Nawarstwiło się trochę spraw, a przecież parafia musi normalnie egzystować, wnosząc bieżące opłaty, więc ten remont jest to spory ciężar.

Rok jubileuszu parafii, to również czas, w którym przypada 10-lecie pracy księdza w Jarocinie. Jak ksiądz kanonik ocenia minione lata?

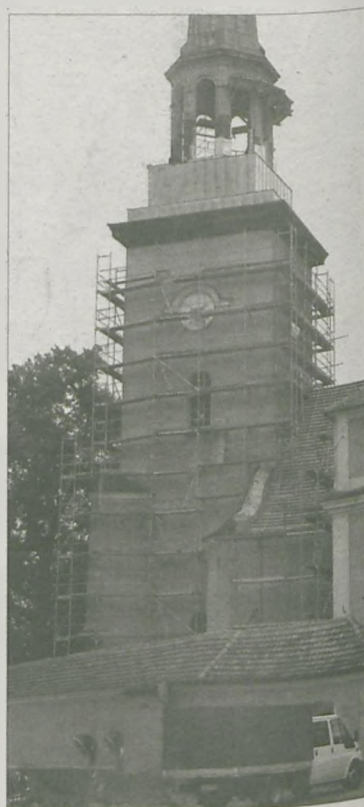
Myślę, że w tym czasie udało się zrobić wiele inwestycji, ale najważniejsze jest to, co wydarzyło się w sprawach ducha. Mamy kaplicę Wierzytwej Adoracji, stały konfesjonał, powstała grupa adoracyjna i modlitewna o. Pio oraz Apostolstwo Dobrej Śmierci. Bez modlitwy ludzi, bez błogosławieństwa Boga nie udało by się nam nic zrobić, również w sferze materialnej. Dziesięć lat minęło i myślę, że te najważniejsze zadania, jakie postawiłem sobie na początku, udało się zrealizować. Cieszę się tym, co dobre. Z każdej dobrej sytuacji, jaka dzieje się w parafii, w mieście, wśród rodzin. Nie można powiedzieć, że nie ma zła, ale staram się zauważać przede wszystkim to, co wartościowe. Kładę nacisk, aby jak najwięcej czasu poświęcać młodym ludziom. Stąd działalność

różnych grup i pielgrzymki, przede wszystkim z grupą białą-zieloną. Związałem się z tą grupą i widzę, że ona naprawdę działa i jest taką mocą napędową. Wiele rodzin, które do tej pory nie chodziły na pielgrzymkę, teraz zdecydowały się.

Wspominał ksiądz o remoncie krużganków. Czy to oznacza już całkowite zamknięcie prac w parafii św. Marcina?

Został jeszcze kościół św. Jerzego. Tam trzeba będzie pomyśleć o remoncie dachu. Myślmy też o rekonstrukcji z ruin kościoła św. Ducha. To jest jednak przyszłość. Człowiek musi czymś żyć, mieć jakieś plany. Bez tego życie byłoby kiepskie. Przypominam sobie, że na pierwszej mszy św. wobec dziekana, duchowieństwa i wiemych deklarowałem, że będę się troszczył o dobro duchowe i materialne. I o to dobro troszczyłem się, troszczę i będę się nadal troszczył.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ



KOSZTORYS PRAC na kościele św. Marcina, które obejmują położenie blach miedzianych na wieżach, wymianę dachówki i malowanie elewacji, opiewa na kwotę 850 tys. zł.

(Is)

NA GÓRZE I W PARAFIACH

W najbliższą niedzielę 16 września na Górze Krzyża Jubileuszowego modlić się będą przedstawiciele wszystkich parafii diecezji kaliskiej, również z terenu Ziemi Jarocińskiej. Głównym punktem uroczystości, które odbywają się zawsze w niedzielę po Święcie Podwyższenia Krzyża, jest msza św. We wszystkich parafiach, w duchowej łączności z delegacjami zgromadzonymi na górze, odbywać się będą adoracje krzyża.

Liczący 20 metrów wysokości krzyż, został postawiony dla upa-

miętnienia Roku Jubileuszowego 2000 na najwyższym wzniesieniu Wielkopolski, które znajduje się w pobliżu Ostrzeszowa. Wrześniowa pielgrzymka diecezjalna nie jest jedynym cyklicznym wydarzeniem religijnym odbywającym się w tym miejscu. Od ośmiu lat w Niedzielę Palmową na Górze Jubileuszowego Krzyża gromadzi się młodzież, aby w duchowej łączności z Ojcem Świętym obchodzić swój Światowy Dzień.

Serdeczne podziękowania rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacjom, księdzu z parafii w Witaszycach, przedsiębiorstwu pogrzebowemu „Jezierski” oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego tatę, teścia i dziadka

ś. † p.

**ANTONIEGO
GOLEMBIEWSKIEGO**

składają córki z rodzinami

Serdeczne podziękowania księdzu kanonikowi Jerzemu Rychlewskiemu - proboszczowi parafii Sławoszew, firmie pogrzebowej „Jezierski”, krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej naszej kochanej Mamy, Babci i Prababci

ś. † p.

ZOFII KUBIACZYK

składa rodzina

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**
Cz&J
Marciniak
AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
calodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPŁACAM: 50000 i PROFESJONALNA OBSŁUGA

SPOTKANIE AUTORSKIE EUGENIUSZA CZARNEGO W RATUSZU

Bydzie wiatr, bydzie munka

„Okruchy...” są zaproszeniem. Dla nas wszystkich.

Prawie 17 lat temu, 5 października 1990 roku, w pierwszym numerze „Gazety Jarocińskiej” ukazała się pierwsza gawęda Eugeniusza Czarnego pod tytułem „Okruchy z przeszłości”. - Kiedy rozpoczynaliśmy wydawanie „Gazety Jarocińskiej”, pomyśleliśmy, że niezbędnym elementem każdej gazety lokalnej powinna być edukacja historyczna. Przypomnienie tym, którzy biorą gazetę do ręki, że mają konkretne korzenie, że stąd się wywodzą, że tak, a nie inaczej historia wpłynęła na rozwój naszego miasta, naszego powiatu,

swojego dzieciństwa. Już wtedy z zainteresowaniem słuchał opowieści starszych ludzi. - *Jako chłopak chodziłem często do babci i do wujka, do Orzechowa. Przeprowadziłem się do Dębnie. Pamiętałem przez lata, jak wuj opowiadał mi, jak jeździł „na wiatrak”. Mówił mi o tym, jak jeździł ze swym ojcem, a mój dziadek do młyna wodnego: - Ociec mówił, że chocio parowy młyn blizy, ale wodny tańszy. Opowiadał mi, jak to było. Przede wszystkim było dużo czasu. Jak załadowało się wóz, zajechało się pod wiatrak, młunorz wyszedł, zapolyli my papierosa, pogodali. No i pytum: - Bydymy mlyć? Popatszoł, w tum stro-*



Fot. GS

PO SPOTKANIU autor wpisywał dedykacje w „Okruchach...”

na naszych pradziadków, dziadków, ojców i nas samych - powiedział Piotr Piotrowicz, redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”.

Po kilku latach zrodził się pomysł zebrania opowieści i wydania ich. Udało się to zrealizować, kiedy Eugeniusz Czarny przeszedł na emeryturę. Szczególną okazją stały się obchody 750-lecia Jarocina. Dziś można powiedzieć, że książka wpisuje się w program wydawniczy jubileuszu. Warto podkreślić, że napisana została tak przystępnym językiem, że czyta się ją prawie jednym tchem. - Właśnie takie „przyjazne” podanie historii jest chyba najważniejsze - stwierdził Piotr Piotrowicz.

- Myślałem o tym, że byśmy czuli się jak u siebie, warto sięgać do tego, co kiedyś tutaj było. Warto wydobywać rzeczy z przeszłości, żeby się na nich uczyć, żeby wiedzieć, skądś przyszli - mówił Eugeniusz Czarny.

W trakcie pisania myślał o tym, że książka powinna być kierowana w konkretnym czasie do konkretnych ludzi. - Jeśli pisałem o Żerkowie, myślałem sobie, Tereso, ile pamiętasz tam wiatraków? Jak Ty będziesz to odczytywała - mówił autor „Okruchów...”, zwracając się do obecnej na sali doktor Teresy Sosińskiej.

Książka ma być swego rodzaju zaproszeniem. Zaproszeniem na wędrowki po naszym regionie. - Czasem dosłownie, konkretnymi drózkami, a czasem ma to być wędrowka po historii naszego regionu - mówił były kustosz jarocińskiego muzeum.

Podczas spotkania wspominał lata

ne, w tamtum: - *Bydzie wiatr, bydzie munka. Tak powstał tytuł jednej z gawęd - opowiadał Eugeniusz Czarny.*

- *Swoją benedyktyńską, bardzo dokładną i odpowiedzialną pracę zrobiłeś coś bardzo ważnego - zanotowałeś przeszłość naszych praojców, ojców i nas samych. Dajesz prezent, wielki prezent następnym pokoleniom - powiedziała ze wzruszeniem doktor Teresa Sosińska.*

Z uznaniem wypowiedział się o publikacji Eugeniusza Czarnego m.in. Andrzej Kostołowski, emerytowany kustosz Muzeum Adama Mickiewicza w Śmielowie. - „Okruchy...” przypominają mi metodę, bardzo ciekawą, Normana Davisa, który w swym wielkim dziele „Europa” zawarł tzw. kapsuły problemowe. Lepiej się je czyta niż dużą narrację i one często prześwietlają z różnych stron. To jest bardzo ciekawa możliwość. Myślę, że u pana to znakomicie zostało wydobyte. Nie jesteśmy zamknięci w narracji linearnej i być może jesteśmy w stanie zobaczyć zagadnienia szerzej. To bardzo ciekawa metoda historyczna. Znakomicie czyta się pana teksty - stwierdził Andrzej Kostołowski. - *To mnie pan pocieszył. Czasem, jak nie mogłem zamknąć zdania, myślałem: - Jak to Laura by zobaczyła... - stwierdził autor, uśmiechając się do emerytowanej polonistki Laury Paluszkievicz.*

Autor przyznał, że wiele gawęd jest niedokończonych. Na pytanie, kiedy w takim razie możemy spodziewać się kolejnego tomu „Okruchów...”, odpowiedział: - *Bydzie wiatr, bydzie munka!*

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Może tam stoją pruscy żołnierze

Rozmowa z EUGENIUSZEM CZARNYM - autorem książki „Okruchy z przeszłości”

Panie Eugeniuszu, można powiedzieć, że powstała już kromka...

Z okruców? Tak. Rzeczywiście. Okrucy zebrane w jedną całość. Chociaż z okruców się chleba nie robi...

Jednak dzięki okrucom można poczuć smak chleba...

Posmakować - o, tak.

Jak doszło do powstania „Okruchów...”. Co stało się natchnieniem do napisania pierwszego z nich?

Powstanie „Gazety Jarocińskiej”. Kiedy odrodziła się gazeta lokalna, kiedy pojawiła się nadzieja na odrodzenie społeczeństwa obywatelskiego, samorządności lokalnej, wydawało mi się, że obowiązkiem gazety jest przypomnienie przeszłości tego regionu. Zarazem - poprzez przypominanie przeszłości - w jakiś sposób także wpływanie na bieżący kształt przemian. Wiedziałem, jak wyglądała przedwojenna „Gazeta Jarocińska”, w której często publikował m.in. Kazimierz Matuszewski, historyk. Trochę zapałony w tamten czas uważałem, że jest okazja, by tę przeszłość przybliżyć właśnie w tej formie.

Który z etapów tej wędrówki jest panu najbliższy?

Oczywiście te, w których zahaczam o Wartę. (...) Tereny nadwarciańskie zjeżdżamy na rowerach razem z żoną. To są te wspólne wędrówki, podczas których trzeba zawsze dojść do miejsca, którego się nie znało, do faktu, którego się nie znało albo o którym się zapomniało. Chciałem iść śladem jakichś faktów, śladem wędrówki kogoś, kto siedł tam wcześniej. Żeby połączyć wędrówkę po terenie, drodze, ścieżce z wędrówką po historii tego miejsca.

Czasami te wyprawy były nawet niebezpieczne. Tak było podczas penetracji wiatraka w Łuszczanowie. Ślady wcześniejszych poszukiwań zaprowadziły pana również nad Wartę, do Dębna, gdzie kiedyś istniało uzdrowisko...

Forma książki wynika trochę z mojego charakteru. Mnie nie stać byłoby na wielką syntezę dziejów. Jestem detalistą. Stąd to, co jest w „Okruchach...”, jest tematem zamkniętym, ale pozostały teczki z karteczkami, karteluszkami, notatkami, jakimiś zdjęciami. Zależało mi bardzo, żeby ta publikacja ukazała się w roku jubileuszu miasta, a także - jak się okazało - jubileuszu powiatu. Dlatego trzeba było wreszcie zamknąć całość. Do Dębna będę jeszcze wracał. Będę wracał do miejsca, do ludzi. Zresztą to chyba jedno z najciekawszych miejsc w naszej okolicy.

Ucieszył pana widok zna-

lezionej nad Wartą śnieguliczki? Jej znalezienie prowadziło na trop ogrodu, który istniał przy uzdrowisku...

Tak! Takich przygód byłoby więcej. Była taka rozterka - czy o wszystkim opowiadać. Czy zawsze przedstawiać także warsztat. Takich pokus było więcej. Kiedy wspominałem o tym, jak transportowano broń do powstania, za Prosną, to również jechałem rowerem tą trasą, którą mógł jechać Szczaniecki.

Co pan czuł wtedy?

Wyjeżdżając z lasu, zastanawiałem się, czy tutaj nie będą stali jacyś pruscy żołnierze.

Czytając pana książkę, czuje się wielką pasję autora...

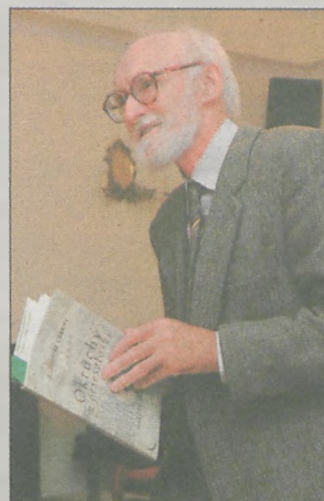
Jeśli turyści, wędrujący po swojej okolicy, zarażą się bakcylem wydobywania przeszłości miejsc, kędy się spaceruje, będą mieli o wiele przyjemniejsze swoje wyprawy. To wciąż fascynuje. Patrzy się na ten dąb, wyobrażając sobie, ilu ludzi pod nim odpoczywało...

Po co nam, panie Eugeniuszu, nasza historia? Po co pamięć o tym, co kiedyś działo się w naszej wiosce, w naszej okolicy? Po co to nam?

Wyjeżdżając w daleką podróż, z której możemy nie wrócić, dobrze jest ze sobą zabrać klucz od domu. A nuż czegoś zapomnieliśmy, a nuż w innym miejscu nas nie przyjmą, a nuż okaże się, że jesteśmy samotni. Mając ten klucz, można wrócić. Historia stron rodzinnych, tych najbliższych, jej znajomość jest lokatą. Na lata, gdy odżywiają wspomnienia, sentymenty. Znajomość historii to zakorzenienie dla ludzi młodych.

Siedzimy nieopodal ratuszowego zegara. 100 lat temu zapoczątkował on obchody 650-lecia Jarocina. Potem był uroczysty obiad w pobliskiej restauracji hotelu Oschinsky'ego, późniejszej „Polonii”. Podano m.in. halibuta w sosie, pasztet z zającą, lody waniliowe i sery. W 1957 roku, obchody 700-lecia Jarocina zapoczątkowane zostały hejnałem, skomponowanym specjalnie na tę okazję i odegranym przez czterech trębaczy orkiestry kolejowej. Rok 1907, 1957 i wreszcie - 2007. Jak dziś jarociniacy mogą, jak powinni uczcić kolejny jubileusz swego miasta?

Wydaje mi się, że jarociniacy czczą tę rocznicę. W trakcie obchodów 1957 roku były imprezy, ale nie powstał żaden trwały ślad w postaci publikacji. Nie przeprowadzono wtedy żadnych badań. W 1907 wyremontowano ratusz. Teraz, na jubileusz też przeprowadzono remont. Wtedy ratusz uzyskał zegar. W tym



roku ratusz ma witraż dokumentujący to, że miasto ma swego patrona. Chodziłoby o to, żeby w tym mieście kontynuować pewne rzeczy. Dlatego mnie zależało, żeby pozostał ślad. Stąd ta publikacja. Stąd też ponownie zaczęto wydawać „Zapiski...”. Wiele działo się rzeczy ważnych w tym mieście, w tej okolicy. Wspomina pan pobyt Józefa Piłsudskiego w Jarocinie. Opowiada pan o kapitanie Januszu, który znany był również poza granicami naszego kraju i który tu właśnie, a nie za granicą, chciał być pochowany. Cytuje pan zapisy z niezwykle ciekawych pamiętników Walentego Jacoszka czy Jana Zborowskiego. To wszystko pozwala nam odkrywać dawny klimat tej Ziemi...

Nieprzypadkowo dodałem tę czwartą część, przypominając o niezmiennie ważnym elemencie, jakim jest spojrzenie innych na te tereny. Spojrzenie ludzi, którzy patrzyli głęboko. Tym bardziej, że dla zdecydowanej większości mieszkańców te wszystkie pamiętniki, które przywołałem, są niemal nieznane. Zachęcając do podróżowania po historii, do wędrowania po naszym terenie, chciałem przypomnieć, że inni tutaj bywali. Dlatego też przytoczyłem fantastyczne relacje powstańców. Wtedy gdy, w ramach zajęć szkolnych, sięga się po pamiętniki, wspomnienia Paska, może czasem warto zajrzeć i tutaj.

Kiedy powstaną kolejne „Okruchy...”?

Zobaczymy, czy będą czytelnicy. Pisząc, nie pisałem dla siebie. Czasem, opisując pewne wydarzenia, miałem na myśli konkretną osobę, której chciałbym o tym opowiedzieć i zapytać, jak ona na to patrzy. Ktoś pięknie powiedział, że nasze dziś już jutro będzie wczoraj. „Okruchy...” mają być tym, co pozostanie z dziś na jutro. „Okruchy...” zatrzymują ulotność - obiektów, faktów, wydarzeń. Mają mówić o tym, że dzień dzisiejszy powinien być w jakiś sposób kontynuacją.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIOŁEK

GMINNO-POWIATOWE ŚWIĘTO PŁONÓW W POTARZYCY

Międzynarodowo na dożynkach

Występ portugalskiego zespołu folklorystycznego „Jograis de Gogim” był specjalną atrakcją gminno-powiatowych dożynek, które odbyły się w nie-

Dożynki poprzedziła msza św. Później korowód przeszedł na plac przy Domu Wiejskim. Władze, delegacja z Turcji i starostowie dożynek oraz kapela ludowa zostali

Giertych i Piotr Łukaszewski, oboje z Potarzycy. Przekazali oni bochen chleba z tegorocznej mąki na ręce burmistrza Adama Pawlickiego, który wspólnie ze starostą jarocińskim Stanisławem Martuzalskim przełamali go, a następnie częstowali uczestników Święta Płonów. W imieniu organizatorów - władz gminnych i powiatowych głos zabral Stanisław Martuzalski. - *Tak dawniej jak i dzisiaj dożynki są ważne dla wszystkich, bo przypominają o trudnej pracy rolnika i randze zawodu, dzięki któremu codziennie na stoły w naszych domach trafia polski chleb. Warsztatem pracy rolnika od wieków jest ziemia, która rodzi i karmi i z której czerpiemy owoce niezbędne do życia. Wyjątkowa nie daje płonów, za to pielęgnowana jest naszą karmicielką. Z wdzięcznością i szacunkiem należy pochylać głowę przed tymi, którzy tę ziemię użyźniali, a gdy trzeba było stawali również w jej obronie - odczytał starosta.*

Część obrzędową rozpoczęli dudziarze z Zespołu Folklorystycznego „Snutki” z Potarzycy. Była również polka „Jarocinka” wokół żniwnego wieńca. Nie zabrakło tradycyjnych przyspiewek dożynkowych, które wykonały panie z „Potarzyczanek”. W programie artystycznym jako pierwsi wystąpili sygnaliści myśliwscy z zespołu „Leśnik”. Później piosenki i tańce zaprezentowały wszystkie zespoły folklorystyczne z Ziemi Jarocińskiej. Zespół „Jograis de Gogim” wystąpił jako ostatni. Goście zaprezentowali tradycyjne tańce i zabawy popularne na portugalskich wsiach.

Przez cały czas występów komisja pod przewodnictwem Leszka Bajdy oceniała wieńce przygotowane przez sołectwa z gminy Jarocin oraz rady osiedli Glinki i Ciświca. Nagrodę dla zwycięzców stanowi organizacja dożynek w przyszłym roku. Każdy z wieńców oceniany był anonimowo na podstawie numerków. Dopiero na scenie podczas wręczania nagród rzeczowych okazało się, że zwyciężyła reprezentacja Ciświcy. Kolejne miejsca zajęły ekipy z Wilkowyi i Dąbrowy. Najładniejsza zdaniem komisji kompozycja ze zbóż i kwiatów została przekazana na pamiątkę gościom z Portugalii. Dożynki zakończyła zabawa taneczna dla mieszkańców i poczęstunek na sali wiejskiej

(ls)

Synowie zdobyli puchar

Mieszkańców Ludwinowa i gości, którzy zawitali w niedzielę 2 września do wioski, powitała prezes Stowarzyszenia Edukacyjnego „Wesoła szkoła” i dyrektorka szkoły Halina Mańczak. Zaprosiła wszystkich do obejrzenia części artystycznej przygotowanej przez dzieci pod kierunkiem nauczycielek Aleksandry



Fot. Anna Kopras-Fijolek i Danusz Fijolek

Wiśniewskiej i Elżbiety Kowalskiej-Ziaji. Honory starostów dożynek pełnili Bożena Karlińska z Ludwinowa i Franciszek Włazik z Lisewa. Jedną z atrakcji był mecz rozegrany przez synów i ojców. Puchar, zasponsorowany przez firmę „Neorol Chrzan”, zdobyli synowie. W loterii można było wygrać m.in. królika i gołębia. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na potrzeby szkoły. - *Dożynki udało nam się zorganizować dzięki pomocy sponsorów, którym bardzo dziękujemy. A byli to: „AJANS” - J. A. Szymkowiakowie z Żerkowa, „NEOROL” - prezes Jerzy Krawcewicz z Chrzana, „PIEK-POL” - Krzysztof Filary z Żerkowa, „INTERMAX” - G. B. Andraskiewicz z Żerkowa, Księgarnia - Henryk Michalak z Żerkowa, P.H.U. „DROS” - Ryszard Osuch z Dobieszczyzny, P.P.H.U. „Młyn Gospodarczy” - Leszek Balcer z Żerkowa, P. L. Szymkowiakowie z Raszew, Sklep Rolno-Przemysłowy - Renata Romanowska z Żerkowa oraz anonimowi darczyńcy. Słowa podziękowania stowarzyszenie kieruje do wszystkich osób, które przyczyniły się do organizacji dożynek w Ludwinowie, za oprawę muzyczną - do zespołu muzyczno-wokalnego „EX-TRAME” z Chrzana - mówi Halina Mańczak, prezes stowarzyszenia „Wesoła Szkoła” w Ludwinowie.*

(akf)



ŚWIĘTO DLA TRZECH WIOSEK



PUBLICZNOŚCI zaprezentował się zespół Cerekwiczanie-Porębianie

Mieszkańcy Cerekwicy Nowej i Starej oraz Poręby wspólnie świętowali zakończenie żniw. Dożynki dla trzech wiosek zorganizowano w ostatnią niedzielę sierpnia w Cerekwicy Starej.

Starostami święta płonów byli Elżbieta Wciórka z Cerekwicy Starej i Sławomir Szymczak z Poręby, którzy dożynkowy chleb wręczyli Oldze Kaczmarek, sekretarzowi gminy i Zofii Wiśniewskiej, wiceprzewodniczącej Rady Gminy w Jaraczewie. Nie zabrakło tradycyjnych przyspiewek dożynkowych w wykonaniu zespołu Cerekwiczanie-Porębianie. Na scenie zaprezentowała się także kapela „Jaraczewioki”.

(era)



STAROSTAMI DOŻYNEK GMINNO-POWIATOWYCH byli rolnicy z Potarzycy: Maria Giertych i Piotr Łukaszewski



W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ obok zespołów folklorystycznych z Ziemi Jarocińskiej wystąpił również portugalski „Jograis de Gogim”



BURMISTRZ I STAROSTA częstowali chlebem zaproszonych gości, radnych i mieszkańców Potarzycy. Na zdjęciu Adam Pawlicki z delegacją turecką

dzielę 2 września w Potarzycy. Nie byli oni jedynymi cudzoziemcami obecnymi na Święcie Płonów. W uroczystościach brała udział również delegacja z Turcji, zaproszona przez władze gminne Jarocina.

przywiezieni bryczkami. Wszystkich gości powitał sołtys Eugeniusz Giertych. Potem odczytane zostały życzenia nadesłane przez wojewodę Tadeusza Dziubę.

Starostami dożynek byli Maria

Czy można
osiągnąć jeszcze
więcej? Skoda
Fabia królowała
przez ostatnie
lata bijąc rekordy
sprzedaży.
Czas jednak na
nową królową
- następczynię,
jeszcze
kopciuszka,
który jednak ze
swoimi zaletami
i wdziękiem
znajdzie
niejednego
księcia:

Królowa Fabia

MAGAZYN

itp

AUTO MOTO

nr 13/30
piątek 14 września 2007 r.

ISSN 1733-4896

sprzedaż łącznie z:
„Gazetą Jarocińską”,
„Życiem Gostynia”,
„Życiem Pleszewa”,
„Życiem Rawicza”,
„Gazetą Krotoszyńską”

Redaktor prowadzący
Marcin Wołowicz

Najpopularniejsze auto w Polsce doczekało się następcy. Produkowana od blisko 8 lat Skoda Fabia cieszyła się dużym uznaniem kierowców. Tylko w ubiegłym roku, który jak się okazało był ostatnim dla starej wersji, Polacy kupili 150 000 sztuk, co było rekordową liczbą wśród wszystkich sprzedanych modeli. Jak na model o takim stażu, to wynik jest rewelacyjny. Skoda pokłada więc wielkie nadzieje przed oferowaną od kwietnia następczynią Fabii. Czekają ją niewątpliwie ogromne wyzwania, bo powodzenie czy przewożenie w segmencie B jest siłą napędową każdego z koncernów.

Półowa Roomstera

Do sylwetki Fabii, zwłaszcza przodu auta, przyzwyczajali już od roku Roomster. Gdy się pojawił, fachowcy trafnie przewidzieli, że przód tego samochodu będzie taki sam u przyszłej Fabii. Co jest w nim charakterystycznego? W stosunku do poprzedniego modelu Fabii - wszystko. Reflektory dzięki zmienionemu kształtowi i umieszczeniu zyskały więcej uroku. Zmieniono grill, którego część znajduje się w opływowym zderzaku. Fabia zyskała dynamikę, wygląda masywniej i tym samym

ciekawiej. Nadwozie jest o ponad 2 centymetry dłuższe i aż o blisko 5 centymetrów wyższe niż u poprzedniczki. Rozstaw osi pozostał ten sam. Natomiast patrząc z boku na linię dachu, auto do złudzenia przypomina, przynajmniej w moim odczuciu, Mini Coopera. Co nie oznacza oczywiście żadnej ujemy, być może Fabia znajdzie więcej klientów wśród młodzieży. Tył auta został nieco podniesiony, zmieniono również kształt lamp, które teraz nieco wcinają się w błotnik.

Przestronność i funkcjonalność

Deska rozdzielcza jest uporządkowana jak w typowo volkswagenowskich autach i również zapożyczona z Roomstera. Duże przejrzyste zegary, komputer, którego przełącznik znajduje się we włączniku wycieraczek, wysoko umieszczone nawiewy powietrza, wszystko wydaje się na miejscu. Wersja Style, którą testowałem, wyposażona była także w łatwy w obsłudze odtwarzacz CD i plików MP3 oraz klimatyzację. Fotele płaskie, nie mają trzymania boczne, chociaż z drugiej strony auto do super sportowych nie należy. Zadowolająca jest za to łatwość ich regulacji. Kierowca

ma dobrą widoczność, a cofanie czy parkowanie ułatwia seryjnie montowany czujnik. No i jest solidny podłokietnik ze schowkiem w środku. Autem wygodnie mogą podróżować 4 osoby i dziecko. Nad głową pozostaje więcej miejsca niż u niejednego konkurenta nawet z wyższej półki. Materiały użyte do wykończenia wnętrza są nie najgorsze, dwukolorowe plastiki nie odrażają, a samo wykonanie jest dość staranne. Bagażnik powiększono o 40 litrów i teraz ma równe 300; po złożeniu siedzeń wewnątrz mieści 1163 litry.

Trzycylindrowy diesel

Po przekręceniu kluczyka, wrzuceniu jedynki, dwójki i trójki, odniosłem wrażenie, że pod maską nie pracuje trzycylindrowy diesel o pojemności 1,4, a co najmniej trzylitrowy i sześciocylindrowy bokser. Tylko moc się nie zgadzała - 70 KM. Silnik wydaje z siebie basowy głośny dźwięk, który dla większości użytkowników będzie nieznośny. Jest po prostu za głośny. Mnie akurat to nie przeszkadzało. Jestem zresztą przyzwyczajony, na co dzień jeżdżę jeszcze głośniejszym samochodem, z tym wyjątkiem, że w moim aucie jest to zasługa tłumika. Wracając do

Fabii - rozpędziłem ją do „setki” w 15,2 sekundy, na czwartym biegu od 60 do 100 km/h uporała się w 10 sekund. Przy „normalnej” jeździe komputer wskazywał spalanie w okolicach 6 litrów oleju napędowego. W porównaniu z nowoczesnymi dieslami o znacznie większej pojemności wynik ten nie zwala z nóg. Nabywcy Fabii mają jednak do wyboru jeszcze sześć jednostek napędowych, w tym 105-konnego TDI, spalającego niewiele więcej niż auto testowane, a wrażenia z jazdy są nieporównywalne. Skrzynia biegów działa perfekcyjnie, lekko i przyjemnie. Jazda Fabią przysparza samych przyjemności, zawieszenie może nie jest takie jak w Focusie czy Leonie, ale równie skutecznie tłumi wszelkie nierówności powierzchni.

Powiew świeżości

Nowa Fabia to niewątpliwie powiew świeżości i młodości. Nie ma większych wad ani słabości. Standardowo wyposażona w 4 poduszki powietrzne, ABS, trzypunktowe pasy bezpieczeństwa i regulowaną w dwóch płaszczyznach kierownicę. Przekonuje do siebie nabywców funkcjonalnością, bezpieczeństwem, przestronnością, szeroką gamą silników i wersjami wyposażenia. Testowana wersja Style kosztowała ponad 50 tys. złotych.

Marcin Wołowicz

Auto do testów otrzymaliśmy z firmy AUTO PERFECT z Gostynia, ul. Nowe Wrota 5, tel. (0-65) 572-09-59, www.autoperfect.com.pl



Dieselski silnik przy pracy wydaje się być za głośny - jedna z niewielu wad Fabii



Bagażnik ma pojemność 300 litrów, po rozłożeniu siedzeń zwiększa się ona do 1163 litrów



Na tylnych siedzeniach wygodnie mogą podróżować dwie dorosłe osoby i dziecko



Deska rozdzielcza jest uporządkowana: duże przejrzyste zegary, komputer, nawiewy powietrza - wszystko wydaje się na miejscu

OSIĄGI

	1.2 /44 kW	1.2 /51 kW	1.4 16V /63 kW	1.6 16V /77 kW	1.4TDI /51 kW	1.4TDI /59 kW	1.9TDI /77 kW
Pręđ. maks. (km/h)	155	163	174	190 (185)	163	172	190
Przyp. 0-100 km/h (s)	16,5	14,9	12,3	10,1 (12,5)	14,8	13,2	10,8
Zużycie paliwa (l/100 km) ¹							
warunki miejskie	7,8	7,7	8,6	9,1 (10,2)	6,0	5,7	6,4
warunki pozamiejskie	4,8	4,9	5,3	5,6 (6,0)	4,2	4,1	4,1
wartość uśredniona	5,9	5,9	6,5	6,9 (7,5)	4,8	4,6	4,9
Emisja CO ₂ (g/km) ¹	140	140	155	165 (180)	127	120*	129

¹ Wykazywana z automatyczną, skrzynią biegów.
² Wykazywana z automatyczną, skrzynią biegów.
* Wykazywana z automatyczną, skrzynią biegów.
Nowa Skoda Fabia spełnia wymagania dotyczące poziomu odzysku i recyklingu pojazdów określone w ustawie z dnia 20 stycznia 2005 r.



OGŁOSZENIA

NOWY NISSAN TIIDA. ROZGOŚĆ SIĘ.



NISSAN TIIDA OD 49 900 zł

- Zaskakująco przestronne i ekstremalnie wyciszone wnętrze
- Luksus i wygoda
- Silnik 1.6 110KM
- 4 poduszki powietrzne
- ABS
- Elektrycznie sterowane lusterka
- Elektrycznie regulowane szyby przednich i tylnych drzwi bocznych
- Centralny zamek sterowany pilotem

TYDZIEŃ NOWOŚCI NISSANA
od 3 do 23 września

O szczegóły i jazdę próbną pytaj
swojego dealera Nissana.

NISSAN POLODY



SHIFT_comfort

POZNAŃ-PRZEŹMIEROWO

ul. Rynkowa 160, tel./fax 061 814 21 55, e-mail: sprzedaz@polody.pl, www.polody.pl

KALISZ

ul. Wrocławska 89, tel. 062 753 29 57, e-mail: sprzedaz-kalisz@polody.pl

www.nissan.pl

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 8,2-7,8 l/100 km, emisja CO₂ 139-188 g/km. Oferta jest ważna w okresie "czerwca-trawienia-końca sierpnia", bądź do wyczerpania zapasów. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl.

Wystawa podczas pikniku



Blisko 20 najnowszych modeli samochodów mogli obejrzeć mieszkańcy Pleszewa podczas niedawnej imprezy z okazji 10-lecia „Życia Pleszewa”

Podczas sierpniowego „Pikniku z Życiem” jedną z atrakcji była wystawa samochodowa. Na boisku sportowym pleszewskiego OSiR-u zaprezentowały się samochody czterech marek - dwóch japońskich: Nissana i Toyoty oraz dwóch francuskich: Peugeotota i Renault. Miłośnicy motoryzacji mogli podziwiać takie cacka jak super sportowego Nissana 350Z, którym na imprezę przybył sam prezes firmy Nissan Polody Andrzej Polody. Nissan Polody który od ubiegłego roku ma swoją siedzibę także w Kaliszu zaprezentował najliczniejszą flotę swoich samochodów. Oprócz wspomnianej „zetki” podziwiano zwłaszcza terenowe auta tej marki. Pathfinder, Navara, X-Trail czy najnowszy Qashqai to samochody, które niejednemu fanowi motoryzacji przyspieszają bicie serca. Warto też dodać, że Nissan Polody mający główną siedzibę w podpoznańskim Przeźmierowie to obecnie przodujący dealer tej marki w Polsce. Podobnie jest z Toyotą. Firma Mikołajczak zaprezentowała również swoje najlepsze modele terenowe - Hiluxa i RAV4 są to auta z najwyższej półki. Firma ta po-

siada również dwa salony - w Lesznie oraz w Kaliszu gdzie jest jeden z najnowszych i najnowocześniejszych salonów Toyoty w Polsce. Francuskie marki pozbawione aut terenowych pokazały jedynie „zwykłe” modele. Auto Lider z Kalisza koncesjoner Renault to obecnie potentat jeśli chodzi o tą markę samochodów. Swoje salony posiada również w Ostrowie Wlkp., Koninie, Zduńskiej Woli oraz Wieluniu. Szkoda tylko, że premiera najnowszej Laguny odbędzie się dopiero za miesiąc. Tak już by mogli ją podziwiać uczestnicy pikniku. Z kolei w stajni Peugeotota ostrowsko-kaliszkiej firmy Sztukowski i Sztukowski -Bis można było obejrzeć m.in. flagową 407 jednego z najładniejszych aut w swoim segmencie oraz chyba wszystkich Peugeotów. Podczas wystawy handlowcy udzielali możliwości wyczerpujących informacji na temat każdego z aut, można było się również umówić na jazdę próbną. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jedno z aut podczas wystawy zostało nawet sprzedane.

(mw)

OGŁOSZENIE

HITY ROKU 2007

Nowy Peugeot 207 SW
Miejsce na wszystkie marzenia

www.peugeot.pl

Właśnie pojawił się niesamowity, zaskakujący swoją pojemną przestrzenią nowy Peugeot 207 SW. Trudno będzie Ci uwierzyć, jak wiele można w nim zmieścić - bez żadnych zakłęk. Dodatkowo, kiedy zaczniesz prowadzić, poczujesz pełnię komfortu i bezpieczeństwa. Niezwykłe wrażenia spotęguje panoramiczny dach. Zapraszamy.

PRZESTRONNIE UZDOLNIONY



Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,6 do 7,4 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 123 do 175 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

PHU Sztukowski
Topola Mała 72A, 63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. 0-62/735-02-56

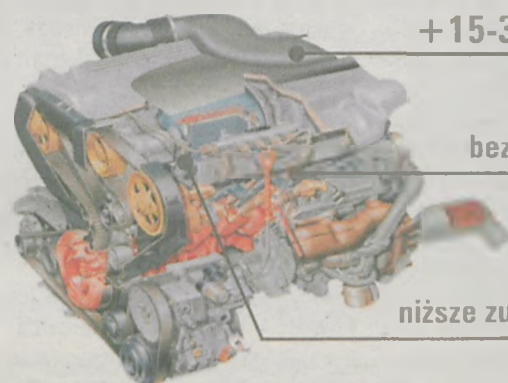
MASZ TURBODIESLA Z SILNIKIEM...

TDI, DCI, HDI, D, CRD, DTI, CDTI, JTD

+15-30% MOCY

bezpieczeństwo

niższe zużycie paliwa



KOCAR

chiptuning od 1998 roku

Baranowo, ul. Lipowa 9
tel. 061 654 08 51

www.kocar.pl

PROMOCJA

VW 1.9 TDI MY00-05

1400 pln netto

praktyczny

Praktik



Boczne szyby zastąpiono stalowymi płytami, pozbyto się części wyposażenia wnętrza i tak powstało auto dla właścicieli małych firm. Praktik to nowa odmiana Skody Roomster, który zdaniem producenta jest inteligentnym połączeniem przestrzeni ładunkowej z komfortowym miejscem pracy.

W Praktikę można załadować ponad 2 m³ ładunku o maksymalnej wadze blisko 650 kg. (ładowność zależy od rodzaju kół i wersji wyposażenia). Nowy samochód Skody jest zatem alternatywą między kombi a busem. Auto zapewne sprawdzi się jako pojazd

użytkowany przez różnego rodzaju dostawców, przedstawicieli handlowych właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw. w Praktiku zastosowano kilka praktycznych rozwiązań. Podłoga jest wodoodporna, antypoślizgowa i płaska są także liczne schowki. W standardowym wyposażeniu znajdują się ABSy, dwie poduszki powietrzne i elektrohydrauliczne wspomaganie układu kierowniczego oraz regulowaną w dwóch płaszczyznach kolumnę kierownicy. Do napędu Praktikę służą trzy silniki - dwa benzynowe 1.2 o mocy 64 KM i 1.4 (70 KM) oraz 70-konny turbodiesel 1.4 TDI. (mw)



Aleksander, Robert Olejnik

NAPRAWA GŁOWIC

ul. Kobylińska 87, 63-700 Krotoszyn

tel. (062) 722-68-38, fax (062) 722-00-28, kom. 0/606-850-425
www.glowiceolejnik.pl, e-mail: glowice@glowiceolejnik.pl

Prawo Jazdy

wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T)

uprawnienia

ADR



Stanisław Paterek
63-720 Kozmin Wlkp.,
ul. Krotoszyńska 30
tel. (0-62) 721-62-29, 0-602/703-272
paterek@prawojazdy.com.pl
www.paterek.prawojazdy.com.pl

UWAGA!

- kursy na wózki jezdniowe
- kursy operatorów
- kombajnów zbożowych
- kursy na przewóz osób i rzeczy



JAN-MAR SKUTERY

www.jan-mar.pl

Siedziba firmy:

ul. Warszawska 61
Piaski k/Gostynia
tel./fax (0-65) 571-91-61

Filie:

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax (0-62) 722-02-29

Śrem, ul. Powstańców Wlkp. 9
tel. (0-61) 282-94-74

Rawicz, ul. Podzamcze 6
tel. (0-65) 546-32-10



GILERA

Vespa



KEEWAY

TGB

części • serwis

RATY!



PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA



Nowa Škoda Fabia
już od 35 900 zł

SPRAWDŹ, CO POTRAFI.



Umów się na jazdę próbną - 0 801 800 901
lub wyślij SMS o treści FABIA pod numer 7101*

www.skoda-auto.pl

* Koszt połączenia telefonicznego - cena 1 impulsu wg taryfy operatora. Koszt SMS wynosi 1,23 zł z VAT.

Wartość uregulowanej raty i emisja CO₂: Skoda Fabia 1.2 44 kW (60 KM) - 5,9 l/100 km, CO₂ - 140 g/km. Informacje na temat przystąpienia do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.skoda-auto.pl

Zapraszamy do salonu Škody:

Zapraszamy do salonu Škody:

Auto Ignaszak, Kalisz, al. Wojska Polskiego 5
tel. (062) 765 90 10, skoda@ignaszak.pl

ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil

itp

MAGAZYN

Nakład: 28.600 egz.

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (0-62) 747-15-31, tel./fax (0-62) 747-37-60, redakcja@gj.com.pl, http://www.gj.com.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Gogolkiewicz (zastępca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Marcin Wołowicz (redaktor prowadzący)

WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, Druk: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35, Drukarnia Polskapiresse Sp. z o.o. Oddział Prasa Poznańska 60-175 Skrzewo k.

Poznań, ul. Malbowa 158 DZIAŁ REKLAMY: Marcin Wołowicz (0-504/383-

424) Pleszew, ul. Kaliska 24, tel./fax (0-62) 508-10-45, Oddział Jarocin: Artur Antczak (0-508/318-922),

Aldona Jankowska, (tel. 0-502/224-170), ul. Wolności 1a, tel./fax (0-62) 747-37-60, Oddział Pleszew:

Przemysław Markiewicz (0-602/367-873), Karol Szezyński (0-507/501-876), ul. Kaliska 24, tel./fax

(0-62) 508-10-45, Oddział Gostynin: Małgorzata Książek (0-604/983-569), ul. Powstańców Wielkopolskich 44, tel./fax (0-65) 575-15-00, Oddział Rawicz: Bartosz Świąta (0-600/210-433), ul. Rynek 5, tel./

fax (0-65) 548-52-52, OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, tel. (0-62)

742-77-02, Dariusz Fijolek, Michał Banaszak, tel. (0-62) 749-86-46.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

OGŁOSZENIA

WULKANIZACJA
OPONY NOWE I UŻYWANE

Chwałkowo 53

☎ 0-607 928-971, (0-65) 572-72-74

SPRZEDAŻ
OPON ZIMOWYCH

FELGI ALUMINIOWE
I STALOWE

Zapraszamy

PROMOCJA
Przełożenie
kompletu kół
tylko 30 zł

Barum

Opony BARUM

175/70/13

120 zł/szt



Krótko przed premierą



Najbardziej elegancki i zaawansowany technologicznie Ford to teraz Mondeo. Auto jeszcze się oficjalnie nie pojawiło a już zostało sprzedane.

Tak jest. Na tydzień przed premierą nowy Ford Mondeo został już dawno sprzedany. Oczywiście dotyczy to wyłącznie Polski której „przysnano” tylko czy może aż 3.000 egzemplarzy tego modelu. Fachowcy twierdzą, że to najlepsze auto w tej klasie no i największe. Nowy Ford to oryginalnie zaprojektowany samochód o wyrazistych kształtach niepowtarzalnym, sportowym wyglądzie i naszpikowany nowinkami technicznymi. Gama silników dostępnych w Mondeo obejmuje 6 motorów znanych już z poprzedniej generacji tego auta lub też innych modeli Forda. Pod tym względem nowości nie ma. Do salonów dealerskich Mondeo trafiło już w czerwcu jednak oficjalna premiera połączona z dniami otwartymi odbędzie dopiero w przyszły weekend.

(mw)

HONDA
The Power of Dreams

 Honda **CIVIC**. Bez kompromisów.

już od 64.900 zł

HONDA
RECO Kaźmierczak

 Remigiusz Kaźmierczak
62-860 Opatówek
ul. Rogatka 6a
tel. (62) 767 98 98

Zużycie paliwa oraz emisja spalin CO₂: Ford Mondeo w wersji Titanium X 2.0 Duratorq TDCi (140 KM) - 5,9/100 km, 156 g/km (cykl mieszany, wg dyrektywy 80/1268/EEC z późniejszymi poprawkami), Ford C-MAX w wersji Titanium 1.8 Duratorq TDCi (115KM) - 5,4 l/100 km, 143 g/km (cykl mieszany, wg dyrektywy 80/1268/EEC). Na zdjęciu samochody z wyposażeniem opcjonalnym.

Tydzień nowości w salonach Forda. 14-21 września

Nowy **Ford**Mondeo

Odwiedź Salony Forda w trakcie tygodnia nowości i sprawdź jak niewiele czasu potrzeba, by zapragnąć nowego Forda Mondeo. Jeśli to mało, możesz porównać go z autami konkurencyjnych marek.



Nowy **Ford**Ranger

Terenowa premiera w Salonach Forda. Sprawdzone w ekstremalnych warunkach nowy Ford Ranger 4x4 - samochód dla ludzi z pasją.



Nowy **Ford**C-MAX

Poznaj gwiazdę jazdy rodzinnej. Nowy Ford C-MAX to samochód, który w idealny sposób łączy cechy samochodu dla całej rodziny, funkcjonalność i moc.



Remico Kaźmierczak

Opatówek ul. Rogatka 20C tel. (62) 761 97 90 salon@remico.pl www.remico.pl

PLECACZEK I ORZECH NA TRASIE, CZYLI

na Bandziorku przez
EUROPE

Przejechali
niemały kawałek
Europy.
Przemierzili
1.800 km.
Na niezwykłą
wyprawę wybrali
się motocyklem.



Mają po 20 lat. Od ubiegłego roku studiują w Anglii. Jeszcze w Polsce pasją Macieja Orzeszyńskiego stały się motocykle. Przed wyjazdem sprzedał swój motor. Nowy postanowił kupić już w Anglii. Zarówno on, jak i jego przyjaciółka, Agata Wąsiewska, planowali spędzić wakacje w kraju. Chcieli wrócić motocyklem. Wkrótce Maciej kupił „Bandziorka” - Suzuki Bandit 1200. Przed wyjazdem, trasa drogi powrotnej „trochę” się wydłużyła... *Bardzo chciałam zobaczyć Paryż, w którym Maciej już był. No i pomyśleliśmy, dlaczego nie? Pojeździemy przez Paryż!* - mówi Agata Wąsiewska.



Na swą podróż marzeń zapracowali sobie sami. - *Tam można połączyć pracę ze studiami*. - przyznają studenci. Wyprawa trwała 18 dni. Przemierzili 4.600 kilometrów. Pierwszego dnia dojechali do Paryża. Nie mogli znaleźć kempingu. - *Staliśmy, ja zsiadłam z motocykla. Maciej, który na nim siedział, był w kurtce. Ma na niej napis „Orzech”*. Przejeżdżali obok nas Polacy, którzy mieszkają we Francji i zatrzymali się. Pokazali nam, gdzie mamy się kierować - wspomina Agata.

Paryż ich zachwycił. - *Zobaczyliśmy m.in. Łuk Triumfalny, Luwr, katedrę Notre Dame, byliśmy na Champs Elysee* - opowiada Agata. Zafascynowała ją Wieża Eiffle'a. - *To właśnie w tym miejscu Tom Cruise oświadczył się Kate Holmes. To miejsce utożsamiane jest z zakochanymi*.



Dotarli do Hiszpanii. Do miejscowości Llanca. Wcześniej marzyli, by pojechać do jakiegoś cieplejszego kraju i odpocząć tam. - *W Anglii, dwa miesiące przed naszym wyjazdem, padało. Pogoda była straszna* - opowiada Maciej. W Hiszpanii spędzili cztery dni. Tam mogli nacieszyć się plażą. - *Llanca okazała się miejscem w sam raz dla nas. Cudowne widoki, kręte, niebezpieczne drogi, czysta, niebiesko-zielona woda w morzu no i my. Czego chcieć więcej?* - opowiada Agata.

Zanim dotarli do kraju, zatrzymali się jeszcze na krótki postój w Pradze. Kiedy wrócili do Polski, poczuli ogromną radość. - *Cieszyliśmy się, słysząc wokół język polski* - mówi Maciej. - *U nas nawet jest inne powietrze* - dodaje Agata. - *I tak po skończeniu roku akademickiego w Anglii, po przebyciu 4.600 kilometrów i przejechaniu przez dziewięć państw, dotarliśmy do domu. To było cudowne, niesamowite uczucie* - opowiada Agata.

Czego nauczyła ich ta podróż? - *Myszę, że przede wszystkim cierpliwości, której zawsze nam brakowało. Pokonywanie trudności i szukanie pozytywnych aspektów w każdej, nawet najgorszej sytuacji. Ale przede wszystkim wiary. W siebie, we własne możliwości. I w marzenia, które się spełniają* - dodają studenci.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK



Spali pod namiotem. Trzy noce - w hotelu, kiedy docierali już późno na miejsce i już nie udawało się znaleźć kempingu. Agata przyznaje, że czasem przysypiała też, przitulona do Macieja, na motocyklu... Zaskoczeniem były dla nich ceny. Podczas pobytu w Hiszpanii, „wyskoczyli” na śniadanie do miejscowości położonej już we Francji. Zapłacili za nie 25 euro. - *To bardzo dużo. Stwierdziliśmy, że wracamy na plażę do Hiszpanii. Tutaj już za 10 euro można było zjeść dobry obiad* - podkreśla Agata.

Nie ominęły ich przygody i przeszkody. We Francji zepsuła się chłodnica. Nie dało się jej naprawić. Musieli czekać na nową. Pięć dni przymusowego postoju zatrzymało ich w miejscowości Rodez. Zwiedzili ją w jeden wieczór. Żałowali, że chłodnica nie zaczęła przeciekać w Hiszpanii, w bardziej atrakcyjnym miejscu...

Po drodze zgubili szczególnie przydatną w takiej podróży rzecz - atlas. - *Kupiliśmy przed wyjazdem, w Anglii, taki duży, dokładny. Straciliśmy go na autostradzie. Wyleciała nam torba, w której był atlas, moje rękawiczki, bluza i arafatka. Ktoś nas wyprzedził samochodem i nam pokazał, że nam coś zleciało. Wróciliśmy się kawałek, ale nie znaleźliśmy torby* - opowiada Maciej. - *Staliśmy na boku i Agata poszła pewnie z 500 metrów szukać, ale nie udało się. - Autostradą pędziły tiry i nawet strach było się rozglądać* - dodaje Agata.



Droga zawiodła ich również pod włoskie niebo. - *Maciej nigdy nie był we Włoszech, ja kiedyś byłam. Postanowiliśmy pojechać do Wenecji* - dodaje Agata. - *Gdyby nie nasz wypadek, z chłodnicą, pojechalibyśmy jeszcze do Rzymu, ale zabrakło już na to funduszy*.

Wrócili przez Austrię Północną. Zauroczył ich widok zarówno włoskich, jak i austriackich Alp. Maciej w Austrii poczuł się jak w siódmym niebie. - *Ten kraj to raj dla każdego motocyklisty - płaski jak stół, mała liczba samochodów, szerokie drogi* - opowiada.





Motocykliści to jednak zahartowani ludzie. Mimo, że pogoda podczas ostatniego zlotu w Skalmierzycach kompletnie zawiodła, to i tak przyjechało na niego kilkuset zapalonych motocyklistów. Kilkudziesięciu z nich honorowo oddało krew. Przez trzy dni na scenie wystąpiły wszystkie zapowiedziane wcześniej kapele w tym zespół Fajerwerk, który dał niesamowity koncert muzyki country. Mimo zimnych nocy większość motocyklistów rozjechała się dopiero w niedzielę.

OGŁOSZENIE

www.toyota.pl

Złota Era Toyoty



Nowa Toyota Verso
w limitowanej wersji Gold Plus

Toyota Verso

GOLD

Przestronna, dynamiczna i piękna... można się rozmarzyć albo wsiąść do Toyoty Verso i przekonać się, że marzenia się spełniają. Toyota Verso w limitowanej wersji Gold Plus oczaruje najbardziej wymagającego kierowcę:

- systemy VSC i TRC
- 9 poduszek
- automatyczna klimatyzacja
- aluminiowe felgi
- lampy przeciwmieglne
- 4 elektryczne szyby
- radio CD z MP3
- skórzana kierownica
- czujniki parkowania

...jej zalety można mnożyć w nieskończoność.

Zrób pierwszy krok, przyjdź do salonu, a zapagniesz wyjechać Toyotą Verso.

TODAY TOMORROW TOYOTA

Verso - zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 6,4 do 7,7 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 170 do 184 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycołanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl

Toyota Motor Poland, Autoryzowane Stacje Dealerskie Toyoty oraz Toyota Bank Polska przedstawiają pionierski na polskim rynku program partnerski Toyota More. Oznacza on dla klientów Toyoty jeszcze większą satysfakcję, większą spójność oceny i większą realizację pomysłów. By w pełni poznać znaczenie słowa „more” - wejdź na www.toyotamore.pl. Zapraszamy.

Toyota Mikołajczak

Kalisz, Stanczukowskiego 25-27

(przy wylocie na Poznań) tel. 062 760 56 00, fax 062 760 56 01

Zapraszamy: pon. - piątek 9:00-17:00, sob. 9:00 - 15:00

email: kalisz@toyocar.pl

Leszno, ul. Mickiewicza 9

tel./fax 065 529-63-13

Zapraszamy: pon. - piątek 9:00-17:00,

sob. 9:00 - 14:00

email: 037@toyota.pl

www.toyocar.pl

Włącz światła automatycznie

Od 17 kwietnia polscy kierowcy na światłach mijania muszą jeździć cały rok. Dzięki tej nowelizacji w Prawie o Ruchu Drogowym na naszych szosach miało się zrobić bezpieczniej. Są jednak minusy nowych przepisów. Jazda na światłach powoduje bowiem większe zużycie paliwa. Pojawiały się też głosy, że przyczynia się do szybszego zużycia akumulatora. - Akumulator raczej nie szkodzi, natomiast na pewno powoduje większe zużywanie się paliwa. Tu nie ma o czym dyskutować - mówi Jacek Sopniewski, elektromechanik z Jarocina. Ile możemy stracić? - Trzeba by przeliczyć moc żarówek przez kilokalorie paliwa. Są to jakieś ułamki litra, straty nie są nie duże - dodaje. - Jeżeli chodzi o włączenie światła, na pewno silnik zostaje obciążony przez alternator, bo spada napięcie na akumulatorze i alternator wtedy musi podać większe napięcie, żeby ten akumulator zdążył doładować - tłumaczy Paweł Biegański, elektromechanik z „Autoelektroniki” w Krotoszynie. - Po prostu akumulator szybciej się rozładowuje i alternator musi doładowywać więcej napięcia. A przy obciążeniu silnika zwiększa się zużycie paliwa - dodaje. W skali roku jest to około 6 %. Finansowo bardziej kierowca odczuje naprawę alternatora niż stratę na paliwie. Dodatkowym kosztem jest też zużycie paska klinowego, który alternator napędza.

Obliczono, że przepis może zaoszczędzić w skali roku życie 300 osobom. Zatem zysków jest więcej niż strat, ponieważ nie możemy porównać kosztu nowego alternatora do życia człowieka. - Moje zdanie jest takie, że bardziej adekwatne byłoby przepisy nakazujące stałe oznakowanie osób poruszających się jednośladami. Jeśli każdy byłby zobowiązany do wyposażenia, przy poruszaniu się po drodze, w kamizelkę odblaskową na pewno większy by był efekt niż jazda na światłach. Więcej jest kolizji z udziałem osób poza drogą niż pojazdów, które nie są widziane. Oznakowanie samochodów ma wpływ, ale na pewno większy miałoby oznakowanie jednośladów - wypowiada się Biegański.

Część zapominalskich kierowców ma problemy z przystosowaniem się do nowych przepisów. I jeśli inni zechcą nie pokażą nam, że jedziemy bez lamp lub w porę sami się nie zreflektujemy, możemy za to sporo zapłacić. Jest też inne rozwiązanie. Sprytniejsi posiadacze czterech kółek przerobiłi sobie elektrykę w taki sposób, że światła automatycznie włączają się po przekręceniu kluczyka. - Jest to gotowy moduł oferowany przez kilku producentów w zależności od modelu auta. Te urządzenia podłączane są pod światła, czasem też pod ręczny hamulec. Wtedy światła włączają się, gdy uruchamiamy silnik, spuszcza hamulec i ruszamy - wyjaśnia Jacek Sopniewski. Koszt takiego ułatwienia zależy od rodzaju systemu i modelu samochodu. Najprostsze kosztuje ok. 50 zł. Za 200 zł dostaniemy już system automatycznego załączenia. - Z tego ułatwienia korzysta jednak wyjątkowo mała liczba osób - dodaje. Inaczej wygląda w Krotoszynie, tam zainteresowanie jest ogromne. - Włączanie automatyczne jest bardzo istotne dla wszystkich, którzy jeżdżą zawodowo. Popyt jest taki, że czasem dziennie nie jesteśmy w stanie obsłużyć wszystkich chętnych - mówi Biegański, który stosuje dwa rodzaje automatycznego włączania światła. Pierwszy to włącz-

niki opierane na przekładnikach (koszt ok. 60-70 zł). - Jest mały problem z eksploatacją tych urządzeń podczas dłuższego okresu. W momencie, kiedy włącza się światła alternator obciąża silnik w sposób niekontrolowany. Jeślibyśmy w ten sposób włączali światła raz dziennie, np. na noc, dla alternatora nie ma to większego wpływu. Natomiast, gdy za każdym uruchomieniem silnika te światła muszą się włączyć za pomocą elementu przypadkowego, jak to jest w tej metodzie, możemy jeździć do naprawy z alternatorem - tłumaczy Biegański. Poleca natomiast włącznik automatyczny elektroniczny (koszt ok. 140-150 zł), który jest dużo bezpieczniejszy dla naszego samochodu. - Niektórzy elektromechanicy montują włącznik przekładnikowy, który jest tańszy. Klient może to jednak sprawdzić, ponieważ elektroniczny włącznik światła posiada jeszcze dodatkowe funkcje, np. wyłączenie światła mijania i przełączenie na postojowe, gdy zaciągamy ręczny hamulec. Jeśli pozostawiamy pojazd na poboczu i mamy włącznik oparty na przekładnikach, światła pozostaną włączone. Natomiast, jeśli zaciągniemy hamulec ręczny, posiadając włącznik elektroniczny światła mijania gasną, a zapalają się postojowe - tłumaczy różnicę.

Jest też sposób dla tych, którzy chcą zaoszczędzić. Zamiast jeździć cały rok z włączonymi światłami mijania, montują światła do jazdy dziennej. - Prawdę mówiąc oszczędność jest zerowa. Normalnie światła mijania to moc rzędu 50 - 55 wat, natomiast dodatkowe oświetlenie to 20 wat na jednej żarówce. Ale one są wtedy mniej widoczne. A w nocy już nie wolno ich stosować. Tak więc oszczędności są minimalne. Poza tym te światła są traktowane jako dodatkowe, a przepisy wyraźnie mówią, że nie światła dzienne, tylko mijania mają być włączone - twierdzi elektromechanik z Krotoszyna. Policja, która złapie nas na takim drobnym oszustwie, może skierować pojazd na stację diagnostyczną i zabrać dowód rejestracyjny do wyjaśnienia sprawy.

Oprócz paliwa możemy na światłach, a raczej ich braku, stracić dużo więcej. Policja w pierwszych tygodniach obowiązywania przepisów zapominalskich traktowała ulgowo, poprzez pouczenie. Teraz za to wykroczenie grozi nam mandat od 20 zł do 500 zł. Od początku obowiązywania przepisów jarocińska policja zatrzymała 116 zapominalskich. 88 zostało ukaranych mandataми, a 28 otrzymało pouczenie.

(ula)

Według raportu opublikowanego przez Europejską Komisję ds. Energii i Transportu (DG TREN) w 2003 r. („Daytime Running Lights, Final Report” TNO Human Factor), stosowanie światła w dzień:

- zmniejsza liczbę wypadków w dzień z udziałem co najmniej dwóch uczestników (wypadki podwójne) o 5 - 15 %
- zmniejsza liczbę wypadków z udziałem motocykli o 32 %
- zwiększa zużycie paliwa i emisję CO₂ o 0,5 - 1,5 %
- zwiększa dwukrotnie konieczność wymiany żarówek, co powoduje wzrost wydatków o 6 € na rok na samochód

Przepisy nakazujące jazdę cały rok na wszystkich drogach ze światłami w dzień obowiązują już w: Danii, Estonii, Finlandii, na lotwie, w Austrii, Szwecji, Słowenii i w Czechach. Podobnie jest na niektórych drogach we Włoszech, na Węgrzech i w Portugalii. Na Litwie i Słowacji poki co światła trzeba włączać w okresie jesienno-zimowym.

Oswojone terenówki



O kilkaset procent wzrosła w naszym kraju sprzedaż najpopularniejszych modeli samochodów pickup w ciągu ostatnich miesięcy. Polacy zakochali się w półciężarówkach, które kiedyś miały przede wszystkim zastosowanie praktyczne. Teraz widać je na ulicach największych miast. Bo są nie tylko funkcjonalne, mogą służyć też jako samochody terenowe. Do popularności tego rodzaju aut przyczyniła się też, albo przede wszystkim ulga podatkowa. Logika zdaje się być prosta. Kiedyś nasze drogi pełne były samochodów z „kratkami”, teraz królują na nich pickupy, przy zakupie których można odliczyć cały podatek VAT. A potem odliczać go również od ceny benzyny. - Ze względu na ten odpis kupują go przede wszystkim firmy. A do tego określone grupy zawodowe, tj. leśnicy, myśliwi itp. - mówi Tomasz Durnej, kierownik salonu Mitsubishi w firmie Auto Centrum - Lis w Kaliszu.

Początek pickapa to lata trzydzieste XX w. Wtedy samochody z otwartą przestrzenią ładunkową pojawiły się na amerykańskich farmach. Miały być pakowne i wytrzymałe, a tapicerka łatwa do umycia. Dziś auta te są o wiele bardziej komfortowe. I choć niektórym nadal służą do pracy, to dla wielu stały się samochodami miejskimi.

W Polsce niestety nie ma jeszcze zbyt dużego wyboru. Swoje modele mają Toyota, Nissan i Mitsubishi. Do rywalizacji dołączył też Ford z nowym Rangerem, a nieco z tyłu pozostaje model Strada wyprodukowany przez Fiata i Ssangyong.

Mitsubishi polski rynek podbija modelem L200. - Ceny zaczynają się od 100 tys. zł do 130 tys., w zależności od modelu. Pełna wersja posiada skózaną tapicerkę. Natomiast w takiej najpopularniejszej opcji są alufelgi, klimatyzacja, ABS, halogeny, poza skórą właściwie jest wszystko - kosztuje 120 tys. Najpopularniejsze wersje to są właśnie te

wersje środkowe, które poza skórą mają wszystko, np. Intense. 90 % kupujących u nas pickapa wybiera właśnie tę opcję - mówi Durnej. - Klienci w zależności od potrzeb pytają o różne rzeczy. Firmom chodzi przede wszystkim o VAT. Ale jeśli auto ma mieć też zastosowanie praktyczne np. w przypadku myślistwych, dopytują się o zabudowanie części ładunkowej. Oni tam różne rzeczy wożą i w naszych warunkach w okresie jesienno-zimowym zabudowa jest bardzo przydatna - dodaje.

Pickap to niestety nie jest auto rodzinne i jeśli mąż będzie chciał kupić ten model jako jedyny samochód w gospodarstwie domowym, wybijmy mu to z głowy. Samochód ten co prawda posiada tylny rząd siedzeń, niestety nie nadają się one na dłuższą podróż. - Zakup takiego samochodu dla całej rodziny to raczej rzadkość - przyznaje kierownik salonu. - On ma przede wszystkim mieć wartość użytkową. Ma jednak cztery pary drzwi i pięć pełnowymiarowych foteli, a kabina została powiększona. Dwa lata temu ten model był w środku zdecydowanie ciasniejszy, nie było wygodnie. Teraz zabrano kilka centymetrów z części ładunkowej, aby pasażerowie z tyłu mieli komfort. Dlatego kilka dorosłych osób może wsiąść i swobodnie podróżować. Natomiast na pewno nie można porównać wygody jazdy po asfaltowych drogach z osobową limuzyną klasy średniej czy wyższej. Bo ten samochód jest zupełnie inaczej nastawiony, oparty na ramie, dość twardy, nadaje się raczej w teren niż do jazdy po asfalcie. Ponieważ po załadunku tony ładowności auto ma się swobodnie poruszać po polu czy dziurach - wyjaśnia Durnej. Mitsubishi L200 wyposażone jest w 2,5-litrowy silnik, który osiąga moc 160 KM. W zależności od wersji może posiadać napęd osi przedniej lub stały na wszystkie koła.

Nissan kusi klientów modelem Navara. - Jest to lider rynku, który pobił inne marki w kategorii pickapów. To nie jest opinia moja, ale ludzi, którzy przeszli wszystkie salony, a potem trafiają do nas i wybierają Navarę - mówi Ryszard Kopczyk, dyrektor salonu Nissan Polody w Kaliszu. Auto ma styl, automatykę, wytrzymałość i silnik o mocy 170 KM. - Na nasz model decydują się zarówno ci najbogatsi, jak i właściciele małych przedsiębiorstw. Bo można nim pojechać do kościoła w niedzielę, na pole, jak się komбайn popsuje zawieźć części, kupując go wszyscy - dodaje. Za podstawową wersję zapłacimy 90 tys. zł, do luksusowej musimy doliczyć jeszcze 70 tys. Tak jak w modelu L200 możemy też wybrać wersję z mniejszą kabiną i większą „paką” albo z wygodniejszą kabiną i mniej ładownym tyłem. - Do tego możemy wybierać w przeróżnych zabudowach: skośnych, płaskich, ukośnych, metalowych, brezentowych, jakich tylko chcemy - wymienia dyrektor salonu Nissan. Zapewnia również, że auto sprawdza się w każdych warunkach, na asfalcie i na polu. - Komfort jazdy jest dobry, ponieważ wysoko się siedzi, manipulowanie kierownicą, skrzynią biegów itp. dobrane jest do aparycji kierowcy. Poza tym biorąc pod uwagę moc auto ma małe zużycie paliwa i nieźle przyspiesza - zachwala Kopczyk. Korzystny jest również czas oczekiwania - ok. 4 miesięcy. Czeka się dłużej, gdy wóz chcemy jeszcze poprawić. Ze względu na ulgę przyszły właściciel często korzysta z tej opcji montując wszystko, co w tym samochodzie zamontować jeszcze można. - Czasem tylko złotej klamki brakuje. A tak dodajemy wszystko, chromy, rurki, przednie grille, blachy, opony ekstra. Jest też tysiąc możliwości poszycia - dodaje. - Moje zdanie jest takie, to najlepszy samochód Nissana - zapewnia.

Toyota w rywalizacji o rynek

pickapów wystawiła model Hilux. - Auto cieszy się sporym zainteresowaniem. Czasem jest to fanaberia jakiegoś bogatego człowieka, który kupuje je, bo akurat jest modne. Oprócz tego na samochód decydują się przede wszystkim firmy. Ci pierwsi kupują wóz ze wszystkim bajerami, drudzy zwracają uwagę na funkcjonalność i cenę - wyjaśnia Przemysław Płocienniczak z salonu Toyoty Mikołajczak z Kalisza. Cena Hiluxa zależy od wersji nadwozia. Możemy wybierać pomiędzy pojedynczą kabiną, półtorę-kabiny i podwójną kabiną. Za podstawowy model zapłacimy 65 tys. zł brutto. Na „wypasioną” wersję musimy wyłożyć ok. 140 tys. zł brutto. Samochód ma niestety najmniejszą moc silnika - 120 KM. Ale Toyota zapowiada już wkrótce wprowadzenie na rynek mocniejszej odmiany pickapa. - Auto jest przeznaczone głównie do pracy, taki „wół roboczy”, dlatego trudno porównywać komfort jazdy. On jeździ po całym świecie, od Sahary przez Antarktydę i w każdych warunkach spisuje się bardzo dobrze - tłumaczy.

Ostatni do rywalizacji dołączył Ford Ranger z 2,5-litrowym silnikiem i 143 KM. Za wersję z krótką kabiną zapłacimy 72 tys. zł, za przedłużoną 10 tys. zł więcej. Najdroższa opcja kosztuje ponad 110 tys. zł, w niej oprócz podstawowych: poduszek powietrznych, elektryki i ABS, znajdziemy skózaną tapicerkę, wskaźniki terenowe i czujnik cofania. Do końca roku Ford planuje sprzedać 300 sztuk Rangera.

Pickupy oprócz dużych miast podbijają też mniejsze miejscowości. Może nie jest ich wiele, ale jeśli ulga się utrzyma, ich liczba będzie na pewno rosła. - Jeździłem wcześniej Laguną. Niestety, zawieszenie w tych samochodach na naszych drogach mi się nie sprawdziło. Zrobiłem nim 100 tys. km i w zasadzie musiałem robić kapitalny remont zawieszenia. Z każdą osobówką po

tylu kilometrach tak się dzieje. Więc chciałem kupić taki samochód, przy którym nie muszę się martwić, że na naszych drogach coś urwę - mówi anonimowo jeden z właścicieli pickapa z Jarocina. - Wybrałem Toyotę Hilux, bo jest niezawodna. Poza tym zawsze mogę załadować dużo więcej niż w kombi. I nie ukrywam, że odliczenie VAT-u też ma swoje znaczenie - opowiada. - Jest to samochód prywatny, ale potrzebny w pracy. Zabieram go też w dłuższe trasy, bo nie ryzykuję, że coś mi się popsuje. Wadę ma taką, że nie ma bagażnika, co przy rodzinnym wyjeździe jest uciążliwe. Nie mam nakładki na pakę, bo Hilux ma je dosyć brzydkie. Podobala mi się jedynie roleta aluminiowa, ale cena bardzo mnie zniechęciła - dodaje. Jak wygląda komfort jazdy? - Jeździ się wysoko i auto jest twarde, ale bezpieczne. Ludzie zauważają mnie w małym mieście, bo tu pickapów jest mało. Ale ja nie zwracam na to uwagi - stwierdza. Właściciel bez zastanowienia wymienia największą zaletę i wadę samochodu. - Plus - bezpieczeństwo, minus - bez zabudowy skrzyni ładunkowej nie jest samochodem rodzinnym. No chyba, że bagaże zapakuje się w jakieś worki foliowe. Za to przed chwilą przewiozłem nim rusztowanie - mówi.

Jak widać coraz więcej osób przekonuje się do „wołów roboczych”. I choć dla wielu nadal pozostają półciężarówkami do pracy, inni śmiało śmigają nimi po mieście. Do kwietnia tego roku sprzedano w Polsce 600 modeli pickapów, czyli dwa razy więcej niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. A jeśli przyjazna polityka fiskalna się utrzyma, zapewne z roku na rok pickapów przybywać będzie na naszych drogach, a kolejnych modeli w salonach.

Anna Ulatowska
współpraca Tomasz Grygiel

Nissan

atakuje

Nissan nie odpuszcza i zapowiada kolejne premiery modeli. Tym razem będzie to nowy model X-Traila oraz 5-drzwiowa Tiida.

Pod hasłem „Tygodnia Nowości Nissana” w dniach 15-23 września Nissan chce w prowadzić dwa modele wspomnianych samochodów jednocześnie co w świecie motoryzacyjnym jest sytuacją wyjątkową. Ponadto Nissan będzie promował pozostałe odnowione swoje flagowe modele Pathfinder, Navarę, Qashqai oraz sportową Z-tkę. Kampania zostanie podzielona na dwa etapy. W pierwszy weekend „tygodnia” będą jazdy próbne i testowe odbywać się będą na szosach, natomiast kolejny weekend zarezerwowano dla jazd off-roadowych dla samochodów z napędem 4x4. Główny nacisk zostanie położony na pokazanie wszechstronnych możliwości nowego X-Traila. W związku z tym każdy kto w tych dniach odwiedzi kaliski salon Nissana Polody, będzie mógł spróbować swoich sił na specjalnie przygotowanym do tego celu terenie.

(mw)



OGŁOSZENIE



Master



Twardziele do usług

2 lata gwarancji bez limitu kilometrów

Renault Master i Nowy Master Maxi

Solidne, trwałe i wszechstronne. Dopuszczalna masa całkowita do 6,5 t. Okresy przeglądowe – nawet co 40 000 km. Renault nr 1 w Europie w sprzedaży samochodów dostawczych. Infolinia: 022 575 99 99, www.renault.pl

Stan oferty na 22.08.2007 r. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie internetowej: www.renault.pl

Master w serii limitowanej Pack Clim z klimatyzacją i radiem CD gratis.



Kalisz
ul. Łódzka 69
tel. 062 / 50 22 150, 76 45 080

Ostrów Wlkp.
ul. Poznańska 78
tel. 062 / 735 33 55



AUTO LIDER



• Sprzedaż samochodów nowych i używanych • Sprzedaż części i akcesoriów • Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny •

Laguna trzeciej generacji już wkrótce pojawi się w salonach Renault. Oficjalna europejska premiera nowej Laguny odbyła się w czerwcu. Do tego czasu wygląd auta był owiany tajemnicą. Pokazywano tylko niektóre szczegóły auta. Teraz wiadomo jak wygląda. Laguna budzi wiele emocji i to tych pozytywnych. Koncern Renault zamierza



podbić i zdobyć segment samochodów w klasie D gdzie jest z kim walczyć. Czy się jej uda czas pokaże. Natomiast wiadomo że podczas projektowania Laguny Francuzi postawili przede wszystkim na wysoką jakość wykonania każdego z detali. Wymogi te są bezprecedensowe w historii Renault. Dlatego też Laguna ma 3-letnią gwarancję lub wygasa po przejechaniu 150 tys. kilometrów. To ma przyczynić się do zwiększenia zaufania przyszłych nabywców tego auta. Z pewnością w jednym z kolejnych numerów magazynu „itp.” przybliżymy sylwetkę Laguny trzeciej generacji.

Laguna

nr 3

nadchodzi



Zegarki w bibliotece

Do końca września w witaszyckiej bibliotece publicznej można oglądać wystawę zegarków z kolekcji Teresy Molus. Większość kolekcji stanowią zbierane od 1998 roku czasomierze ukazujące się jako uzupełnienie zeszytów w ramach serii wydawniczych „Zegary z dawnych epok” i „Zegary - kolekcja miniatur”. O swojej pasji i historii zegarków mieszkanka Witaszyc mówiła na jednym ze spotkań Klubu Dyskusyjnego, który od kilku lat działa przy miejscowej czytelnicy. Wystawę można oglądać w godzinach pracy biblioteki (poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 9.30 - 17.00, środy 9.30 - 15.30 oraz soboty 9.00 - 14.00). - *Zapraszamy również innych hobbystów, aby podzielili się z innymi swoimi zamiłowaniami i pokazali swoje zbiory. Biblioteka posiada bowiem zamknięte gabloty wystawiennicze* - podkreśla bibliotekarka Maria Baranowska. (1s)



KINO, Jarocin, ul. Gołębia 1, tel. (0-62) 747-11-19

„NA FALI”

Animowana komedia akcji rozgrywa się w świecie pingwinów. Głównym bohaterem jest nastoletni, świetnie zapowiadający się pingwin Rockhopper - Cody Maverick, który po raz pierwszy wchodzi do głównej ligi zawodów surferskich. Opuszcza swój rodzinny dom na Antarktyce, aby wziąć udział w Wielkim Memoriale Surfera Big Z. Cody jest przekonany, że zwycięstwo w konkursie przyniesie mu podziw i szacunek, których w głębi duszy szczerze pragnie.

14 - 16 września, godz. 17.00, 19.00
18 września, godz. 16.00, 17.30
19 - 20 września, godz. 17.00, 19.00
cena biletu 12 zł, ulgowy (do lat 15) 10 zł



„NEXT”

Cris Johnson urodził się z darem jasnowidzenia. Szybko okazało się, że umiejętność widzenia przyszłości jest dla niego przekleństwem. Zamknięty w sobie i zastraszony badaniami, które przeszedł z powodu swych zdolności w dzieciństwie, żyje pod zmienionym nazwiskiem w Las Vegas. Kiedy grupa terrorystów grozi zdetonowaniem nuklearnego ładunku w Los Angeles, rząd przypomina sobie o istnieniu Johnsona i wysyła agentkę FBI, by nakłoniła go do współpracy.

14 - 16 września, godz. 21.00
19 - 20 września, godz. 21.00
cena biletu 12 zł, ulgowy (do lat 15) 10 zł



„OBSŁUGIWAŁEM ANGIELSKIEGO KRÓLA”

W ramach cyklu: **Wtorkowy seans niezwykajny**
Bohater filmu, Jan Dzieci, wychodzi z więzienia po wielu latach odsiadki. Zamieszkuje w opustoszałej wiosce na granicy, z której niegdyś zostali wysiedleni Niemcy. W drodze do domu Jan wspomina przedwojenne czasy, kiedy był młodym kelnerem. Z rozrównaniem przywołuje w pamięci swój talent do robienia pieniędzy i pierwsze doświadczenia seksualne.

18 września, godz. 19.00
cena biletu 7 zł



OGŁOSZENIE

UWAGA

Zjazd Absolwentów Czterdzieści lat minęło

Komitet maturzystów z roku 1967 proponuje wspólne spotkanie absolwentów z całego rocznika

1. Pierwsze spotkanie - po części oficjalnej w jednej klasie
2. Drugie spotkanie w kawiarni Premium Pub, ul. Wolności 2, od godziny 13.00 do 18.00

Spotkanie profesorów z absolwentami godzina 16.00 przy kawie

Będziemy wspominać tamte dni z przeszłości przy muzyce naszych czasów

Wstęp do lokalu bezpłatny.

Organizatorzy:

1. Mechanicy
2. Półfabrykaty
3. Meblarze

Stanisław Królak

Jerzy Hrynyszak, tel. 0-691/955-939

Romuald Styszyński tel. 0-602/334-480

e-mail romualdstyszynski@op.pl

HOROSKOP



BARAN (21 III - 19 IV)

Wzrost sił witalnych pozwoli Ci zrealizować plany na najbliższe tygodnie. Planety sprzyjają Ci w spełnianiu zamierzeń i pragnień. Określ jasno, na czym Ci zależy i do czego dążysz. Następnie już tylko działaj. Na efekty (te finansowe również) nie będziesz musiał długo czekać. Merkury przypomni sobie o Tobie i długo zachowa Cię w pamięci.



BYK (20 IV - 20 V)

Wiele się w tych dniach wydarzy. W pewnej sprawie to będzie decydujący tydzień. Twoje życie przyspieszy i nie będziesz mógł sobie pozwolić na leniuchowanie ani na marnotrawienie cennego czasu. Twoje godziny pracy będą jakby podwójnie liczone w wynikach. Nie trać czasu! Dla otoczenia będziesz wspaniałomyślny i zyskasz sobie mnóstwo nowych przyjaciół.



BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Rozpoczynasz nowe przedsięwzięcie. Trzeba będzie podjąć takie działania, które pozwolą Ci na wypełnianie obowiązków. Pracowity tydzień przysporzy Ci trochę kłopotów, ale i satysfakcji. Działając bez ograniczeń i bez kontroli poczujesz się niezależny, samodzielny i ważny. Pod koniec tygodnia chwile samotności osłodzi Ci miłe towarzystwo. Nie zapominaj o rodzinie i ukochanej osobie.



RAK (21 VI - 22 VII)

Bez tabletek od bólu głowy się nie obejdziesz. Natłok różnych zajęć wprowadzi zamieszanie w Twoje poukładane życie. Trudno Ci będzie obciążyć wszystko tak, aby nic nie wymknęło się spod kontroli. Fortuna nadal Ci sprzyja. Możesz spróbować szczęścia w grach liczbowych, lecz nie ryzykuj zbyt wiele. Po co rzucać wyzwanie losowi?



LEW (23 VII - 22 VIII)

Praca stanie się Twoim żywiołem. Samotni zapomną o swoich kłopotach, a pozostałych będą motywowali do pracy najbliżsi. Przy silnej intuicji, wzmocnionej energii i wrodzonej kreatywności powinieneś zająć daleko. Twoje sprawy zawodowe rozstrzygną się teraz po Twojej myśli. Dla Ciebie chciej i moc to jedno i to samo. Nie wahaj się przed rozwiązaniami o dużym stopniu trudności.



PANNA (23 VIII - 22 IX)

To będzie czas wielu ważnych wydarzeń i zmian. Skoncentruj swoje działania na jednej, dwu dziedzinach, w których obecnie uda Ci się osiągnąć najwięcej. Jeśli rozproszysz siły, nie osiągniesz tyle, ile byś mogła. Teraz szczególnie trzymaj swoje interesy silną ręką i korzystaj ze sprzyjającej koniunktury gwiazd. To one teraz czuwają nad każdym Twoim ruchem i obdarzają intuicją.



WAGA (23 IX - 22 X)

Czas refleksji i filozoficznych myśli. Energia i intuicja będą teraz coraz słabsze. Nie oceniaj sytuacji czy ludzi zbyt emocjonalnie, bo te nie sprzyjają zdrowemu rozsądkowi. Poziemi czasem musisz stąpać bardziej twardo. Właśnie nadarzy się okazja zarobienia niewielkich pieniędzy, więc nie przepag jej. O przyszłość nie masz powodu się niepokoić. Jest dobrze, a niedługo będzie jeszcze lepiej.



SKORPION (23 X - 21 XI)

Nielatwy tydzień, choć będziesz miał świadomość, że większość spraw zależy od Ciebie. Interesy pójdą nieźle, o ile będziesz działał z rozwagą. Prawdopodobnie wystąpią problemy natury zdrowotnej. Szczególnie uważaj na układ nerwowy. Wskazany bardziej aktywny tryb życia. Jednak nie przeholuj w drugą stronę. Pośpiech w czymkolwiek absolutnie nie jest Ci wskazany.



STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Po urlopie, wakacjach wizja obowiązków i pracy nieco Cię przeraża. Trzeba jak najszybciej wdrożyć się do czekających zadań. Szczęśliwie sprzyjać Ci będzie precyzja myślenia i dobra intuicja. W czwartek i piątek możesz robić wszystko, na co będziesz miał ochotę. Zastanów się tylko, czy nikomu nie wyrządzisz krzywdy. W tych dniach doświadczysz wspaniałomyślności gwiazd.



KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Nie wymagaj od siebie więcej niż to jest możliwe. Jeśli czujesz się przepracowany, podziel się obowiązkami, skorzystaj z pomocy ochotników (tak - masz takich wokół siebie). Znajdź sposób na rozwiązanie problematycznej sytuacji, która wydawała Ci się bez wyjścia. Nie wyrażaj opinii w bezkompromisowej formie, bo mógłbyś sprowokować wrogów, a teraz najmniej Ci ich potrzeba.



WODNIK (20 I - 18 II)

Najbliższy tydzień będzie bogaty w wydarzenia dotyczące sfery materialnej. Trochę zmian w życiu zawodowym sprawi, że będziesz musiał reagować szybko. Z kolei pośpiech w podejmowaniu decyzji może być przyczyną, że nieraz efekty będą przeciwnie od oczekiwanych. Wykaż opanowanie i cierpliwość, a w stosunku do innych miej szacunek do ich zdania.



RYBY (19 II - 20 III)

Początek miesiąca sprzyjał planowaniu na najbliższe tygodnie i podejmowaniu nowych wyzwań. To czas w sam raz dla Ciebie. Właśnie czekają Cię nowe projekty. Dostosuj swoje możliwości, postaraj się stworzyć jak najlepsze warunki do ich realizacji. Nie angażuj się w ryzykowne sprawy. Obowiązków Ci przybędzie, ale to one staną się Twoim żywiołem. Powodzenia i wytrwałości!

NP. HEROINA		WYTWÓRNA WĘDLIN		WŁOSKI WULKAN	GRECKA WYSPA	STOPNIOWY ROZWÓJ	DZIENNY ZE SPRZEDAŻY	WÓDZ KOZAKÓW	OZNACZA WYSOKOŚĆ NA MAPIE	PEŁNIE NA NIEJ FLISAK														
GRUPA Z PRZYWILEJAMI		PRZEPIS	TURECKA POTRAWA	7																				
LITERA W ALFABECIE GRECKIM				PRYMITYWNY BUT Z DREWNA			POCZUCIE UMIARU																	
	25				NAJEMCA MIESZKANIA	17																		
GEORGE, JEDEN Z BEATLESÓW				KOLEGA ARAMUSA			MĘCZY DŁUŻNIKA																	
PODZIAŁKA NA MAPIE				PAŃSTWO ŻYDÓW	ZNAMIE PIĘTNO																			
SPRZEDAWANY W SKLEPIE	23				ŚWIĘTA KSIĘGA ISLAMU		11		6															
	9				DODATEK DO BALII	CHWAST POLNY	14	DAWNA URAZA, NIECHĘĆ	ASZKA	PIES LUB KOT														
CZUWA NA BASENIE		WODORU TO DEUTER LUB TRYT																						
ŚNIEG, DESZCZ LUB GRAD	5	KARABIN		1	10			18		12														
		WAWELSKI KOBIERZEC					USTERKA	JEDN. NAPIĘCIA	AUTOKRATA	4														
RODZAJ OPAŁU		PRZYDA SIĘ PODCZAS DESZCZU	PEŁNIE PRZEZ BERNO				MINERALNA ODMIANA WĘGLA			WYSMAŻONY KAWALEK SEONINY														
			CIĘTA, TRAFNA ODPOWIEDŹ		8																			
			KREWNY ZE STRONY MATKI				CZASOPISMO DLA KOBIE		3															
KAWIARNIA NY MUZYK					GROZNY SERCA	STERKA																		
	24					GATUNEK WĘGLA				ZAPAL DO WALKI														
IMIĘ OLBRYCHSKIEGO		WYMOWNY RUCH RĘKI	KAMIEN DLA JUBILERA					NOGA ZWIERZA																
U BOKU TATY			OKRĘG ADMINISTRACYJNY W IRANIE	OBÓZ WOJSK TATAŃSKICH																				
	21						MEBEL DLA PRZYSZŁYCH		2															
DOJRZAŁA POSTAĆ OWADA					CZŁOWIEK PROPAGUJĄCY IDEE																			
PRAWNIK PO APLIKACJI	19																							
MOŻE BYĆ ZWODZONY			FUTERAŁ NA INSTRUMENT				BIAŁE NA SZACHOWNICY																	
NIEWIELKA BUDOWLA OGRODOWA					AJER DO MAJENIA				15															
		20																						
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

rozwiązanie krzyżówki nr 782

Hasło: „Nagroda i kara to atrybuty tresury nieprzystojne ludziom.”

Nagrody wylosowali: **CZESŁAW JANKOWSKI** - Jarocin, ul. Wrocławska 77/22 (koszulka), **HELENA ANDRZEJEWSKA** - Jarocin, ul. Sportowa 5/27 (koszulka), **JAN RADOMSKI** - Golina, ul. 1 Maja 11 (parasol).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

krzyżówka nr 783

Oprac. ANDRZEJ SZEWCZYK

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 25, utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do BIURA OGŁOSZEŃ (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO) do 21 września. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną książki „**Legenda Jarocińska**” oraz „**Okruchy z przeszłości**”.

NASI MILUŚNICY

Na świat przyszli:

MIKOŁAJ KOCZOROWSKI, AGATA DROBIŃSKA, FLORIAN PELEC

syn Jolanty i Dariusza Pietrowiaków
z Porębyur. 4 września o godz. 11.45,
waży 3.120, mierzy 51 cmFlorian Pelec
z Jarocinaur. 5 września o godz. 0.40,
waży 4.220, mierzy 60 cmAlfred Ratajczak
z Zakrzewaur. 5 września o godz. 15.55,
waży 3.250, mierzy 56 cmSzymon Piotr Gibki
z Jarocinaur. 6 września o godz. 11.55,
waży 4.640, mierzy 61 cm

Odbitki wykonuje:
CYFROWE STUDIO
ul. Wrocławska 13
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-75-70

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
w Cyfrowym Studiu Kodak,
ul. Wrocławska 13

Z Jarocina do Jarosławek



DZIECI Z GMINY JAROCIN wypoczywały na obozie w Jarosławkach. Dla uczestników zorganizowano nie tylko gry, zabawy i konkursy na miejscu, ale również dwie wycieczki. Dłuższa wiodła do Wrocławia (na zdjęciu grupa przed wejściem na „Panoramę Raclawicką”).

Trzydzieścioro dzieci, wytypowanych przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarocinie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Witaszyc, uczestniczyło w obozie w Jarosławkach. W trakcie wyjazdu odbyły się wycieczki autokarowe - do Gołuchowa i Brzezia oraz Wrocławia. Na tej drugiej dzieci miały okazję zobaczyć „Panoramę Raclawicką”, zwiedzić ZOO i Muzeum Narodowe. Uczestnicy obozu mogli skorzystać z nauki pływania oraz gier i zabaw. Dla najlepszych w rozgrywkach tenisa stołowego, warcabach, rzutach lotkami i do kosza były dyplomy i upominki. Każdy dzień kończył się dyskoteką lub ogniskiem, przy którym można było piec kielbaski. W trakcie obozu realizowany był również program profilaktyczny dotyczący m.in. szkodliwości alkoholu i narkotyków. Dzieci wzięły także udział w akcji porządkowania terenu wokół jeziora Jarosławki. Letni wypoczynek zorganizowało Stowarzyszenie „Wspólna Praca - Równe Prawa” z Jarocina.

(18)

na ślubnym kobiercu

15 września
ANETA KARLIŃSKA
(Komorze Przybysławskie)
- GRZEGORZ BARTKOWIAK
(Komorze Przybysławskie)
DOROTA WOSIŃSKA
(Września)
- ŁUKASZ GOŚCINIAK
(Żerków)
JULITTA ŁYSIAK
(Żerków)
- WIESŁAW JUSZCZAK
(Brzostków)
PAULINA ANDRASZAK
(Żółków)
- MACIEJ WOŹNIAK
(Chrzan)
PAULINA ANDRZEJEWSKA
(Orzechowo)
- MATEUSZ ANTKOWIAK
(Nowe Miasto)
ANNA MERDA
(Szypłów)
- SEBASTIAN BARDZIK
(Nosków)
MAŁGORZATA BALCER
(Jarocin)
- ROBERT MUSIELAK
(Sośnica)
OLGA WOŹNIAK
(Cielcza)
- MATEUSZ CHWALISZEWSKI
(Jarocin)
ELIZA GRAJEK
(Wilkowyja)
- PRZEMYSŁAW BANASZAK
(Trąbczyn)
JOANNA KACZMAREK
(Cielcza)
- PAWEŁ KACZMAREK
(Cielcza)
JUSTYNA FLOCH
(Witaszyce)
- KAROL GRZEMPOWSKI
(Wilkowyja)
MAGDALENA KORCZYK
(Witaszyce)
- ADAM KANIEWSKI
(Witaszyce)
MAŁGORZATA NOWAK
(Jarocin)
- KAROL WALCZAK
(Jarocin)
DOMINIKA STACHOWIAK
(Radlin)
- LESZEK BŁASZCZYK
(Jarocin)
AGATA RATAJCZAK
(Wojciechowo)
- MACIEJ ŻUREK
(Jarocin)
AGNIESZKA AMPUŁA
(Jarocin)
- TOMASZ KAPITAN
(Siekierki Wielkie)

OGŁOSZENIE

ŻAGIEL
USŁUGI FINANSOWE

Taaaka
kasa!

Kredyt gotówkowy
do **30 000 zł**

Wystarczy 500 zł dochodu!

**Zapraszamy do
naszych punktów:**

JAROCIN
ul. Kościuszki 15a
(062) 74 72 470

ul. Wrocławska 9
(062) 747 28 94



Barbarze i Kazimierzowi Wojtaszom w 50-tą rocznicę ślubu bukiet najserdeczniejszych życzeń, w tym dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego na dalsze wspólne lata życzą córki z rodzinami



„Abyście dalej szli przez życie trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć.”
Krystynie i Ryszardowi Jarzyniakom w 25-tą rocznicę ślubu życzenia składa syn Wojciech z żoną Iwoną i Piotrusiem



„By miłość tak gorąca była, jak ta co Was 10 lat temu połączyła. Byście ciągle się kochali i w zdrowiu, szczęściu wielu rocznic dotrwali”.
Tego **Katarzynie i Waldemarowi Raplewiczom** życzą dzieci, rodzice, chrześniaczka Monika z Magdą i rodzicami oraz Mikołajczakowie

Z okazji 100-nych urodzin **Franciszce Karcz** moc najserdeczniejszych życzeń, zdrowia, radości oraz wszelkiej pomyślności życzą dzieci wraz z rodzinami



„To o czym marzysz, by się spełniło, to czego pragniesz, by Twoim było. Niech towarzyszy Ci radość życia, a każdy dzień prawdziwie zachwyca”. Tego kochanej córce **Dominice** z okazji 21-szych urodzin życzą rodzice

Z okazji 80-tych urodzin kochanemu dziadkowi **Edwardowi Roszakowi** dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności, zadowolenia z życia i sił na dalszą drogę życzą wnuki Ania i Mateusz z rodzicami



„Dzień radosny, dzień jedyny - dziś są Twoje urodziny. Z serca składamy Ci życzenia dużo szczęścia, powodzenia, gości miłych, kosza kwiatów, moc toastów i wiwatów”.
Ilonie - koleżanki

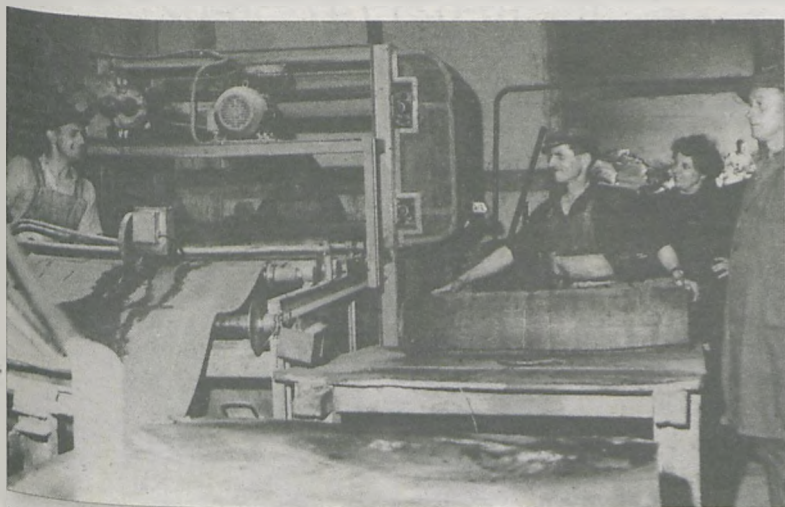


Hannie i Mirosławowi Szyszkom z okazji 15-tej rocznicy ślubu życzenia długich lat w zdrowiu, pomyślności, jak najmniej smutków i dużo radości życzą córki, rodzeństwo i rodzice

ZRÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę.

Zdjęcia publikujemy
bezpłatnie.
Prosimy
o nieprzesyłanie
zyczeń pocztą.



Na samej górze: zdjęcie zrobione w czasie zabawy dzieci z ochronki. Rok 1934. Powyżej: Pracownicy Jarocińskich Zakładów Papy podczas wykonywanej pracy. Około 1969 roku. Zdjęcia przyniosła pani Krystyna Świdarska.



Bal KS „WIKTORI” Jarocin, 4 stycznia 1931 r. Zdjęcie przyniosła pani Anna Lorenc.



Stacja paliw przy ul. Poznańskiej, przy dystrybutorze Bolesław Tomczak - kierowca Urzędu Powiatowego w Jarocinie wraz z synami Czesławem i Wojciechem - rok 1954. Zdjęcie przyniósł pan Wojciech Banaszak.



Ostatnia szansa

Tylko do 24 września będziemy przyjmować zdjęcia na wystawę Jarociniacy - Galeria Wspomnień. Warto więc się pospieszyć, przejrzeć albumy i przynieść do redakcji zdjęcia swoje, rodziny i przyjaciół.

Mamy już ponad 250 zdjęć, ale w sumie tylko kilkudziesięciu Czytelników odpowiedziało na nasz apel. Wierzymy jednak, że większość osób czeka na ostatnią chwilę i wkrótce dotrą do redakcji z fotografiami. Zdjęcia wzbogacą wystawę „Jarociniacy” - Galeria Wspomnień. Wystawą chcemy uczcić 750-lecie Jarocina. Zachęcamy wszystkich do przynoszenia fotografii rodzinnych, zdjęć z imprez, z pracy. Chcemy pokazać jak najwięcej Jarociniaków. Nasi Czytelnicy przynoszą przeważnie zdjęcia z początku XX wieku. Tymczasem zależy nam na tym, by pokazać Jarociniaków w różnych latach, również w czasach współczesnych. Przynoscie więc zdjęcia również z lat 70, 80, 90 i zrobione przed chwilą. Oryginały zdjęć skanujemy i oddajemy właścicielom. Nie trzeba się bać, że cenne pamiątki zaginą. Fotografie należy przynieść do redakcji, ul. Wolności 1a. Informacji udzielamy pod numerem tel. (0-62) 747-15-31

Od góry z prawej: pracownicy Apteki Nr 17 w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej z doktorem Leonem Idaszewskim, stoją: Teresa Pietrzak, Leon Idaszewski, Emilia Nawrocka, Janina Roszak - 1955 rok.

Polka Jarocinka w wykonaniu zespołu przy Spółdzielni Pracy „Budowa” w Jarocinie. Rok 1954.

25-lecie Zakładu Fryzjerskiego Władysława Nawrockiego - na zdjęciu właściciel z żoną Kazimierą oraz pracującą w tym czasie załogą. Zdjęcie pochodzi z okresu międzywojennego.

Na dole: wieczorek Chóru im. K.T. Barwickiego - Jarocin, Kasyno, 17 lutego 1959 rok. Zdjęcia przyniosła pani Emilia Zdrojowa.



Prawo Jazdy
wszystkich kategorii
(A, B, C, D, E, T)uprawnienia
ADRStanisław Paterek
63-720 Kozmin Wlkp.
ul. Krotoszyńska 30
tel. (0-62) 721-62-29, 0-602/703-272
paterek@prawojazdy.com.pl
www.paterek.prawojazdy.com.pl**UWAGA!**

- kursy na wózki jezdniowe
- kursy operatorów
- kombajnów zbożowych
- kursy na przewóz osób i rzeczy

KOMINKI
POMPY CIEPŁA
KLIMATYZACJE
WENTYLACJEUl. Zagonowa 49
63-200 Jarocin
tel./fax 062 747 30 07
www.hotland.pl**HOT**
LAND**OKNA • BRAMY • ROLETY**NOWOŚĆ
w dobrej cenie
10 lat
gwarancji

Rozjaśnij swoje wnętrze

Szyby U=1,0 Specjalne rabaty
dla nowych domów**Door szyk**
CENTRUM OKIEN I BRAMJarocin, ul. Poznańska 13
tel. (0-62) 747-38-02**ZAKŁAD**
KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (0-61) 287-44-61
tel. kom. 0-601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

USŁUGI
TAPICERSKIE

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKIKUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334**SPRZEDAŻ • MONTAŻ**
samochody osobowe, ciężarowe63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 714-288
0-607 560-682

autoszybypleszew@interia.pl

czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00**POMOC CHORYM**

- uzdrawianie **Energią Życia** bezpośrednio i na odległość (przez zdjęcie)
- świecowanie i konchowanie uszu (przy bólach głowy, zaburzeniach słuchu, zatokach)
- oczyszczanie ze złych mocy, złych życzeń, nawiedzenia
- usuwanie bólu kręgosłupa i stawów
- usługi radiestezyjne
- badanie i zabezpieczanie mieszkań

Przyjęcia:

MARIA TERESA SMÓŁKA

Prusy 16 (dom w lesie)

poniedziałek, środa, piątek od 14.00

(po uzgodnieniu telefonicznym)

tel. (0-62) 740-15-17 dzwonić w godz. przyjęć

Prosta POŻYCZKA**na oświadczenie**wystarczy nowy dowód osobisty
i dochody od 450 zł**kwoty kredytu**
od 400 do 6700 złOdwiedź NOWY Serwis Kredytowy
w Twoim mieście
Ul. Dąbrowskiego 1, 63-200 Jarocin
(062) 505-20-07

getinbank

SERWIS KREDYTOWY GETIN Raty SA

KONCESJONOWANA
AGENCJA OCHRONY**„IRBIS”**Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. (0-62) 505-23-35
tel. kom. 0-661/966-885

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH



- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ SPORT.-KULTURALNYCH I INNYCH

Zakładanie:

- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń antywłamaniowych i antynapadowych

tel. kom. 0-691/039-119

tel. kom. 0-606/438-968

AUTO
SZYBY**SPRZEDAŻ, MONTAŻ**
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE**DOJAZD DO KLIENTA**
PLESZEW, JAROCIN, KALISZ**ATRAKCYJNE CENY****TEL. 0-660/252-097****BIURO**
MATRYMONIALNENiskie ceny
Miła, dyskretna obsługa
Co miesiąc spotkanie
towarzyskie**Nowy styl**Gostyń, ul. 1-go Maja 4
(1 piętro w podwórzu)
tel. 508 429 992, 517 810 033Przyjmowanie ofert
również w Jarocinie
monlawesolek@o2.pl**PROFAL**
FABRYKA OKIEN ISO 9001:2000**NOWOŚĆ!**Okna PCV 5-komorowe
w cenie 3-komorowych.Dopłata do okien 6-komorowych
tylko 4%Wszystkie okna w systemie
bezołowiowym.

Biura sprzedaży:

Sośnica 91 b

tel. 062 741 42 06

fax. 062 741 44 91

Pleszew

Rynek 19

tel/fax. 062 742 74 10

Jarocin

ul. Wrocławska 49 a

tel/fax. 062 747 89 07

Krotoszyn

ul. Zamkowy Folwark 10

tel/fax. 062 722 66 09

PRODUCENT
MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę**SPRZEDAŻ:**
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓWChrzan, ul. Długa 14
tel. 0-608/778-027**KREDYTY**
BANKOWE**KREDYTY DLA ROLNIKÓW**BEZ KREDYT hipoteczny
DOCHODÓW! do 150.000 zł w 72 godziny
GOTÓWKOWE do 150.000 zł na oświadczenie
HIPOTECZNE, OBROTOWE DLA FIRM,
SAMOCHODOWE, ODDEŻENIOWE, KREDYT
LEASING NA MASZYNĘ
GOTÓWKOWA W 1 DZIEŃ! HIPOTECZNE w 5 DNI!
Gostyń, ul. 1. Maja 4, Jarocin, ul. Jesienna 21,
tel. 508-429-992 tel. (062) 747-95-82
Tel. kom 0/510-33-70-76**FERRUM OKNOBUD**
WITASZYCZKI 36a, tel. (0-62) 740-19-22**OKNA I DRZWI PCV**

profil ALUPLAST 3,5 i 6-komorowy

- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome - moskitiery, parapety

Montaż, pomiar, transport GRATIS
Super rabaty na okna w okleinie**GUMIRAT**
MECHANIKA • KLIMATYZACJA • GEOMETRIAul. Przemysłowa 1
63-200 Jarocin
tel./fax 0-62 747-78 99
tel. 0 665 028 449**ZAPRASZAMY**
pon.-pt. 7.00-17.00
sob. 8.00-14.00

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32 (STARA RZĘŻNIA) ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT

FARBY LAKIERY

MATYSIAK NAJLEPSZE PRODUKTY I PORADY TEL. (0-62) 505-21-64

PROMOCJA!
Drzwi zewnętrzne ocieplane z ościeżnicą

Drzwi wewnętrzne

Cena **1.199,-**

możliwość montażu

CLASSEN.

Masonite
DRZWI ZE SMAKIEM

cena zawiera podatek VAT

PANELE PODŁOGOWE MONTAŻ GRATIS

JEDYNE W JAROCINIE I OKOLICY

Studio Sylwetki

NOWOCZESNY, ORYGINALNY SYSTEM DLA ZDROWIA, URODY I KSZTAŁTNEJ SYLWETKI

W 80 minut ćwicząc na 8 stołach uzyskasz efekt równy 7 godzinom gimnastyki tradycyjnej. Gwarancja poprawy sylwetki i likwidacji cellulitu bez wyrzeczeń i zbędnego wysiłku!

Jarocin, ul. Targowa 12, (obok Kręgielni),
pon. - pt. 10.00 - 20.00, sob. 10.00 - 14.00

Przecieranie drewna trakiem obwoźnym

Gizałki ul. Leśna 11
Tel. 0692/416-927

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe KWITOWSKI

63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1
tel. (0-62) 741-15-81, tel. (0-62) 741-13-02

- autoryzowany dealer ekoterm oleju opałowego
- hurtowa i detaliczna sprzedaż paliw
- warsztat samochodowy (usługi w zakresie blacharstwa i lakiernictwa samochodów osobowych i ciężarowych)

Petrochemia Płock S.A.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

oferuje

- zestawy wypoczynkowe
- kanapo-tapczany
- narożniki
- tapczaniki dziecięce
- fotele, pufy, amerykańki
- stoły, krzesła, narożniki kuchenne

RATY

Realizacja zamówień pod wymiar - renowacja mebli

63-210 Żerków Chrzan ul. Długa 16
tel. 0-668/125-254

RECEPTA NA BEZPIECZEŃSTWO

Z Piotrem Komalą, Dyrektorem ds. Rozwoju w firmie OKNOPLAST-Kraków rozmawia Rafał Kopiec.

- Panie Dyrektorze, firma OKNOPLAST-Kraków od dawna jest znana z wyjątkowej urody produkowanych okien...

- To prawda, podobnie jak nasi Klienci przywiązujemy bardzo dużą wagę do estetyki OKIEN z Krakowa. Warto wspomnieć o rosnącej popularności nowego koloru Amarena dostępnego

wyłącznie w naszych oknach, wzbogaconego ostatnio w standardzie o europejską nowość - komplet brązowych uszczelnień ze specjalnego materiału EPDM. Dbamy również o szereg szczegółów takich jak eleganckie aluminiowe klamki czy specjalna obróbka naroży, co znacząco wpływa na estetykę naszych okien. Nie chciałbym tu ujawnić wszystkich szczegółów, które Klienci będą mogli sami zobaczyć i ocenić w naszych salonach sprzedaży.

- Słyszałem również o nowej promocji, związanej z oknami o pod-

wyższonych właściwościach antywłamaniowych. Czy rzeczywiście problem „nieproszonych gości” w naszych mieszkaniach jest tak duży?

- Myślę, że statystyki policyjnym dowiodą tu same za siebie. W samym tylko 2006 roku policja zanotowała ponad 170 tysięcy kra-

dieży z włamaniem. Niestety wykrywalność tego typu przestępstw jest niska i wynosi nieco ponad 20%. To pokazuje jak wielu z nas jest zagrożonych wizytą włamywacza. I wbrew temu co powszechnie się sądzi o włamaniach, 70% z nich dokonuje się poprzez okna i drzwi tarasowe, a nie przez drzwi wejściowe. W dodatku w przypadku standardowo okutych okien trwa to około kilkunastu sekund. Dlatego postanowiliśmy umożliwić naszym Klientom zakup nowych modeli okien antywłamaniowych Protect Plus i Protect Ultra Plus w niezwykle atrakcyjnych cenach.

- Już same nazwy okien brzmią groźnie dla potencjalnego przestępcy. Co zatem kryje się pod nimi?

- Nazwa „Protect” oznacza ochronę, a w przypadku Okien z Krakowa jest to ochrona potrójna. Warto bowiem wiedzieć, że najczęstszymi sposobami włamań przez okna jest wyważenie skrzydła, przewiercenie lub wyważenie klamki oraz wybite szyby. Dlatego ochrona domu przed włamaniem przez okna i drzwi balkonowe powinna być kompleksowa i zawierać w szczególności trzy elementy: okucia, klamkę i szybę. W nowej ofercie promocyjnej nasi Klienci za niewielką dopłatą mogą wyposażyć swoje okna w dodatkowe zabezpieczenia, które zdecydowanie podwyższą bezpieczeństwo użytkowników okien: okucia Maco Multi-Matic w dwóch klasach odporności antywłamaniowej WK1 (okno Protect Plus) i WK2 (okno Protect Ultra Plus), klamkę

z kluczem oraz szybę z folią o zwiększonym poziomie bezpieczeństwa.

- Jak w takim razie te poszczególne elementy mogą nas chronić?

- W okuciach Maco Multi-Matic zastosowane są specjalne, inteligentne czopy i.S, które wraz z nowatorskim zaczepem antywłamaniowym Safety Plus działają na zasadzie ryglu. W oknie Protect Plus każdy narożnik zabezpieczony jest przed wyważeniem, co odpowiada niemieckiej klasie odporności WK1, natomiast okno Protect Ultra Plus to dodanie kolejnej liczby zaczepów antywłamaniowych, dzięki czemu okno jest w stanie sprostać bardziej wyrafinowanemu „oprządkowaniu” nieproszonego gościa. Dopelnieniem jest tu unikalna klamka z kluczem firmy Hoppe wraz ze specjalną wkładką stalową, której konstrukcja chroni przed rozwierceniem ramy oraz przekręceniem klamki prętem celem otwarcia okna. Ostatnim bardzo ważnym elementem jest dobór szyby Premium Glas, która podczas badań wytrzymuje kilkukrotne uderzenie ponad 4 kilowej, stalowej kuli.

- Widać zatem, że zadbałicie Państwo kompleksowo o swoich Klientów...

- Bezpieczeństwo własne oraz rodziny i mienia, jest wartością nadrzędną dla każdego człowieka. Dlatego zapraszamy wszystkich zainteresowanych do salonów sprzedaży firmy OKNOPLAST-Kraków, by sami mogli zapoznać się z zaletami okien Protect Plus i Protect Ultra Plus oraz ich wyjątkowymi cenami.



Warto jednak się spieszyć, gdyż czas promocji jest bardzo ograniczony.
- Dziękuję za rozmowę.

JAROCIN,
ul. Żerkowska 11
tel. 062/ 505 75 75



www.oknoplast.com.pl
0801 14 00 00





Robert dla Roberta

Remisem 1:1 zakończył się mecz Reprezentacji Jarocina z zespołem Lecha Poznań, występującym w Młodej Ekstraklasie. Gwiazdą tego spotkania charytatywnego był pochodzący z Chociczy Robert Kolendowicz. Reprezentant Polski, aktualnie



ROBERT KOLENDOWICZ, główna gwiazda meczu (z lewej) oraz Czesław Owczarek - trener Jaroty podczas rozgrzewki ucieli sobie miłą pogawędkę.



JEDNYM Z PIŁKARZY JAROCINA BYŁ MICHAŁ BANASZAK, były piłkarz Jaroty, aktualnie pracujący w „Gazecie Jarocińskiej”.

występujący w drużynie mistrza Polski Zagłębia Lubin, zdobył zresztą bramkę dla jarocińskiego zespołu. Ogółem na festynie zebrano ponad 4.000 zł, które zostaną przeznaczone na pomoc choremu na ziaćnicę złośliwą Robertowi oraz na potrzebujące dzieci.

Około tysiąca osób przybyło w sobotnie popołudnie na jarociński stadion. Główną atrakcją festynu rodzinno-sportowego był mecz Reprezentacji Jarocina z „młodym” Lechem. Niestety, poznański zespół, mimo zapowiedzi nie był wzmocniony piłkarzami z pierwszego Lecha, ponieważ podopieczni Franciszka Smudy dzień wcześniej rozgrywali pożegnalny mecz Andrzeja Juszkowiaka w Aue (Niemcy).

W jarocińskim zespole pierwsze dziesięć minut na boisku spędzili burmistrz Adam Pawlicki i starosta - Stanisław Martuzalski. Później zastąpili ich gracze, którzy są związani z Jarotą: kończący powoli karierę Mirosław Czajka i zaczynający przygodę z piłką Kamil Stefaniak. Jako stoper zagrał trener Jaroty Czesław Owczarek. Jego spokój w defensywie mógł naprawdę zaimponować (pełny skład reprezentacji Jarocina w ramce na dole).

Gwiazdą jarocińskiej jedenastki był Robert Kolendowicz, który z przyjemnością przyjął zaproszenie organizatorów. Przywiózł ze sobą również gadzety Zagłębia Lubin, które można było wygrać na loterii fantowej. Kilka razy pokazał swoją szybkość, a w drugiej połowie, przesunięty przez trenera Zdzisława Witczaka do ataku, zdobył nawet bramkę. Jarocińska reprezentacja długo dotrzymywała kroku przeciwnikom, jednak z biegiem czasu Lech uzyskał przewagę

i zdołał wyrównać. Przed porażką Jarocin uchronił bramkarz Błażej Biegański, który kilka razy popisał się pięknymi paradami.

Dochód z festynu oraz wpływy z loterii fantowej (główną nagrodą była kuchenka mikrofalowa) i licytacji oryginalnej koszulki Macieja Żurawskiego, w której występuje w Celticu Glasgow, wraz z autografem piłkarza (ostatecznie „poszła” za 400 zł) zasilą konto chorego na ziaćnicę złośliwą Roberta. W sumie zebrano ponad 4.000 zł.

- Myślę, że ci co przyszli, mogą być zadowoleni. Szkoda, że nie przyjechały zapowiadane gwiazdy. Jest mi trochę przykro, bo wiele razy mi obiecywano przyjazd znanych piłkarzy. Szczerze mówiąc liczyłem, że przyjdzie więcej ludzi. Ludzie narzekają, że nic się nie dzieje, a jak już coś się zorganizuje, to zostają w domu, tym bardziej, że swoją obecnością mogli pomóc potrzebującym - podsumował festyn Julian Dropik, jeden z organizatorów.

Organizatorami festynu było Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska, Starostwo Powiatowe w Jarocinie, Urząd Miejski oraz spółka Jarocin Sport.

(faf)

Reprezentacja Jarocina - Lech Poznań (ME) 1:1 (0:0)

1:0 - Robert Kolendowicz, po podaniu Mirosława Czajki (47.)

1:1 - Grzegorz Piesio (56.)

Reprezentacja Jarocina:

B. Biegański (P. Buczyński), D. Pilarczyk, Cz. Owczarek, R. Pawlak, K. Czabański (46. Ł. Stachowiak), M. Banaszak, B. Woźniczka, R. Kolendowicz (55. K. Stefaniak, 70. J. Dropik), D. Kosiński (23. W. Włoch, 46. D. Kosiński), A. Pawlicki (10. K. Stefaniak, 46. A. Boruta), S. Martuzalski (10. M. Czajka)

Lech: D. Kręć, J. Szalek, M. Szyszka, T. Miller, G. Piesio, M. Machaj, R. Pruchnik, J. Jezewski, Ł. Białożyty, P. Kamiński, P. Przybylski
Rezerwa: G. Kuźniak, A. Czarnecki, F. Burkhardt, J. Kadziński, M. Woźniak, A. Sarna, S. Riebandt



W TYM SKŁADZIE REPREZENTACJA JAROCINA kończyła mecz z Lechem.

JAROTA JAROCIN

Jubileuszowa klęska



Klęską zakończyła się wyprawa Jaroty do Janikowa. Unia, która w poprzednim sezonie występowała w II lidze, zmiażdżyła podopiecznych Czesława Owczarka, dla którego był to 50. mecz jako trenera Jaroty. Drużyna z Janikowa wygrała 4:1, a jarociniacy rozegrali bardzo słaby mecz. Pierwszy strzał na bramkę Unii oddali dopiero w 54. minucie.

- Mi jubileusze nigdy nie wychodzą - powiedział ze smutną miną szkoleniowiec jarocińskiego klubu. - W moje urodziny też kiedyś przegrałem - dodał Owczarek.

W Janikowie bardzo duży wpływ na przebieg meczu miał bardzo silny wiatr. - Chcemy wygrać losowanie i pierwszą połowę grać z wiatrem - marzył trener Jaroty. Niestety los, tego dnia uśmiechnął się do Unii, która również obchodziła jubileusz - dwusetny mecz w III lidze.

Janikowianie idealnie wykorzystali warunki atmosferyczne. Już w szóstej minucie prowadzili 2:0. Dwukrotnie Tomasz Bekas strzałami z dystansu pokonywał Radosława Hołubca (zwłaszcza przy pierwszej bramce jarociński bramkarz mógł się lepiej zachować).

Unia grała bardzo wysoko, rozbijając szybko ataki Jaroty. Gospodarze kontrolowali grę, co chwilę bombardując bramkę Hołubca strzałami z dystansu. W pierwszej połowie janikowianie aż czternaście razy uderzali zza linii pola karnego.

Statystyki Jaroty w pierwszej połowie były porażające. We wszystkich rubrykach widniało jedno wielkie zero. Zero strzałów, zero rzutów różnych, zero spalonych, brakowało nawet kartek, które mogłyby świadczyć o waleczności.

Jarota nie istniała, a Unia grała dwoje. Jeszcze przed przerwą po rzucie rżnym Żeljko Mrvaljević po raz trzeci pokonał Hołubca.

Jeżeli ktoś miał nadzieję, że jarociniacy grając w drugiej połowie z wiatrem odrobą straty, pozbawił się złudzeń już kilka chwil po gwizdku arbitra. Łukasz Kalinowski wrzucił piłkę z rzutu wolnego, a były napastnik rezerw Lecha Poznań - Filip Marciniak strzałem głową pokonał ponownie Hołubca (był to czwarty celny strzał na bramkę Jaroty - i czwarta bramka).

Unia uspokojona wysokim prowadzeniem oddała trochę pola gościom. W 54. minucie Jarota zaistniała w końcu w statystykach. Najpierw Maciej Manelski strzelił niezbyt groźnie dla Michała Wróbla, chwilę później uderzenie Marcina Hercoga z rzutu wolnego minimalnie minęło światło bramki,

a strzał Macieja Sowińskiego również z wolnego, Wróbel sparował na rzut różny.

Czesław Owczarek na ostatnie dwadzieścia minut wprowadził Kamila Stefaniaka, i zagrał trójką obrońców. Niewiele to jednak dało. Dopiero w końcówce spotkania po wrzutce Marcina Hercoga z rzutu wolnego Maciej Manelski w zamieszaniu zdobył honorową bramkę dla Jaroty.

(faf)



CZESŁAW OWCZAREK
trener Jaroty

Chcieliśmy przede wszystkim wygrać losowanie, żeby w pierwszej połowie grać z wiatrem. Mieliśmy zagrać wysokim pressingiem i wykorzystać warunki atmosferyczne. Niestety, losowanie wygrała Unia i to wykorzystała. Grzechem byłoby niewykorzystanie tych warunków. Dwa ładne strzały Bekasa zakończone bramkami ustawiły mecz. Myślałem, że przetrwamy do przerwy przy wyniku 2:0 i po przerwie będziemy w stanie to odrobić. Niestety, padła bramka na 3:0, całkowicie nas podłamała i nie potrafiliśmy się już podnieść. Tomek Bekas nie jest przypadkowym piłkarzem. Grałem z nim w Lechu. Uczulałem, że potrafi uderzyć z daleka i niestety to nam udowodnił.



ARTUR POLEHOJKO
trener Unii

Przystąpiliśmy do meczu z Jarotą bardzo skoncentrowani. Wiedzieliśmy, że nasz przeciwnik strzela dużo bramek, ale też wiele traci. Ustawiliśmy się wysoko pressingiem. Szybko zdobyte dwie bramki dały nam komfort psychiczny. Chłopcy wywiązali się bardzo dobrze z założeń taktycznych i dlatego wygraliśmy. Jarota będzie na pewno w czołówce tabeli i jeszcze wielu drużynom zabierze punkty. Nie było jakiejś szczególnej taktyki dotyczącej strzałów z daleka. Na treningach dużo uderzamy z dystansu i staraliśmy się tak grać przeciwko Jarocie. Od pomocników też wymagam zdobywania bramek.

Unia Janikowo - Jarota Jarocin

4:1
(3:0)

BRAMKI

1:0 - Tomasz Bekas (2.)
2:0 - Tomasz Bekas (6.)
3:0 - Żeljko Mrvaljević (33.)
4:0 - Filip Marciniak (47.)
4:1 - Maciej Manelski, w zamieszaniu po wrzutce Marcina Hercoga z rzutu wolnego (90.)

SKŁADY

Unia: M. Wróbel, T. Warczachowski, B. Wrzesiński, Z. Mrvaljević, Z. Witkowski, Ł. Kalinowski (89. K. Biegański), T. Bekas, M. Mysiak, M. Niedbala (64. Sz. Pawlak), F. Marciniak (61. P. Nowosielski), M. Tarnowski (67. K. Filipek)

Jarota: R. Hołubiec, K. Czabański (69. K. Stefaniak), P. Garbarek, W. Kruk, K. Matuszak, D. Kosiński (46. K. Roszkiewicz), G. Idzikowski, J. Pacyrński, M. Sowiński (58. M. Grzegorzewicz), M. Hercog, M. Manelski

STATYSTYKI

4	Bramki	1
8	Strzały celne	2
12	Strzały niecelne	5
4	Rzuty różne	3
3	Spalone	1
0	Żółte kartki	0
0	Czerwone kartki	0

Żółta kartka: Piotr Garbarek (Jarota)

Mężczyźni są drożsi

Po wielu latach przerwy w Jarocinie odrodziła się siatkówka. W tym roku możemy już świętować dziesięciolecie powstania Towarzystwa Krzewienia Sportu Siatkarz. Jak doszło do reaktywacji tej dyscypliny sportu w Jarocinie?

Siatkówka odrodziła się nieprzypadkowo. Victoria rozwiązała się formalnie, ale zawodnicy pozostali. Zniknął klub, ale nie zniknęli ludzie. Siatkówka to specyficzna dyscyplina, która tkwi w sercach, tkwi w głowach i wymusza grę. Dlatego po krótkiej przerwie rozpoczęliśmy treningi na bazie towarzyskiej, a kiedy to się rozrosło, postanowiliśmy doprowadzić do powołania formalnej organizacji.

Dziś Siatkarz to nie tylko sportowania kolegów na parkiecie. Dziś uczestniczycie w rozgrywkach ligowych. Seniorzy grają w III lidze, ale to nie jedyny zespół startujący w lidze.

Etap towarzyski minął już dawno. Obecnie naszym celem jest przede wszystkim szkolenie młodzieży. W efekcie sześciomiesięcznego szkolenia doprowadziliśmy do takiego poziomu, że mogliśmy zgłosić do rozgrywek drużynę seniorów. W tym samym czasie prowadziliśmy także działalność w szkołach podstawowych i gimnazjach, co pozwoliło zgłosić do rozgrywek prowadzonych przez Wielkopolski Związek Piłki Siatkowej zespół młodzików. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, zgłaszamy także drużynę grającą w minisiatkówkę - to są dzieci ze szkół podstawowych.

Jaki cel postawiono przed drużyną seniorów w zbliżającym się sezonie?

W tym roku mamy jeden bardzo ważny i konkretny cel. Awans do III ligi A. Dokonaliśmy kilku zmian organizacyjnych. Nowym trenerem został Włodzimierz Szymkowiak. Pozyskaliśmy jednego zawodnika - Roberta Strzałkowskiego z Belchatowa. Z wojska wrócili Gerard Paszek i Eryk Janowski. Przestał trenować Paweł Mrówczyński, ale tego nie chcę komentować.

Cel jest jasny i konkretny. Czy zdolicie sobie poradzić finansowo i organizacyjnie?

Problemy finansowe oczywiście są, ponieważ nie jesteśmy profesjonalnym klubem. Nie mamy stałych źródeł dochodu, stałych sponsorów. Nasza działalność opiera się przede wszystkim na pomocy firmy San-Gaz. Muszę jednak przyznać, że spotykamy się z dużą sympatią i wielu miłośników siatkówki również nas wspiera finansowo. Tak więc z utrzymaniem zgłoszonych zespołów i z działalnością szkoleniową sobie poradzimy. Pomagają nam także władze gminy przy prowadzeniu szkolek.

Co dalej z Młodzieżową Ligą Siatkówki JUNIOR?

Liga oczywiście będzie dalej istniała, ale zajądą w niej zmiany. Oddzielnie będą rozgrywki dla szkół ponadgimnazjalnych dziewcząt i chłopców, oddzielnie dla gimnazjów (dziewcząt i chłopców) i oddzielnie dla szkół podstawowych. Czyli zdecydowanie rozszerzamy formułę rozgrywek. Ma to oczywiście związek

**Z WŁADYSŁAWEM
STAŚKIEWICZEM**
- prezesem TKS
Siatkarz
rozmawia
Przemysław
Szeszuła



z naszą działalnością szkoleniową. Od tego roku we wszystkich typach szkół prowadzimy już regularne szkolenie.

Sztandarową imprezą promującą siatkówkę w Jarocinie jest Turniej Piłki Siatkowej Kobiet Drużyn Pierwszoligowych. To takie ukoronowanie całorocznej działalności. Takie siatkarskie święto. W tym roku już po raz czwarty, a właściwie, licząc mecz pokazowy Winiar Kalisz i AZS AWF Poznań, po raz piąty w Jarocinie zagości siatkówka na najwyższym poziomie.

Chcemy oczywiście utrzymać ten turniej. Pozwala nam osiągać wiele naszych celów. Przyczynia się do wzrostu popularności tej dyscypliny. Pozwala nam nawiązywać kontakty z trenerami i działaczami. Mobilizuje i łączy wielu ludzi w Jarocinie i jest doskonałą okazją dla trenujących do zobaczenia jak grają najlepsze drużyny kobiet w Polsce.

Kibice wciąż czekają na turniej mężczyzn. Pojawiały się zresztą wcześniej takie zapowiedzi.

Z tym jest niestety kłopot. Mężczyźni są dużo drożsi. Zorganizowanie turnieju mężczyzn przerasta nasze możliwości.

A czy nie można by w ramach turnieju kobiet zorganizować chociażby jednego meczu pokazowego mężczyzn?

W maju podjęliśmy rozmowę z władzami Skry Belchatów. Prezes tamtejszego klubu bardzo chętnie przyjął nasze zaproszenie, ale z góry zapowiedział, że ani kadrowicze, ani siatkarze zagraniczni nie przyjadą, ze względu na reprezentację i rozjazd. Przyjazd drugiej drużyny nie jest już tak atrakcyjny. Podobnie jest też w innych czołowych klubach. Tak więc organizowanie meczu zespołów w rezerwowych składach mija się trochę z celem, bo koszty są wciąż duże. Dzięki pozyskaniu z Belchatowa Roberta Strzałkowskiego udało nam się zacieśnić za to kontakty ze Skrą i być może wiosną 2008 roku uda nam się zorganizować w Jarocinie jakiś mecz pokazowy.

Plany na najbliższą przyszłość są ambitne. Co będzie dla Was najważniejsze?

Poza awansem drużyny seniorów do III ligi A chcemy przede wszystkim poszerzyć działalność szkoleniową w szkołach, szczególnie podstawowych i gimnazjach. Nie ukrywam, że marzeniem moim i kilku działaczy Siatkarza jest rozwój siatkówki żeńskiej. Mamy u nas grono dziewcząt, które potrafią już grać. Nie ma natomiast formalnie zorganizowanego szkolenia. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda się pozyskać młodych instruktorów i uda się rozpocząć szkolenie dziewcząt w podstawówkach i gimnazjach. W tym roku i w przyszłym będzie też spora grupa dziewcząt w szkołach ponadgimnazjalnych, która dobrze gra i na tej bazie można by stworzyć drużynę ligową. Był plan połączenia się z Zodiakiem Jaraczewo i zgłoszenia już w tym roku drużyny do III ligi kobiet, ale ostatecznie z tych rozmów nic nie wyszło. Przymierzamy się także, ale to w przyszłym roku, do zgłoszenia do rozgrywek drużyny juniorów. Mielibyśmy wtedy cały zakres szkolenia. Minisiatkówka, młodzicy, juniorzy i seniorzy. I to by był ideał, do którego będziemy się starali dążyć.

17 września mija dokładnie dziesięć lat od zarejestrowania TKS Siatkarz. Czy planujecie w tym dniu jakieś szczególne świętowanie?

Nie planujemy żadnych uroczystości. To wiąże się z dodatkowymi kosztami. Nie posiadamy aż tak dużych środków, żeby hucznie świętować. TKS Siatkarz działa na zasadzie pracy społecznej swych członków, a wszystkie pozyskane środki przeznacza na działalność szkoleniową, zakup sprzętu sportowego i organizowanie turniejów. Dochody pochodzą z dotacji, darowizn oraz składek członkowskich i nie zamierzamy ich przejadać.

KOLARSTWO

Srebro w górach



Karolina Giezek (Jaroma UKS Trójka Jarocin) wywalczyła srebrny medal Górskich Szosowych Mistrzostw Polski w Kolarstwie. To drugi w tym roku (wcześniej została Mistrzynią Polski w MTB), a czwarty w karierze krążek wywalczony przez podopieczną Szymona Gruchalskiego w najważniejszych zawodach w Polsce.

Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski w Kolarstwie odbyły się w Wysowej koło Nowego Sącza. Czterdzieści dwie juniorki młodsze, wśród których startowały cztery reprezentantki Jaromy UKS Trójka Jarocin, miały do pokonania trzydziestosześcioletnią trasę, wspinając się po górach nawet na 800-metrowe przełęcze. Już podczas pierwszej wspinaczki mocne tempo narzucone przez Karolinę Giezek i Weronikę Rybarczyk rozerwało peleton. Na szczyt wjechała dziesięcioosobowa grupa prowadzona przez jarocińskie zawodniczki. Po karkołomnym zjeździe, na którym prędkość dochodziła do 90 km/h



KAROLINA GIEZEK, startując w koszulce Mistrzyni Polski MTB, wywalczyła srebrny medal Górskich Szosowych Mistrzostw Polski w Kolarstwie w kategorii juniorek młodszych

juniorki czekała kolejna wspinaczka. Od samego dołu zaatakowała Karolina Giezek, która oderwała się od grupy wraz z Małgorzatą Ziemińską (Emdek-Budopol Bydgoszcz). Za nimi ze stratą ok. 50 sek. w pogoń rzuciło się 6 dziewcząt (w tej grupie znalazła się Weronika Rybarczyk). Grupa pościgowa walczyła bardzo mocno, ale prowadzącej dwójce udało się dojechać do mety. Karolina Giezek, która mocniej pracowała podczas ucieczki, w końcu nieestety lekko opadła z sił i przegrywając na finiszu zajęła drugie miejsce. Z około minutową stratą do mety dojechała pierwsza grupa pościgowa, w której była Weronika Rybarczyk (ostatecznie sklasyfikowana na szóstą pozycję). W trzeciej grupie dojechała Lidia Stefańska, zajmując trzynaste miejsce, a 37. była Joanna Owczynniki.

- Karolina cały czas robi małe kroki w kierunku wielkiego kolarstwa. Cały czas się uczymy i analizujemy, a ten wyścig pokazał, że potrafi pójść na całość, gdy trzeba. Cały czas jestem pod wrażeniem zjazdów w jej wykonaniu. Kierowałem autem i pierwszy raz nie byłem w stanie jechać tak szybko na stromych i krętych odcinkach. Przy prędkościach przekraczających 90 km/godz. na rowerze, gdzie chroni kolarza jedynie kask, nie ma już żartów. Dziewczyna okazała dużo zimnej krwi i dała sygnał, że wielkie ściganie niedługo nadejdzie. W przyszłym roku osiągnie już wiek juniorski, a ja cieszę się, że będzie pod moją ręką także w szkole, gdyż od września rozpoczęła naukę w ZSO, gdzie jestem nauczycielem - podsumował występ Karoliny Szymon Gruchalski, trener Jaromy UKS Trójka Jarocin.

W niezły sposób w mistrzostwach zaprezentowali się juniorzy Jaromy UKS Trójka Jarocin. W stusześdziesięcioosobowej stawce Krystian Kaczmarek był 53., a Mateusz Szymczak zajął miejsce w okolicach 70.

Tydzień wcześniej, w Szczawnie odbyły się Mistrzostwa Polski MTB juniorów i zawodników starszych. Dla juniorów młodszych i juniorek młodszych rozegrano wyścig o Naramiennik Prezesa PZKOL. W wyścigu dziewcząt o wygranej decydował finisz, na którym Karolina Giezek musiała ustąpić miejsca Barbarze Stanisławiak z Optexu Opoczno. Na trzecim miejscu przyjechała Weronika Rybarczyk, pokonując brązową medalistkę OOM Monikę Brzeźną z Sobótki. Doskonale zaprezentował się Krystian Kaczmarek, który zajął 6. lokatę. W MP startował Szymon Kurkowiak w kat. orlików, ale nie zajął punktowanej pozycji.

Złoto w Essen



Mateusz Szymanek, reprezentant UKS Jedynka Jarocin wywalczył złoty medal w kategorii juniorów w Międzynarodowym Turnieju Taekwondo, który odbył się w niemieckim Essen.

W zawodach, w których wzięło udział ponad 200 zawodników i zawodniczek wystartowała też kilkunastoosobowa ekipa z zaprzyjaźnionych klubów (Rapid RMI

pasa uczniowskiego w taekwondo. - *Mateusza poznałem 6 lat temu, gdy prowadziłem zajęcia w Pleszewie. - mówi Piotr Wesołek. - Już od samego początku wyróżniał się wśród trenujących. Ogromna dynamika i wytrzymałość, to cechy, z których dał się poznać, a te są ważne w taekwondo. Po kilku latach nauczyłem go wraz z moim asystentem Krzysztofem Łabutką*

zliczał zadawane poprawnie, a więc z odpowiednią siłą i precyzją w dozwolone miejsca ciosy walczącym zawodnikom. - *System nie jest jeszcze do końca dopracowany, ale to może być przyszłość w taekwondo - mówi Piotr Wesołek.*

Polska ekipa wróciła z Essen z dziesięcioma medalami. Na najwyższym stopniu podium, oprócz Mateusza Szymanka stanęli także: Aleksandra Uścińska - uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Atenach (Grunwald Poznań - trener Soo Kwang Lee), Radosław Ratkowski (Karor Bydgoszcz - Dariusz Wesołek) i Katarzyna Kukowiecka (Rapid RMI FM - Piotr Wesołek). Srebrne medale wywalczyli Błażej Swojak (Rapid), Arnold Sienko (Rapid) i Michał Ratkowski (Karor). Z brązowymi krążkami do Polski wrócili Karolina Adamek (Rapid), Aleksandra Joachimiak (Rapid) i Dąbrowka Graczyk (UKS TKD Kórnik). O sporym pechu mogą mówić Hubert Turbański i Adrian Nowicki, którzy walki o wejście w strefę medalową przegrali przez wskazanie sędziów.

- *Zawody w Essen były sprawdzianem szkolenia, które odbyło się w sierpniu na obozie w Darłowie - mówi Piotr Wesołek. - Uzyskane wyniki mogą świadczyć, że zawodnicy wykorzystali ten czas optymalnie. Forma rośnie, to dobrze, bo już 15 września czeka nas kolejny start zagraniczny w Magdeburgu. Wszystkich, którzy chcieliby trenować zapraszamy do specjalistycznej sali sportowej do taekwondo w Jarocinie przy ul. Wojska Polskiego 66. Treningi odbywają się w każdy poniedziałek i środę od godz. 17.00. Rozpocząć treningi może każdy, kto cieszy się dobrym zdrowiem. Wiek nie ma znaczenia. U nas treningi rozpoczynają już sześciolatek dzieci. - mówi Piotr Wesołek. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefon: 0-602-185-526.*

(faf)



MATEUSZ SZYMANEK (z prawej) zwyciężył wśród juniorów w Międzynarodowym Turnieju Taekwondo, który odbył się w Essen. Błażej Swojak (z lewej) z Rapidu RMI FM był drugi

FM Śrem, Grunwald Poznań, UKS TKD Kórnik, Karor Bydgoszcz i UKS Jedynka Jarocin), w których nadzór trenerski sprawuje koreański mistrz Soo Kwang Lee (9 dan). Polska reprezentacja, występująca w zawodach pod nazwą Lee Poland Team, mimo skromnej liczebności, wywalczyła trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej, zdobywając cztery złote, trzy srebrne i trzy brązowe medale.

Świetnie spisał się Mateusz Szymanek, pochodzący i uczący się w Pleszewie, trenowany w UKS Jedynka Jarocin przez Piotra Wesołka, który wywalczył złoty medal wśród juniorów w kategorii 57 kg. Mateusz trenuje od 6 lat i jest posiadaczem 1 kup - najwyższego

niezbędnej techniki i taktyki. *Dziś jest prawie przygotowany do odnoszenia sukcesów w tym sporcie. Przy okazji chciałbym podziękować jego rodzicom za ogromny wkład osobisty w rozwój sportowy syna. Jestem dumny, że mamy takiego zawodnika, który z pewnością dołączy do wielu mistrzów Polski wychowanych przeze mnie - mówi Piotr Wesołek - trener UKS Jedynka.*

Zawody w Essen zostały rozegrane w całkowicie nowym systemie elektronicznego sędziowania. Sponsor zawodów, firma Adidas wyposażała walczących zawodników w ochraniacze tułowia z zainstalowanymi czujnikami trafień. W ten sposób, podobnie jak w szermierce, elektroniczny system

KALISKA A-KLASA

Równym krokiem

Obie drużyny z gminy Żerków występujące w Kaliskiej A-klasie odniosły zwycięstwa po 1:0. Prowadzący w tabeli Gladiatorszy wygrali z CKS Zbiersk, ale ze względu na gorszą różnicę bramek stracili fotel lidera na rzecz Raszkwianki. Polonia Żerków za to zwyciężyła w takim samym stosunku CKS Zduny i awansowała na siódme miejsce.

W obu spotkaniach jedyne bramki padały w pierwszych połowach i mimo wysiłków obu drużyn wyniki nie ulegały już zmianie. Dla Gladiatorsów zwycięskiego gola zdobył Jarosław Kończak, który wykorzystał podanie Krzysztofa Matyli. Niestety strzelec bramki nie dotrwał do końca meczu, gdyż ze względu na kontuzję barku musiał w drugiej połowie opuścić boisko.

Gola na wagę trzech punktów dla Poloni Żerków zdobył pod koniec pierwszej połowy Mateusz Łuczak. Żerkowianie kończyli mecz w dziesiątkę, gdyż w ostatnich minutach spotkania doszło do przepychanek w polu karnym CKS-u Zduny. Sędzia ukarał Szymona Cyrulewskiego żółtą kartką, a że był to już drugi taki kartonik, napastnik Poloni musiał opuścić boisko.

Mecz, w którym Żaki Taczanów miały podjąć KKS 1925 Kalisz został odwołany. - *Nie byliśmy w stanie podjąć rywali ze względu na towarzyszących im pseudokibiców. W razie rozrób nie byłibyśmy w stanie opanować sytuacji. - wyjaśnił kierownik Żaków, Piotr Owczarski. I trudno się dziwić tej sytuacji. W środę kaliszanie zagrali zaległy mecz w Droszewie. - Jeden Droszew był odważny i postanowił rozegrać mecz z nimi u siebie. Ponieśliśmy z tego tytułu straty, bo musieliśmy zatrudnić ochronę z Ostrowa. I tak doszło do burd. Kaliscy pseudokibice zniszczyli część ogrodzenia i rozpoczęli regularną bitwę z ochroniarzami i... między sobą. Wcześniej rozpalili race i zadymili boisko.*

Sędziowie przerwali mecz, ale byli tak zastraszeni, że po jego wznowieniu faworyzowali przyjezdnych i dlatego przegraliśmy. Wandalami okazali się też zawodnicy z Kalisza, którzy zniszczyli nam prysznic. Będziemy się odwoływać do KKS-u o pokrycie kosztów. Tymczasem KOZPN nie robi i ochrania bandytów. Ja tego nie podaruję. Odwołamy się nawet do ministra sportu - powiedział wyraźnie zbulwersowany prezes Sokołów, Kazimierz Orłowski. Tymczasem Żakom za niezorganizowanie zawodów grozi walkower. - Drużyna Żaków zrezygnowała z organizacji meczu. Jeżeli inne zespoły pójdą w jej ślady, to będziemy musieli zająć jakieś stanowisko. Może trzeba będzie wprowadzić zakaz stadionowy dla kibiców KKS-u? Nie mam jeszcze informacji, co do przebiegu meczu w Droszewie. Natomiast będziemy rozpatrywać na wydziale sprawę zachowania kibiców podczas pojedynku KKS-u z Raszkwianką (sędzia dwukrotnie musiał przerywać pojedynek - przyp. red.) - poinformował jeszcze w czwartek wiceprezes KOZPN, Wojciech Kwiatkowski.

(faf)

Polonia Żerków - CKS Zduny	1:0 (1:0)
GOLE	
1:0 - Mateusz Łuczak (41.)	
SKŁAD	
Polonia: Ł. Jachimczak, M. Stolecki (75. B. Czerniak), D. Maliński, R. Kolanowski, R. Bajaczyk, M. Łuczak, G. Wyduba, J. Gola (46. Ł. Francuz), Sz. Kujawa, Sz. Cyrulewski, W. Grobelny	
Gladiatorszy - CKS Zbiersk	1:0 (1:0)
GOLE	
1:0 - Jarosław Kończak (30.)	
SKŁAD	
Gladiatorszy: K. Śledzianowski, D. Kulisz (86. B. Rogacki, G. Palak, M. Taczala, J. Włodarczyk (S. Wojcieszak), A. Głowicki, K. Matyla, P. Woźniczka, J. Kończak (80. M. Józwiak), M. Kuźniak, M. Walczak (55. T. Nowaczyk)	

SIATKÓWKA

Wielka siatkówka



Muszynianka Muszyna, Centrostal Bydgoszcz, Stal Mielec i IDM Swarzędz Meble Poznań zmierzą się w IV Turnieju Piłki Siatkowej Kobiet Drużyn Pierwszoligowych, który organizuje Towarzystwo Krzewienia Sportu Siatkarz.

Zawody odbędą się w sobotę i w niedzielę 22 i 23 września w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie.

W tym roku w zawodach nie zobaczymy Winiar Kalisz, ale pozostałe zespoły gwarantują, że emocji siatkarskich, podobnie jak w pozostałych edycjach nie zabraknie. Ostatni mecz turnieju, w którym zmierzą się zespoły IDM Swarzędz Meble z Muszynianką transmitować będzie na żywo TVP3.

Szczegółowy program turnieju w następnym numerze Gazety. (faf)

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Zwolnili Bajera?

Piłkarze Phytopharmu Kłęka bezbramkowo zremisowali z Kłosem Zaniemyśl. Być może spowoduje to zmianę trenera w Zaniemyślu. Prowadzący tamtejszą drużynę - znany z pracy w Jarocie - Włodzimierz Bajer dostał ultimatum od działaczy: brak zwycięstwa - oznacza zmianę szkoleniowca.

W Kłosie oprócz Włodzimierza Bajera występuje dwóch piłkarzy znanych bardzo dobrze w Jarocinie. W bramce stoi Hubert Bachorz, a w środku pomocy (sic!) gra Tomasz Leżała.

Nowy trener Phytopharmu - Dariusz Dukarski zna przeciwnika jak własną kieszeń. Przez wiele

lat grał w Kłosie, a później był trenerem tego zespołu. W zaniemyńskiej drużynie gra także jego brat. Trener kłęczan kazał więc swoim piłkarzom grać czujnie w obronie, licząc na kontry. W pierwszej połowie Kłos grał z wiatrem, ale klarownych sytuacji nie zdołał stworzyć. Kłęczanie skutecznie rozbijali ataki rywali.

W drugiej połowie taktyka Phytopharmu sprawdziła się prawie w stu procentach. Prawie, gdyż Kłos miał w bramce Huberta Bachorza. Kiedy gospodarze musieli już zaatakować większą liczbą zawodników, kłęczanie wyprowadzali zabójcze kontry. Bachorz jednak najpierw dwukrotnie wygrał pojedynki „sam na sam”

z Bartoszem Derwichem, a w ostatniej minucie zdołał lekko wybić piłkę spod nóg Artura Wojtysiaka i zawodnik Phytopharmu z ostrego kąta trafił tylko w słupek.

- *Oni mieli nóż na gardle. Musieli wygrać - tłumaczył po meczu Sławomir Szybiak. - U nas nie ma jeszcze takiej presji na wynik. My walczymy o utrzymanie, więc czas na zwycięstwa jeszcze nadejdzie - dodał Szybiak.*

W najbliższą niedzielę Phytopharm podejmować będzie Polonię Poznań. UWAGA! Zmieniona została godzina rozpoczęcia meczu. Spotkanie odbędzie się o godz. 15.30. (faf)

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Patent na Rolbud

Piłkarze Gromu Golina odnieśli pierwsze w tym sezonie „wyjazdowe” zwycięstwo. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza niespodziewanie pokonali w Pleszewie tamtejszy Rolbud 1:0.

Przed tym meczem Rolbud miał serię czterech efektownych zwycięstw. Z kolei piłkarze Gromu dopiero przed tygodniem przegrali fatalną passę porażek. Zatem faworytem meczu był Rolbud.



OBRONA GROMU stanęła na wysokości zadania i nie pozwoliła piłkarzom Rolbudu na pokonanie Karola Kręgielskiego

Jednakże w poprzednim sezonie podopiecznym Sebastiana Waszkiewicza udało się po raz pierwszy pokonać Rolbud na jego boisku. Tym razem trener Gromu powtórzył swoją taktykę i ponownie osiągnął zwycięstwo. Patentem Gromu na Rolbud stała się uważna obrona i zabójcze kontry.

Przed tym meczem analizowaliśmy naszą grę w spotkaniach wyjazdowych i doszedłem do wniosku, że graliśmy zbyt otwarty futbol. Co z tego, że stwarzaliśmy sporo sytuacji, skoro ponieśliśmy same porażki - stwierdził po spotkaniu z Rolbudem Waszkiewicz. Tym razem Grom zagrał z jednym wysuniętym napastnikiem - Arkadiuszem Kowalczykiem i dwoma defensywnymi pomocnikami - Krzysztofem Talkowskim i Lechosławem Michalakiem. Głównym zadaniem zespołu z Golicy była uważna gra w obronie oraz próby wyprowadzania kontr. Piłkarze Gromu zadania taktyczne wypełniali tak dobrze, że przez prawie całą pierwszą połowę mecz był nieciekawym, gdyż żadna z drużyn nie potrafiła stworzyć zagrożenia pod bramką przeciwnika. Ciekawie zrobiło się dopiero w końcówce. W 38. minucie pierwszą groźną kontrę Gromu celnym strzałem zakończył Arkadiusz Kowalczyk. Z kolei w 42. minucie Marcin Wandzel, przy próbie dośrodkowania, przypadkowo posłał piłkę w spojenie słupka z poprzeczką. Odpowiedź Gromu była natychmiastowa. Arkadiusz Kowalczyk otrzymał piłkę na połowie przeciwnika,

dryblingiem przybliżył się do pola karnego, zbiegł do jego środka i precyzyjnym strzałem z około 20 metrów pokonał Tomasza Szymkowiaka.

Po zmianie stron Rolbud zaatakował aktywniej, ale nadal obrona Gromu, kierowana tym razem przez Roberta Adamskiego, spisywała się bardzo dobrze. Groźne strzały z dystansu bronił pewnie Karol Kręgielski (uderzenie Marcina

Wandzela) lub były niecelne (Łukasza Wasiewicza). Kręgielski nie pozwolił się zaskoczyć także po indywidualnych akcjach zawodników Rolbudu, np. Artura Hyżyka. Bramkarzowi Gromu pomagali koledzy. W jednej z akcji Lechosław Michalak w ostatniej chwili podbił piłkę zmierzającą na głowę Łukasza Jańczaka. Po godzinie gry kontuzjowanego Arkadiusza Kowalczyka zastąpił w ataku Marek Troiński, a Grom znów zaczął częściej wyprowadzać kontry. Po jednej z nich Troiński powinien zapewnić gościom zwycięstwo, jednak piłka po jego uderzeniu trafiła tylko w poprzeczkę. W końcówce niezbyt brutalnego meczu oba zespoły straciły po jednym zawodniku. Najpierw w 85. minucie drugą żółtą kartkę obejrzał Piotr Kryś, a w 90. minucie to samo spotkało Łukasza Wasiewicza. Już w doliczonym czasie gry zwycięstwa mógł pozbawić Gromu rezerwowego napastnik z Pleszewa-Maciej Klimski, który nieoczekiwanie znalazł się tylko przed Kręgielskim, jednak na szczęście posłał piłkę tuż obok słupka.

(pw)

Rolbud Pleszew
- Grom Golina

0:1
(0:1)

GOLE

0:1 - Arkadiusz Kowalczyk - po indywidualnej akcji (43.)

SKŁAD

Grom: K. Kręgielski - P. Jaworski, R. Adamski, Ł. Stawicki, P. Talkowski, P. Kryś, K. Talkowski, L. Michalak (90. G. Półrolniczak), A. Skalecki, K. Kowalczyk (86. M. Patoka), A. Kowalczyk (60. M. Troiński)

KALISKA A-KLASA

Szczęśliwy remis

Już w doliczonym czasie gry piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin uratowali remis w Dębniakach w meczu z miejscową Fortuną. W ogromnym zamieszaniu pod bramką do siatki rywali trafili stoper Piotr Wojtasik.

Już w pierwszej połowie podopieczni Adriana Popławskiego mogli zapewnić sobie zwycięstwo w meczu z Fortuną. Dwóch doskonałych sytuacji do zdobycia goli nie wykorzystał Robert Jankowski. Najlepszy napastnik zespołu z Kotliny trafił w końcu do siatki. W 40. minucie skrzydłem „urwał się” obrońcom Bogumił Mrugacz i wzdłuż linii bramkowej wyłożył piłkę Jankowskiemu.

W drugiej połowie gospodarze wyrównali w 55. minucie. W 60. minucie w polu karnym gospodarzy faulowany był Mrugacz, sędzia uznał jednak, że napastnik zespołu z Kotliny próbował wymusić rzut karny i ukarał go... czerwoną kartką. Mimo straty zawodnika Błękitni Sparta mogli rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, jednak grali nieskutecznie. Świetną okazję zmarnował Łukasz Andrzejczak, który z dwóch metrów trafił w słupek. Z kolei Arkadiusz Gostyński

także z bliska nie trafił w bramkę, choć był przy tym faulowany. Fortuna w 80. minucie wyszła na prowadzenie i wydawało się, że zgarnie komplet punktów. Dopiero w doliczonym czasie gry w ogromnym zamieszaniu pod bramką zespołu z Dębniak stoper Błękitnych Sparty Piotr Wojtasik zdołał skierować piłkę do bramki i uratować tym samym remis. Po meczu bardzo zdenerwowany był trener Błękitnych Sparty Adrian Popławski. Określił remis osiągnięty przez jego zespół jako bardzo szczęśliwy i nie chciał wypowiadać się, na temat pracy sędziów tego spotkania.

(pw)

Fortuna Dębniak
- Błękitni S. Kotlin

2:2
(0:1)

GOLE

0:1 - Robert Jankowski - po zagraniu Bogumiła Mrugacza (40.)

1:1 - (55.)

2:1 - (80.)

2:2 - Piotr Wojtasik - w zamieszaniu podbramkowym (90+3)

SKŁAD

Błękitni Sparta: D. Śmigieński - R. Śmigieński, P. Wojtasik, K. Sokołowski, M. Szymendera, Ł. Andrzejczak, E. Andrzejczak, M. Pera (75. Ł. Gościński), A. Gostyński, R. Jankowski, B. Mrugacz

SPRINT

RUGBY W JAROCINIE

Jarocińska drużyna rugby ogłasza nabór chętnych do gry. W zajęciach mogą brać udział wszyscy bez względu na wiek i warunki fizyczne. Treningi odbywać się będą na boisku przy Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie dwa lub trzy razy w tygodniu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 0-668/281-837.

(faf)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Sobota - 15 września

Wielkopolska Liga Juniorów Młodszych
Jarota Jarocin - Sparta Złotów

godz. 11.00

Niedziela - 16 września

III liga (grupa II)

Rega Merida Trzebiatów - Jarota Jarocin

godz. 13.00

Poznańska Klasa Okręgowa
Phytopharm Kłęka - Polonia Poznań

godz. 13.00

Kaliska Klasa Okręgowa
Grom Golina - Płomyk Koźminiec

godz. 16.00

Kaliska A-klasa (grupa I)
Błękitni Sparta Kotlin - Czarni Dobrzyca
CKS Zbiersk - Polonia Żerków
KKS 1925 Kalisz - Gladiatory Sierszew

godz. 16.00

godz. 14.00

godz. 16.00

Kaliska B-klasa (grupa I)
Ogniwo Łąkociny - GKS Jaraczewo

godz. 15.00

II liga

II liga

Wyniki IX kolejki rozgrywek:

Lechia Gdańsk	- ŁKS Łomża	1:0
Warta Poznań	- Motor Lublin	3:3
Podbeskidzie	- Odra Opole	1:0
Pelikan Łowicz	- Polonia Warszawa	0:5
Kmita Zabierzów	- GKS Jastrzębie	1:2
GKS Katowice	- Wisła Płock	1:3
Znicz Pruszków	- Piast Gliwice	1:2
Śląsk Wrocław	- Tur Turek	4:0
Stal Stalowa Wola	- Arka Gdynia	0:1

Tabela:

1. Wisła Płock	9	20	17:11
2. GKS Jastrzębie Zdrój	9	18	18:13
3. Polonia Warszawa	9	17	18:8
4. Znicz Pruszków	9	17	17:8
5. Piast Gliwice	9	17	14:10
6. Śląsk Wrocław	9	16	9:5
7. Tur Turek	9	14	8:6
8. Arka Gdynia	8	13	17:6
9. Lechia Gdańsk	8	11	11:11
10. GKS Katowice	9	11	10:12
11. Podbeskidzie Bielsko-Biała	9	10	13:6
12. ŁKS Łomża	9	10	14:14
13. Motor Lublin	9	8	11:12
14. Warta Poznań	9	5	8:17
15. Stal Stalowa Wola	9	5	6:21
16. Pelikan Łowicz	9	4	10:24
17. Kmita Zabierzów	9	2	5:16
18. Odra Opole	9	0	5:11

Poznańska Klasa Okręgowa (wschód)

Wyniki IV kolejki rozgrywek

Wielna Rogoźno	- Huragan Pobiedziska	0:2
Warta Śrem	- Polonia Środa	0:1
Grom Ciepłownik	- Lechia Kostrzyn	3:1
Kotwica Kórnik	- Zjednoczeni	0:0
TPS Winogrody	- Vitcovia Witkowo	3:1
Kłos Zaniemyśl	- Phytopharm Kłęka	0:0
Polonia Poznań	- Piast Kobylnica	1:1

Zweryfikowany wynik:

Vitcovia Witkowo	- Kłos Zaniemyśl	0:3
------------------	------------------	-----

(walkower)

Tabela:

1. TPS Winogrody Poznań	4	9	9:3
2. Grom Ciepłownik Plewiska	4	9	9:4
3. Lechia Kostrzyn	4	9	9:5
4. Polonia Środa	4	7	7:3
5. Huragan Pobiedziska	4	7	10:7
6. Zjednoczeni Trzemeszno	4	7	8:5
7. Piast Kobylnica	4	7	8:8
8. Polonia Poznań	4	7	6:6
9. Kotwica Kórnik	4	7	4:6
10. Kłos Zaniemyśl	4	4	7:7
11. Warta Śrem	4	4	4:4
12. Phytopharm Kłęka	4	2	2:9
13. Vitcovia Witkowo	4	0	4:12
14. Wielna Rogoźno	4	0	1:10

Kaliska A-klasa (grupa I)

Wyniki IV kolejki rozgrywek

Czarni Dobrzyca	- Sokoły Droszew	3:3
Raszkowianka	- KUKS Żębców	6:0
Piast Czekanów	- Unia Szymanowice	0:2
Gladiatory Sierszew	- CKS Zbiersk	1:0
Polonia Żerków	- CKS Zduny	1:0
Fortuna Dębniak	- Błękitni Sparta Kotlin	2:2
Zaki Taczanów	- KKS 1925 Kalisz	0:0

(odwołany)

Mecz zaległy:

Sokoły Droszew	- KKS 1925 Kalisz	0:2
----------------	-------------------	-----

Tabela:

1. Raszkowianka Raszków	4	10	13:2
2. Gladiatory Sierszew	4	10	10:3
3. KKS 1925 Kalisz	3	7	9:1
4. Czarni Dobrzyca	4	7	16:10
5. Sokoły Droszew	4	7	13:7
6. Błękitni Sparta Kotlin	4	7	9:6
7. Polonia Żerków	4	6	8:8
8. Unia Szymanowice	4	6	8:8
9. CKS Zbiersk	4	6	7:9
10. Fortuna Dębniak	4	5	6:8
11. CKS Zduny	4	4	4:7
12. Piast Czekanów	4	1	2:11
13. Zaki Taczanów	3	0	2:9
14. KUKS Żębców	4	0	3:21

Wielkopolska Liga Jun. Mł.

Wyniki VI kolejki rozgrywek

Polonia Leszno	- Lech II Poznań	0:0
Amica Wronki	- Warta II Poznań	9:0
Nielba Wągrowiec	- Marciniki Kępno	1:0
Groclin Grodzisk	- Jarota Jarocin	5:0
Sparta Złotów	- Mas-Rol Sławie	0:0
Wiśniarz Kalisz	- Olimpia Koło	0:1
Lech I Poznań	- Warta I Poznań	1:0
Poznanianki Poznań	- Aluminium Konin	0:0

(mecz zakończył się po zamknięciu numeru)

Zaległy mecz:

Sparta Złotów	- Poznanianki Poznań	3:3
---------------	----------------------	-----

Tabela:

1. Lech I Poznań	6	16	16:4
2. Amica Wronki	6	15	35:7
3. Lech II Poznań	6	14	15:3
4. Groclin Grodzisk Wlkp.	6	13	23:6
5. Warta I Poznań	6	11	11:2
6. Marciniki Kępno	6	9	10:10
7. Nielba Wągrowiec	6	9	10:13
8. Olimpia Koło	6	9	11:22
9. Aluminium Konin	5	7	10:7
10. Polonia 1912 Leszno	6	5	6:9
11. Wiśniarz Kalisz	5	4	2:10
12. Mas-Rol Sławie	6	4	6:18
13. Jarota Jarocin	6	4	5:18
14. Poznanianki Poznań	3	3	4:4
15. Sparta Złotów	6	2	5:15
16. Warta II Poznań	5	1	2:21

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax (0-62) 747-37-60, 747-15-31, e-mail - redakcja@gj.com.pl, http://www.gj.com.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Anna Gauza, Anna Gogolewicz (II z-ca redaktora naczelnego), Jacek Kaliszan (sekreterz redakcji), Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnego), Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Anna Ulatowska. WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Cychnerska (Kotlin), Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki. WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Wolności 1a, DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35. DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak (0-508/318-922), Aldona Jankowska (tel. 0-502/224-170), Angelika Włodarczyk (tel. 0-509/082-772), 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (0-62) 747-47-47. BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO, czynne od poniedziałku do piątku: 8⁰⁰ - 18⁰⁰, tel. 505-30-00. ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. 749-86-40. KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. 749-86-40. PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 740-80-68, czynne cały dzień. Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty. OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Danusz Fijolek, Michał Banaszak, tel. (0-62) 749-86-46.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i edycji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

jarocińska

Nakład: 10.200 egzemplarzy

Rekordu nie było



Bardzo dobry mecz Radosława Hołubca, dwie pierwsze bramki Kamila Roszkiewicza w III lidze, dwa kolejne trafienia Jacka Pacyńskiego i efektowne zwycięstwo 6:0 nad Zdrojem Ciechocinek - tak w telegraficznym skrócie wygląda relacja

druga strona medalu. Jarota straciła już dwanaście bramek (prawie dwie na spotkanie). Bramkarz prowadzącej w tabeli Floty Świnoujście tylko pięć razy wyciągał piłkę z siatki.

Mimo kompromitującej środkowej porażki z Unią w Janikowie, Jarota była faworytem w pojedyn-

doszła ekipa z Ciechocinka, ale na szczęście tym razem Jarota zagrała „na zero z tyłu”. Tuż przed przerwą dwa nokautujące ciosy zadał wspomniany wcześniej Roszkiewicz (po podaniach Marcina Hercoga i Jacka Pacyńskiego) i Jarota schodziła do szatni z trzybramkową przewagą.

spalonym znalazł się Hercog, a minutę później przestrzelił Maciej Sowiński. Zdrój odpowiedział kontrą, jednak skuteczną interwencją przypieczętował swój dobry występ Hołubiec.

Kolejnym przeciwnikiem Jaroty będzie w najbliższą niedzielę Rega Merida Trzebiatów. Mecz, pierwotnie planowany na godzinę 16.00, rozpocznie się o godz. 13.00. Trzebiatowianie w siedmiu spotkaniach zdobyli tylko sześć punktów. Mają na swym koncie dwa zwycięstwa. Nie można jednak lekceważyć rywali, tym bardziej, że Rega pokonała 3:1 Mieszkę Gniezno, który wygrał z Jarotą.

(faf)



KAMIL ROSZKIEWICZ (z prawej) zdobył swoje dwie pierwsze bramki w III lidze i był jednym z bohaterów meczu ze Zdrojem.

z meczu Jaroty w siódmej kolejce rozgrywek III ligi.

Sześć kolejnych zdobytych bramek sprawiło, że Jarota jest zdecydowanie najbardziej bramkostrzelną drużyną III ligi. W siedmiu spotkaniach podopieczni Czesława Owczarka zdobyli aż 23 bramki, co daje imponującą średnią ponad trzech goli na mecz. Niestety, jest też

ku ze Zdrojem. Jednak nikt nie spodziewał się tak efektownego zwycięstwa. Nikt również nie spodziewał się, że bohaterami meczu będą Radosław Hołubiec i Kamil Roszkiewicz. Bramkarz Jaroty, ostatnio mocno krytykowany przez kibiców, tym razem zagrał bardzo dobre spotkanie. Kto wie, czy jego skuteczna interwencja (przy stanie 1:0) w sytuacji sam na sam z napastnikiem Zdroju nie dała Jarocie zwycięstwa. Gdyby wtedy goście wyrównali, mecz mógłby się zakończyć zupełnie inaczej, tym bardziej, że to właśnie do ciechocinian należała inicjatywa w pierwszej połowie. Hołubiec później jeszcze kilka razy popisał się skutecznymi interwencjami. Nabral nawet tak dużej pewności siebie, że w drugiej połowie pozwolił sobie na żonglerkę piłką w polu karnym. Drugim bohaterem został Kamil Roszkiewicz. Młody zawodnik, który przyszedł do Jarocina z MSP Szamotuły, pod koniec pierwszej połowy dwukrotnie bardzo dobrze odnajdował się w polu karnym i zdobył swoje dwie pierwsze bramki w III lidze, odbierając piłkarzom Zdroju ochotę do gry. Napastnik Jaroty mógł nawet „ustrzelić” hat-tricka, ale w drugiej połowie przegrał pojedynek z bramkarzem gości.

Mecz zaczął się idealnie dla Jaroty. Nie wszyscy kibice zdążyli wejść na stadion, a gospodarze prowadzili już 1:0. Nieporozumienie defensywy Zdroju wykorzystał Jacek Pacyński. Później do głosu

W drugiej części podopieczni Czesława Owczarka zagraли na dużym luzie i mimo że Zdrój starał się zmniejszyć rozmiary porażki, z dużym spokojem wypunktowali rywala. Najpierw wynik mógł podwyższyć Roszkiewicz, później po wrzutce Hercoga z rzutu wolnego strzał Grzegorza Idzikowskiego trafił w poprzeczkę. W kolejnej akcji niesygnalizowany strzał Hercoga instynktownie obronił bramkarz Zdroju, a chwilę potem strzał Hercoga z rzutu wolnego minął minimalnie światło bramek.

W końcu ostrzał bramek gości zakończył się sukcesem. Po raz kolejny piłkę wrzucał Hercog. W polu karnym zgrał ją głową Waldemar Kruk, a do siatki wpechnął Krzysztof Matuszak.

Pięć minut później było już 5:0. Marcin Hercog świetnie zagrał prostopadłem do Jacka Pacyńskiego, a najlepszy strzelec Jaroty bez problemu ograł bramkarza i posłał piłkę do siatki (to już dziewiąte trafienie Pacyńskiego w tym sezonie). - Nie można grać otwartej piłki z Jarotą mając tak dziurawą obronę - słusznie zauważył jeden z gości obserwujących ten mecz. Po chwili jarociniacy po raz kolejny przedziurawili defensywę Zdroju. Waldemar Kruk długim podaniem uruchomił Marcina Hercoga, a ten jak profesor zdobył szóstą bramkę dla Jaroty.

- Chcemy rekordu, czekamy na siódmą bramkę - wołali kibice. I prawie się doczekali. W końcówce meczu najpierw na minimalnym

CZESŁAW OWCZAREK

trener Jaroty

Był to trudny mecz, zwłaszcza dlatego, że każdy przed spotkaniem ze Zdrojem w myślach dodaje już sobie trzy punkty. Dobrze, że po porażce z Unią szybko się odbudowaliśmy. Mecz się bardzo dobrze dla nas ułożył. Już w pierwszej minucie zdobyliśmy bramkę. Potem dołożyliśmy jeszcze dwie „do szatni”. Można powiedzieć, że tak jak w Janikowie po pierwszej połowie było już po meczu, to teraz było podobnie, tylko że na naszą korzyść. W drugiej połowie przy wysokim wyniku zagrał się już na dużym luzie, z dużą pewnością. Zdrój co prawda starał się jeszcze walczyć o poprawę wyniku, ale bramki w tym meczu zdobywaliśmy tylko my. Cieszę się, że Radek Hołubiec zagrał dobry mecz. W pierwszej połowie przy stanie 1:0 popisał się bardzo dobrą interwencją. Kto wie jakby się to spotkanie dalej potoczyło, gdyby Zdrój wtedy wyrównał. Potem też bronili pewnie. Kamil Roszkiewicz zdobył swoje pierwsze bramki w III lidze. Sądzę, że to go wzmocni, umotywuje do dalszej pracy. Różnica między piłką juniorską, a seniorską jest jednak spora. Liczę, że te bramki go wzmocnią psychicznie i będzie dla nas mocnym punktem w następnych meczach.



MACIEJ BARTOSZEK

trener Zdroju

Przed wszystkim miałem świadomość tego, że Jarota gra bardzo odważną, ofensywną piłkę. I to się dzisiaj sprawdziło. Generalnie uważam, że kluczem do zwycięstwa Jaroty były trzy kardynalne błędy popełnione przez nasz zespół w pierwszej połowie. Zdrój Ciechocinek jest zespołem, który był organizowany na ostatnią chwilę. Zawodnicy po ostatnich czterech dobrych meczach chyba za bardzo uwierzyli w swoje możliwości. Chcieli zagrać za bardzo ofensywnie. Zabrakło konsekwencji taktycznej. I w ogóle błąd przy pierwszym голу. To jest kuriozum. Błąd środkowego obrońcy, który nie pokrył Pacyńskiego i bramkarza, który sam chyba nie wie, gdzie chciał kopnąć piłkę. Niestety, jak tak się zaczyna mecz, to później widać efekty. W pierwszej połowie momentami mieliśmy przewagę. Szkoda, że Maciejak nie wykorzystał okazji na 1:1, bo wtedy mógłby się mecz inaczej ułożyć. Druga i trzecia bramka do kolejnych ewidentnych błędów obrony, gdzie zawodnicy chcieli złapać graczy Jaroty na spalonym, a kompletnie im to nie wyszło. Powiem szczerze, że drugiej połowy się bałem. Ponieważ część zawodników przeszła, albo jest w trakcie przeziębienia. Jarota w końcówce meczu mogła z nami zrobić co chciała. Ale cały czas uważam, że gdybyśmy nie popełnili tych błędów, zagrałi poważniej, myślę, że byśmy zaprezentowali się dużo lepiej. Młodość rządzi się swoimi prawami. W piłkę gra się głową, a dzisiaj tej głowy zabrakło.

III liga - (grupa II)

Wyniki VI kolejki rozgrywek		
TKP Toruń	- Cartusia Kartuzy	1:0
Rega Trzebiatów	- Mieszkę Gniezno	3:1
KP Police	- Kujawiak Włocławek	1:1
Kotwica Kolobrzeg	- Victoria Koronowo	2:1
Nielba Wągrowiec	- Wierzyca Pelplin	2:0
Rodło Kwidzyn	- Flota Świnoujście	0:2
Zdrój Ciechocinek	- Kaszubia	1:1
Unia Janikowo	- Jarota Jarocin	4:1

Wyniki VII kolejki rozgrywek		
Cartusia Kartuzy	- Kotwica Kolobrzeg	0:0
Victoria Koronowo	- Nielba Wągrowiec	1:1
Flota Świnoujście	- Unia Janikowo	3:1
Mieszkę Gniezno	- KP Police	1:1
Wierzyca Pelplin	- Rodło Kwidzyn	0:0
Kujawiak Włocławek	- TKP Toruń	0:5
Kaszubia Kościerzyna	- Rega Trzebiatów	3:2
Jarota Jarocin	- Zdrój Ciechocinek	6:0

Tabela:		
1. Flota Świnoujście	7	19 16:5
2. TKP Toruń	7	16 14:7
3. Nielba Wągrowiec	7	15 11:6
4. Jarota Jarocin	7	13 23:12
5. Unia Janikowo	7	13 14:8
6. Kotwica Kolobrzeg	7	9 8:7
7. LNB Mieszkę Gniezno	7	9 7:7
8. Wierzyca Pelplin	7	8 10:7
9. Victoria Koronowo	7	8 12:11
10. Kaszubia Kościerzyna	7	7 8:11
11. Cartusia Kartuzy	7	6 6:10
12. Kujawiak Włocławek	7	6 7:15
12. Rega Merida Trzebiatów	7	6 7:15
14. Zdrój Ciechocinek	7	6 3:17
15. Rodło Kwidzyn	7	5 9:13
16. KP Police	7	5 7:11

IV liga grupa południowa

Wyniki VII kolejki rozgrywek		
Korona Piaski	- Sparta M. Górka	5:2
Astra Krotoszyn	- Victoria Września	1:1
SKP Słupca	- Polonia Leszno	3:2
Aluminium Konin	- Centra Ostrów	1:2
LKS Gołuchów	- Biały Orzeł	1:3
Calisia Kalisz	- Piast Kobylin	2:0
Tulisia Tuliszków	- Doktor Czarnylas	1:3
Sokół Kleczew	- Dąbrowczanka	2:0

Tabela:		
1. Centra Ostrów Wlkp.	7	18 13:6
2. Aluminium Konin	7	13 23:10
3. Victoria Września	7	13 12:7
4. Calisia Kalisz	7	13 10:10
5. Meble Doktor Czarnylas	7	12 15:9
6. Korona Piaski	7	12 14:14
7. Piast Kobylin	7	10 18:10
8. Dąbrowczanka Pępowa	7	10 12:13
9. Sokół Kleczew	7	9 11:9
10. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	7	9 11:12
11. Astra Krotoszyn	7	9 8:10
12. Polonia 1912 Leszno	7	8 15:12
13. SKP Słupca	7	7 10:13
14. Sparta Miejska Górka	7	7 0:22
15. Tulisia Tuliszków	7	4 8:17
16. LKS Gołuchów	7	2 3:17

Kaliska klasa okręgowa

Wyniki VI kolejki rozgrywek		
Pogoń Skalmierzyce	- Orzeł Mroczeń	0:3
Proсна Kalisz	- Pogoń Trzebaczów	2:2
Odolanovia	- Ostrowia	2:4
Victoria Ostreszów	- Iskra Sierszewice	2:0
Rolbud Pleszew	- Grom Golina	0:1
Plomyk Koźminiec	- Korona Pogoń	4:0
Barycz Janków	- LZS Doruchów	8:2
Jankowy 1968	- KS Opatówek	3:0

Tabela:		
1. Orzeł Mroczeń	6	16 18:4
2. Proсна Kalisz	6	13 16:7
3. Jankowy 1968	6	13 12:6
4. Plomyk Koźminiec	6	12 17:6
5. Barycz Janków Przygodzki	6	12 21:11
6. Rolbud OSiR Pleszew	6	12 14:7
7. Ostrowia Ostrów Wlkp.	6	12 13:13
8. Korona Pogoń Stawiszyn	6	9 8:11
9. Grom Golina	6	7 8:9
9. Victoria Ostreszów	6	7 9:12
11. Pogoń Trzebaczów	6	7 5:10
12. KS Opatówek	6	5 6:11
13. Odolanovia Odolanów	6	3 9:23
14. LZS Doruchów	6	2 3:15
15. Iskra Sierszewice	6	1 6:19
16. Pogoń Nowe Skalmierzyce	6	1 6:19

Kaliska A-klasa (grupa I)

Wyniki I kolejki rozgrywek		
Sulmirczyk	- Czarni Wierzbno	6:2
LZS Rozdrażew	- LZS Żychlin	2:1
Czarni II Fabianów	- Ognio Łąkowiny	5:0
GKS Jaraczewo	- Błysz Daniszyn	
Proсна Chocz	- pauzuje	

Tabela:		
1. LZS Rozdrażew	2	6 9:2
2. Sulmirczyk Sulmierzyce	2	6 8:3
3. Czarni II Fabianów	2	6 6:1
4. GKS Jaraczewo	1	3 5:0
5. Proсна Chocz	1	3 3:1
6. Ognio Łąkowiny	2	0 1:3
7. Czarni Wierzbno	2	0 3:9
8. LZS Żychlin	2	0 3:10
9. Błysz Daniszyn	2	0 0:9

Jarota Jarocin - Zdrój Ciechocinek

6:0 (3:0)

BRAMKI

- 1:0 - Jacek Pacyński (1.)
- 2:0 - Kamil Roszkiewicz, po podaniu Marcina Hercoga (43.)
- 3:0 - Kamil Roszkiewicz, po zagraniu Jacka Pacyńskiego (45.+1)
- 4:0 - Krzysztof Matuszak, w zamieszaniu podbramkowym (66.)
- 5:0 - Jacek Pacyński, po prostopadłym podaniu Marcina Hercoga (71.)
- 6:0 - Marcin Hercog, po długim podaniu Waldemara Kruka (73.)

SKŁADY

Jarota: R. Hołubiec, M. Grzegorzewicz, P. Garbarek, W. Kruk, B. Rymaniak, M. Sowiński, G. Idzikowski, J. Pacyński, M. Manelski (26. K. Matuszak), M. Hercog, K. Roszkiewicz (69. K. Stefaniak)

Zdrój: H. Trocickowski, A. Chmielecki, P. Nawrocki, S. Smerdel, S. Todorov (69. W. Galant), M. Majchrzak, Ł. Koch, M. Mucha (81. B. Tiemore), R. Maciejak, A. Atanacković (85. K. Mordziński), R. Morozov (76. J. Vecević)

STATYSTYKI

6	Bramki	0
8	Strzały celne	7
7	Strzały niecelne	4
2	Rzuty różne	1
6	Spalone	4
1	Żółte kartki	4
0	Czerwone kartki	0

Żółte kartki: Roman Maciejak, Marcin Majchrzak, Marcin Mucha, Szymon Smerdel (wszyscy Zdrój), Jacek Pacyński (Jarota)